



**Przestraszyli
prezydenta**

Rozpoczęli fatalnie, ale
w końcu pokonali Algierię



Doda w Sopocie

Rozdajemy 60 darmowych
biletów na koncert
zespołu Virgin



Ile płaci sąsiad

Ujawniamy czynsze
w komunalnych lokalach
użytkowych w Gdańsku



VII

SPORT

24

SŁONECZNE STRONY

DODATEK TRÓJMIASTO

Gdańsk. „Dziennik” już wie, kto zastąpi wojewodę Kurylczyka

POMORSKI DĄBROWSKI

Nowym wojewodą pomorskim ma zostać Cezary Dąbrowski, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego – tak postanowił pomorski SLD. Nominacja zależy od premiera Marka Belki. Ale nie tylko. Dąbrowski jest bowiem apolitycznym urzędnikiem Służby Cywilnej. Na czas pełnienia funkcji wojewody musiałby dostać urlop od szefa Służby Cywilnej, Jana Pastwy. A po skończeniu urzędowania zostać na powrót dyrektorem.

Cezarego Dąbrowskiego wskazał zarząd pomorskiego SLD. – Wybraliśmy osobę, która będzie kontynuowała to, co robił Kurylczyk, czyli apolityczne administrowanie – mówi Andrzej Różański, szef pomorskiego SLD.

Dyrektor Dąbrowski ostrożnie podchodzi do informacji na swój temat. – Nie było jeszcze konkretnych rozmów, decyzji też nie ma. Może się jeszcze okazać, że to wszystko nieprawda – mówi Dąbrowski.

Dyrektor generalny nie należy do żadnej partii, przed laty związany był z PZPR i SLD. W stanie wojennym był prezydentem Sopotu. Niedawno został „pełnym” dyrektorem, wcześniej pełnił bowiem obowiązki dyrektora.

Krzysztof Katka
Więcej na str. 3



Cezary Dąbrowski zostanie wojewodą, by kontynuować to, co robił Jan Ry-szard Kurylczyk – zapowiada szef pomorskiego SLD Andrzej Różański.

Red. Wojciech Jakubowski/KCP

Rozmowa „Dziennika”. Premier zapowiada Będzie A-1!

Będę przekonywał, że budowę autostrady A-1 trzeba natychmiast zacząć – obiecuje w wywiadzie udzielonym „Dziennikowi” premier Marek Belka. Stanowczych odpowiedzi, z zapowiedzią rozpoczęcia budowy w 2005 roku włącznie, padło podczas rozmowy znacznie więcej. Jest zatem szansa, że akcja „Po pierwsze A-1”, rozpoczęta na łamach „Dziennika” 1 sierpnia ubiegłego roku, doczeka się pomyslnego rocznicy.

Pytaliśmy premiera, tak jak pytamy na łamach urzędni-ków i ministrów od prawie roku: Czy autostradę zbuduje Gdańsk Transport Company? Czy uruchomione zostaną specjalne fundusze z budżetu państwa? Czy minister infrastruktury Krzysztof Opawski ma dość odwagi?

W prawie godzinny wywiad z szefu rządu wiele wyjaśnił i wygląda na to, że podobnie jak całe Pomorze, nie chce już dłużej czekać.

– Zdaję sobie sprawę ze skutków dotychczasowego braku decyzji w tej sprawie, ale zapewniam, że obecne Minister-stwo Infrastruktury jest absolutnie zdeterminowane, żeby jak najszybciej postanowić o starcie budowy A-1 – powie-dział nam premier.

Wywiad na str. 8



DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Które spółdzielnie mieszkaniowe w Gdańsku pobierają najwyższe opłaty od swoich lokatorów. Tylko u nas – ranking dwunastu spółdzielni.



TOYOTA
CHWASZCZYNO

Rodzinną podróż z VERSO.
ul. Gdynska 68, tel. 520 94 10, fax 520 94 11
www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

NAJTAŃSZE MATERIAŁY BUDOWLANE

CO CEMENT OŻARÓW

- CEMENTY STANDARDOWE
- CEMENTY SPECJALNE
- MIESZANKI CEMENTOWE

www.elgrom.pl

ELGROM Gdynia ul. Janka Wiśniewskiego 20, tel. 058 621 78-41, 669 40 12, 669 40 13

nowa corolla

Carter
Gdańsk Oliwa
TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL

TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

PODOBA MI SIĘ

... i mam nagrodę! Jeżeli pan Kurylczyk rozpocznie budowę A-1 do 31 marca 2005 roku, w tym uroczystym dniu otrzyma w nagrodę monetę z dziurką: ten cents – 1941 EAST AFRICA Georgius VI Rex Et Ind. Imp. – o średnicy 31 mm. Będzie to moja skromna forma podziękowania za akcję zainicjowaną przez „Dziennik Bałtycki” na rzecz budowy tej autostrady. Jeśli wojewoda taką monetę już posiada, to nic – będzie miał ich więcej.

internauta gdańszczanin
... nasz człowiek. Wierzymy, że pan Kurylczyk doprowadzi budowę A-1 co najmniej do Torunia! I że nie zapomni o mieszkańcach Pomorza – jak dotychczasowi lokalni politycy, których oślepiała „Warszawka”.

internauta Zenon
... szansa na sukces. Wprawdzie szkoda, że tracimy takiego kompetentnego wojewodę, ale wreszcie pojawiła się realna szansa na „ruszenie” naszych problemów.

internauta Edward
... same sukcesy. Owszem, z autostradą pewnie się uda, ale kto zastąpi pana Kurylczyka? Pamiętam jego nominację – wszyscy mieliśmy wątpliwości. A tu proszę – pełen profesjonalizm. Czekamy na dalszy ciąg!

Jacek z Gdańska

Wiecej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

ESKA NORD
95.4/106.7 FM

U przyjaciół Dziennika

Czy inżynierowie zadbają o bezpieczeństwo na swoich budowlach?
- słuchaj po 15.45 w Radiu ESKA Nord.

Pomorze. Tłumy na plażach, korki na ulicach

Wreszcie lato!



Pomorskie plaże przypominają w weekend Lazurowe Wybrzeże. Wszędzie tłumy, a słońce grzało i grzało... Fot. Robert Kowalczyk

Zaczęło się. Czekać od dwóch tygodni na słońce wreszcie przestali narzekać. W Trójmieście, na Półwyspie Helskim, we Władysławowie i Karwi tłumy szturmowały plaże.

– Tydzień spędziłem pod dachem, to teraz wykorzystam słońce do ostatniej minuty – mówi Wojciech Jurewicz z Wrocławia, który swój parawan na plaży w Karwi zaczął składać dopiero po godzinie 19.

Od soboty w nadmorskich miejscowościach powiatu puckiego widać znacznie

więcej turystów. Podobnie jest w Trójmieście i innych kurortach.

Noclegi w kwaterek prywatnych w centrum Władysławowa, które jeszcze przed tygodniem kosztowały 30 zł od osoby, teraz kosztują 40 zł. To, co cieszy wynajmujących kwaterek, martwi kierowców. Podczas weekendu ruch znowu odbywał się w zwinionym tempie. Na drogach prowadzących na Półwyspie Helskim tworzyły się ogromne korki. Spoceni kierowcy skarżyli się, że... słońce grzeje zbyt mocno.

Krzysztof Miśdziol
Roman Kościelniak

Co najmniej przez tydzień

Do przyszłej niedzieli mogą utrzymać się wysokie temperatury powietrza – dowiedzieliśmy się w Biurze Prognoz Morskich Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni. Nie gwarantuje to jednak słonecznej pogody. Przewidywane są bowiem burze. Należy się spodziewać, że w niektóre dni niebo zostanie pokryte grubą warstwą chmur, przynajmniej przez kilka godzin. Powrót prawdziwego lata daje jednak nadzieję na „kapiel” w słonecznych promieniach. Miniony weekend jest tego dowodem. Piękna pogoda utrzymywała się w całym województwie.



Nim się położysz, musisz postać. Płażowicze zmierzający obwodnicą na Półwyspie Helskim utknęli w sobotę w ogromnym korku. Fot. Tomasz Bole

Pomorze. Giganty w Przywidzu

Taaakie kozaki!



– Jeśli nie mam pomysłu na obiad, to zbieram grzyby na własnym podwórku – mówi Edward Toporek. Na zdjęciu z córką Kariną, która... grzybków nie lubi.

Fot. Adam Wasiński

Grzyby giganty można znaleźć w kaszubskich lasach. W Hucie Górnej koło Przywidza pan Edward Toporek natknął się na kozaka wielkości patelni – średnica kapelusza 27 centymetrów!

Codziennie znajduje piękne zdrowe okazy, ale takiego olbrzyma jednak nigdy nie widziałem. Ten rekordowy wyrósł tuż przy moim domu, pod brzošką, którą sam zasadziłem. Pewnie mam dobrą rękę – opowiada nasz Czytelnik.

Jak najlepiej przyrządzić letniego kozaka? Każdy ma swoje ulubione sposoby. Pan Edward podpowiada, że trzeba pokroić i podgotować z cebulą. Potem podsmażyć na patelni, z odrobiną śmietany. Siedmioletnia Karina, córka grzybiarza, trochę się krzywi, bo... nie lubi ich pod żadną postacią.

Na grzyby natknąć się można także w innych rejonach Kaszub. Co prawda, nie są one tak wielkie jak kozak pana Edwarda, ale zawsze jest co położyć na patelnię. Jednak jeśli utrzyma się słoneczna pogoda, grzyby znikną aż do jesieni. Czyli ruszajmy w lasy, póki czas!

Monika Zbońska

JUTRO W „DZIENNIKU”

Żeglarka o boksie

Żeglarka Zofia Klepacka, czterokrotnie mistrzyni świata w klasie Miśtra, opowie o swojej przygodzie z boksem i szansach na igrzyska olimpijskie w Atenach.

Czytaj strony sportowe

Imprezowe lato

Najświeższe informacje o gorących letnich imprezach na Słonecznych Stronach.

POGODA

DZIŚ

Zachmurzenie duże, opady deszczu pod koniec dnia. Wiatr słaby, południowo-wschodni, 2 m/s.

ciśnienie atmosferyczne

↑ 999 hPa

20°
15°

21.07.2004

(PAP/IMGW)

JUTRO 20.07.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

A to ciekawe. Zaklinacz pogody

Mówisz i masz

O smy sezon prowadzę ten interes – mówi Darek Narloch, właściciel hurtowni zabawek w Kościerzynie, i szczerze mówiąc, takiej „jazdy” nie pamiętam. Przez pierwsze dwa tygodnie lipca nikt nie interesował się piłkami plażowymi, kołami ratunkowymi, czy innymi „wodnymi” zabawkami.

Sprzedawała się za to każda ilość „przeciwdeszczówek” – parasolek, których prawdopodobnie wczoraj wzięli ze sobą z domu, peleryn i piaszczę prze-

ciwdeszczowych. Powodzenie miały też gry planszowe albo bierki.

Na tym można było zarobić, zwycięsko spoglądając na sprzedawców okularów słonecznych...

Pod koniec tygodnia, kontynuując handlową opowieść, pan Darek, zaczęło mi tej przeciwdeszczówek brakować, ale powiedziałem sobie: stop. Nie uzupełniam zapasów, pogoda musi się poprawić, pójdą piłki i dmuchane krokodylki. No i proszę.

(wm)

Sytuacja się komplikuje

Zmiana na stanowisku wojewody pomorskiego komplikuje sytuację Krystyny Gozdawy-Nocoń. Pomorska Unia Pracy uważa, że powinna ona odejść ze stanowiska wicewojewody, bo „nie troszczy się o życie o kolegów z partii”. Ta twierdzi jednak, że dobrze pracuje dla Pomorza i chce zostać na stanowisku. Podobnego zdania był wojewoda Kurylczuk, ale nie wiemy, co postanowi jego następca.

Wydarzenia

3

GDAŃSK

Dziennik Bałtycki

poniedziałek 19 lipca 2004 r.

Pomorze. SLD stawia na Cezarego Dąbrowskiego, urzędnika apolitycznego

Dyrektor na wojewodę

On będzie rządził apolitycznie - tak Andrzej Różański, szef pomorskiego SLD, reklamuje kandydata Sojuszu na urząd wojewody. Cezary Dąbrowski, dyrektor generalny Urzędu Wojewódzkiego, rzeczywiście musi być apolityczny. Nakazuje mu to ustawa o Służbie Cywilnej, do której należy Zarząd pomorskiego SLD.

Zdecydował się na kontynuację działań Jana Ryszarda Kurylczuka i postawił na osobę z jego otoczenia. Cezary Dąbrowski nie chciał wiele rozmawiać o swojej nominacji. Na zadane pytania o plany nie dał nam nawet okazji. - Sprawa nie jest rozstrzygnięta. Dopóki premier nie zdecyduje, wszystko jest możliwe, a poza tym wojewodą jest jeszcze Jan Ryszard Kurylczuk - mówi Cezary Dąbrowski.

Choć kariera dyrektora świadczy o jego związkach z lewicą, to, jak nam powiedział Andrzej Różański, jeszcze nie doszło do spotkania kierownictwa Sojuszu z kandydatem. Krzysztof Katka



Cezary Dąbrowski nie chciał mówić o swojej nominacji. Na zadanie pytania o plany nie dał nam nawet okazji.

Fot. Wojciech Jakubowski/EPF

Autostrada nr jeden

Rozmowa z Janem Ryszardem Kurylczukiem, który w tym tygodniu przestanie pełnić urząd wojewody pomorskiego i zostanie wiceministrem infrastruktury.

- Jako wojewoda walczył pan o budowę A-1, więc gdy zostanie pan ministrem wypada tylko podjąć odpowiedzialną decyzję.

- Nigdy nie bałem się trudnych decyzji, ale zanim zapadnie ta o autostradzie, muszę poznać wszystkie opinie prawne i przedyskutować sprawę wspólnie z ministrem Krzysztofem Opawskim. Jako wiceminister muszę się troszczyć o wszystkie autostrady w Polsce i zrobić wszystko, by zmienić stan infrastruktury. Trzeba szybko rozpocząć budowę. Mówię to mimo że dano mi mało czasu, bo do wyborów został co najwyżej rok.

- Co pan zrobi dla A-1?
- Nie chciałbym, żeby moje przyjęcie do resortu było

traktowane, jak przyjęcie kogoś, kto załatwi jedną tylko autostradę. Ale A-1 ma swój numer, a to zobowiązuje.

- Przed panem trudne zadanie, jakim jest podjęcie decyzji, czy A-1 ma budować GTC, czy może wykonawcy wyłonieni w drodze przetargu.

- Wszystkich paraliżuje obawa przed Trybunałem Stanu, który grozi za tę decyzję. Jeżeli z GTC, to za długo - mówią. Ja nie boję się odpowiedzialności. Będę działał zgodnie z prawem, ale szybko i zdecydowanie.

- Kiedy powstanie autostrada?

- Budowa powinna rozpocząć się na wiosnę przyszłego roku.

- Nieraz mówił pan, że zamierza być wojewodą do końca kadencji. Dlaczego zmienił pan zdanie?

- Lubię trudne wyzwania.

Wywiad z premierem Belką na temat A-1 na str. 8

Kto to taki

Cezary Dąbrowski ma 63 lata, jest urzędnikiem Służby Cywilnej. Ukończył studia podyplomowe w zakresie integracji europejskiej, pisze doktorat. W czasach PRL był m.in. zastępcą naczelnika powiatu gdańskiego, wojewódzkim pełnomocnikiem ds. energii elektrycznej i paliw. W latach 1979-1981 piastował urząd wiceprezesa Gdańska, a w ciągu kolejnych trzech lat prezydenta Sopotu. Związany z PZPR, a następnie z SLD. Obecnie bezpartyjny. W latach 1996-1998 był dyrektorem generalnym urzędu. Na stanowisko powołcił, gdy wojewodą został Jan Ryszard Kurylczuk.

Pierwsze reakcje

Joanna Senyszyn
posłanka SLD

- Zdecydowaliśmy się poprzeć dobrego urzędnika, który gwarantuje sprawne administrowanie Urzędem Wojewódzkim do końca obecnej kadencji Sejmu. Była też druga koncepcja mówiąca o powołaniu na urząd wojewody polityka, ale ten pomysł nie zyskał poparcia.

Jan Ryszard Kurylczuk
odchodzący wojewoda

- Cezary Dąbrowski jest doświadczonym administratorem. Znam go z bliskiej współpracy i jak sądzę, jako wojewoda będzie kontynuował moje działania. Dyrektor Dąbrowski spełnia wszelkie wymagania wobec sprawnego administratora.

Andrzej Jaworski

pełnomocnik pomorskiego PIS
- Nie słyszałem o panu Dąbrowskim i dlatego trudno mi cokolwiek o nim powiedzieć. Jego poprzednik nic dobrego nie zrobił dla województwa, więc po tej wymianie nie spodziewam się niczego dobrego.

Brunon Synak (PO)

przewodniczący Sejmiku
- Jako dyrektor pewnie dobrze zna funkcjonowanie urzędu, ma też doświadczenie samorządowe i współpracował z wojewodą Kurylczukiem, o którym mam dobre zdanie. Cezary Dąbrowski wychodzi więc z dobrego punktu, choć nie wiem, jak sprawdzi się w nowej funkcji.



REKLAMA

nowy kierunek w Bankowej Informatyka i Ekonometria

kierunek Informatyka i Ekonometria
nowa specjalność
czasem 325 h

Informatyka Stosowana

kierunek Finanse i Bankowość

nowa specjalność
czasem 250 h

Finanse i Fundusze Strukturalne Unii Europejskiej*

* zgodnie z planem kształcenia Komisji Europejskiej

Finanse w Handlu Międzynarodowym Rachunkowość i Finanse Przemysłowe i Usługi Podatki Bankowość

* Najbardziej poszukiwaną grupą zawodową do 2010 roku będą informatycy. Pracę w tym zawodzie znajdzie ponad 165 tysięcy osób*.

Źródło: Szkoła Centrum Studiów Strategicznych

Wyższa Szkoła Bankowa w Gdańsku

zamów bezpłatny informator tel. (58) 346 38 89

ul. Dobra Bramy 8, 80-821 Gdańsk

www.wsb.pl

o studia licencjackie o studia podyplomowe

Moja Pielgrzymka

WSPANIAŁY POMYSŁ NA PREZENT

W 30 minut drukujemy Państwa ulubione motywy, zdjęcia, grafiki i powiedzonka na:

KOSZULKACH 29⁹⁹
KUBKACH 29⁹⁹
PUZZLACH 19⁹⁹
CZAPKACH 22⁹⁹
MISIACH 34⁹⁹
PODUSZKACH 34⁹⁹ ITP.

GALERIA HANDLOWA MADISON
Ul. Rajska 10 Gdańsk

158448A

Gdańsk. Szef „S” w szpitalu Walczy o zdrowie



Janusz Śniadek powoli dochodzi do zdrowia.

Fot. W. Jakubowski/EFP

Powoli poprawia się stan zdrowia Janusza Śniadeka, przewodniczącego „Solidarności”. - Widać pewien postęp. Na pewno nie ma zagrożenia życia. Lekarze twierdzą jednak, że trzeba czasu na powrót do zdrowia - mówi Dariusz Wasielewski, rzecznik prasowy „S”.

Janusz Śniadek doznał silnego wstrząśnienia mózgu podczas wypadku w nocy z czwartku na piątek. Złamanie ma jedno zębro. Jak powiedział rzecznik związku, powtórne badanie tomografem komputerowym nie wykazało innych urazów.

Przewodniczący spał na tylnym siedzeniu, gdy służbowa toyota dachowała na drodze między Miłocinem a Wocławami. Przejechał do przodu auta. Według wstępnych ustaleń policji powiatu gdańskiego, zasnąć mógł także kierowca i dlatego auto zjechało z drogi.

(kf/k)

Pomorz. Co łączy Andrzeja Różańskiego i papierosy za 5 mln USD?

Palenie szkodzi



Przed tygodniem pisaliśmy o tajemniczym przesłuchaniu barona pomorskiego SLD. Dzisiaj już wiemy, dlaczego śledczy ze Szczecina wezwali jako świadka Andrzeja Różańskiego, obecnie jednego z członków komisji śledczej badającej aferę PKN Orlen. Sprawdzają oni doniesienie na gdańskiego prokuratora T. który - jak oświadczyła osoba składająca zawiadomienie - miał „ukręcić łeb” tzw. sprawie Różańskiego, w zamian za co został awansowany.

- To bzdury, nie było żadnej „sprawy Różańskiego” - mówi Andrzej Różański.

Była natomiast sprawa Intercom. Na początku lat 90. we władzach tej gdyńskiej spółki zasiadał Różański. Wtedy był także aktywistą Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. W 1991 roku firma pożyła z Łódzkiego Banku Rozwoju 5 mln dolarów. Kredyt poręczył ZSMP. Intercom kupił w Stanach Zjednoczonych 240 kontenerów papierosów marlboro. Gdy przesyłka dotarła do niemieckiego portu, okazało się, że kontenery są puste. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

- Szwindel wszech czasów - mówił wówczas Różański na łamach „Wieczoru Wybrzeża”. - To gruba przesada. Nie stoi za nami żadna partia. ZSMP? Był tylko partnerem do interesów. Z przypadku.

Intercom ogłosił upadłość, a bank bezskutecznie upomni-



Szczecińska prokuratura sprawdza doniesienie na gdańskiego prokuratora, który miał „ukręcić łeb” tzw. sprawie Różańskiego, w zamian za co został awansowany. - To bzdury, nie było takiej sprawy - mówi Andrzej Różański.

Fot. Krzysztof Myszkowski/EFP

To chore urojenia

Andrzej Różański, przewodniczący pomorskiego SLD

- To są chore urojenia, nie miałem żadnego wpływu na awanse prokuratorów. W latach 90. byłem szarym aktywistą SdRP. Nie byłem ani radnym, ani posłem. To jest całe nie-szczęście, że dziennikarze próbują na siłę łączyć sprawy, które nie mają nic wspólnego ze sobą. To, co robi szczecińska prokuratura, nie ma nic wspólnego z Intercomem. Postępowanie w sprawie Intercomu dawno się zakończyło i nie było tam nic niezgodnego z prawem. Nie byłem współwłaścicielem firmy ani jej prezesem, a jedynie pracownikiem.

O co chodzi

Śledczy w Szczecinie przesłuchali w ostatnich tygodniach w charakterze świadków posłów SLD: Andrzeja Różańskiego i Franciszka Potulskiego. Początkowo Różański przyznał, że go wezwano, ale nie chciał rozmawiać o sprawie. Potulski natomiast nie potwierdził ani nie zaprzeczał. Anna Gawłowska-Rynkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, potwierdziła nam, że jako świadka przesłuchiwano także prokuratora T. z Gdańska. On jednak zaprzeczył, że taka rozmowa miała miejsce.

nał się o spłatę kredytu. Odsetki rosły w astronomicznym tempie o 115 mln starych złotych dziennie. Ówczesny szef ZSMP, a obecny poseł Sojuszu, Witold Firak zawiadomił prokuraturę, bo pod zastaw pozosteli majątek zrzeczenia.

- Andrzej nie miał zielonego pojęcia, co się stało z przesyłką. Takie to były czasy, wielu naszych zostało oszukanych - mówi dziś Firak.

Interesy Intercomu badały prokuratury w kilku miastach. Gdy warszawska prokuratura umorzyła śledztwo, „Super Express” pisał: „Urząd Ochrony Państwa nadal podejrzewa, że pieniądze zasiliły prywatne kieszenie działaczy SdRP”. Prasa donosiła też, że „według informacji warszawskiej prokuratury” Intercom „nigdy nie zamierzał spłacić zaciągniętego kredytu”. Ostatecznie jednak wszystkie postępowania zostały umorzone. W jednym stwierdzono tylko, że zarząd Intercomu działał pochylenie, lecz nie złamał prawa. Jak się jednak okazało, ZSMP nie zapłacił za nietrafiony kredyt.

- Bank upadł i nie kosztowało nas to ani złotówki - mówi dziś poseł Firak.

LBK został przejęty przez ówczesny Bank Inicjatyw Gospodarczych.

Mimo upływu lat śledczy ze Szczecina badają jeszcze jeden wątek sprawy - czy prokurator T. umorzył postępowanie wobec Intercomu, a w zamian Andrzej Różański pomógł mu w awansie.

Krzysztof Katka

W SKRÓCIE

■ Na pasach

GDYNIA. Mężczyzna, który w sobotę w nocy nagle wszedł na przejście dla pieszych, prawdopodobnie nie zauważył nadjeżdżającego samochodu. Przypłacił to życiem. - Nissan Jechał ul. Morską w kierunku Rumi - mówi nadkomisarz Jerzy Diaków z Komendy Miejskiej Policji. - Około godz. 23.40 na przejście na wysokości budynku nr 301 wszedł nagle 38-letni mężczyzna. Potrącony przez samochód poniósł śmierć na miejscu. Kierowca nie została zatrzymana.

■ Stracił zęby

BOLSZEWÓ. Wejherowski policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy dotkliwie pobili Zbigniewa S. - Adam S. i Piotr O. w nocy z piątku na sobotę pobili przechodnia - mówi podinsp. Marek Kurowski, naczelnik Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Mężczyźni nie nie skradziono i na razie nie wiadomo, dlaczego został pobity. Ma wybite dwa zęby oraz złamaną żuchwę.

■ Zabrali utarg

STEKNICA, GMINA WICKO. Kierowca iveco, nagłony potrzebą fizjologiczną, zatrzymał się przy drodze. Wtedy napadli na niego dwaj mężczyźni. Pobili go i ukradli mu 4 tys. zł. Do zdarzenia doszło w sobotę wieczorem na trasie z Leby do Lęborka. Ofiara napadu to 31-letni lęborek, handlujący chipsami w Lebie. Wrócił do domu z utargiem.

Fiat Panda

samochód 2004 roku



już od **29 800 zł**

duży wybór kolorów i wersji!
do natychmiastowego odbioru!



Albea

już za **11 130 zł**



Punto

już za **10 380 zł**



Seicento

już za **7 650 zł**



Skorzystaj z upustu

1000 zł, wpłać 30%

i wyjeżdżaj nowym

Fiatem. Reszta po

roku bez odsetek.

Zapraszamy na jazdę próbną!

Auto Plus

Gdańsk, Al. Hallera 132, tel. (58) 344 00 99
Gdynia, ul. Poznańska 1-3, tel. (58) 620 55 33

Auto Dług

Świecko, ul. Poznańska 74, tel. (59) 842 40 33
Lębork, ul. I Armii WP 11, tel. (59) 862 18 47

Auto Mobil

Wejherowo, ul. Gdańska 17, tel. (58) 672 14 72
Gdynia, ul. Węglowa 22, tel. (58) 661 50 95

Schewe

Gdańsk, ul. Kartuska 424
tel. (58) 326 09 40, 326 09 50



Gdańsk. Lekarz ukarany naganą Za gorszy dzień

Okręgowy Sąd Lekarski w Gdańsku uznał, że były ordynator oddziału okulistycznego szpitala potraktował niedość pacjentów w arogancki i nieuprzejmy sposób.

Do sądu zawodowego sprawa trafiła w lipcu 2001 roku po skardze, jaką na lekarza złożył pewien wrażliwy szpital. Jeden z pacjentów medyka. Mężczyzna był świadkiem niezwykle aroganckiego postępowania lekarza wobec pacjentki w gabinecie okulistycznym na oddziale szpitala.

W skardze stwierdził, że wulgarnie postępowanie okulisty tak go zdziwiło, że „bał się wejść do gabinetu”, mimo iż miał skierowanie z pogotowia.

Odebrzy się już dwie rozprawy - powiedział „Dziennikowi” Tomasz Gorczyński, przewodniczący Okręgowego Sądu Lekarskiego w Gdańsku. - Jedną zakończyła się naganą. Wyrok nie jest jednak prawomocny.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że lekarz tłumaczył swoje zachowanie sądowi tym, że w chwili, gdy zachował się niesposobnie wobec pacjentki, miał „gorszy dzień”.

(greg)

Chojnice. Pieniądze z kasy UE Na trening

23 tys. euro dotacji otrzyma Chojnicki Klub Integracji Społecznej z funduszy PHARE. To wsparcie pozwoli pomóc 60 osobom pozostającym przez ponad trzy lata bez pracy oraz ludziom po terapii odwykowej.

- Trening pozwoli tym osobom odnaleźć się w społeczeństwie - mówi Michał Karpiak z Biura Integracji Europejskiej w Chojnicach.

Uczestnicy programu będą pod opieką terapeutów, którzy mają postawić diagnozę „braków” każdej osoby.

Kolejnym etapem treningu będzie indywidualna praca z każdą z osób, nauka np. asertywności, a niekiedy nawet dbałości o siebie. Finałem będą kursy zawodowe. Proponowane kierunki to: operator sprzętu komputerowego, instruktor odnowy biologicznej, przewodnik terenowy, wikliniarz.

(ros)

plus
tagodne przeboje

U przyjaciół Dziennika
6.00 - 10.00 - Poranek da się lubić - program Marka Niziołka także na wakacje

Gdańsk. Przymusowe wakacje w AMG Chorzy na urlop

1 sierpnia zawiesi pracę Klinika Chirurgii Plastycznej i Leczenia Oparzeń Akademii Medycznej w Gdańsku. Wznowi ją we wrześniu. - To przymusowy urlop - mówi prof. dr hab. Janusz Jaśkiewicz, kierownik kliniki. - Nie mamy czym operować. Dyrekcja nie ma za co kupić nici, opatrunków, rękawiczek jednorazowych...

Do chirurgii plastycznej dołączają inne kliniki: chirurgii szczękowej i onkologicznej. - Nie oznacza to jednak, że chorzy z nowotworami nie będą mogli się dostać na operację - mówi Michał Mędras, dyrektor ACK. - Będziemy przeprowadzać zabiegi z tego zakresu w Klinice Chirurgii Ogólnej.

A co mają robić inni, nie „nowotworowi” pacjenci? Dyrektor nie ukrywa - pozostałe kliniki również ograniczą działalność. Kontraktowe resztki muszą oszczędzać na ostatni kwartał, gdy w ACK pojawią się setki studentów.

Przerwę będą też miały kardiologia i urologia, bo na dobre „związa” działalność szpital przy ul. Kieturakisa. W sierpniu obie pracujące jeszcze tam kliniki: II Klinika Chorób Serca i Klinika Urologii będą się przeprowadzać. Pierwsza do szpitala przy ul. Dębinki, druga do budynku Instytutu Położnictwa przy ul. Klinicznej. W nowych siedzibach otworzą się we wrześniu.

Wakacje od pacjentów? - Zmusza do nich sytuacja finansowa - twierdzi Krystyna Grzenia, dyrektor Szpitala Specjalistycznego na gdańskim Zaspie.

Szpital na Zaspie - póki co pracuje pełną parą. - Wiążemy liczymy na renowację kontraktów, szczególnie na kardiologii - mówi Krystyna Grzenia. - Jak nie z tego nie będzie, na przymusowe wakacje pójdziemy jesienią. Będą trwały do końca roku.

Janina Gromadzka-Anzelewicz



- To przymusowy urlop - mówi prof. dr hab. Janusz Jaśkiewicz, kierownik Kliniki Chirurgii Plastycznej i Leczenia Oparzeń AMG. - Nie mamy czym operować.

Prof. Robert Kwaśnicki

Są inne szpitale

Ze Sławomirem Baumbachem, dyrektorem Akademii Medycznej w Gdańsku, rozmawia Janina Gromadzka-Anzelewicz

- Cała Akademia Medyczna wybiera się w sierpniu na urlop?

- Ależ nie. Zaledwie kilka klinik. Te, do których trafiają przypadki „ostre”, pracować będą normalnie.

- Skąd ta decyzja?

- Musimy dopasować się do możliwości NFZ.

- Pacjenci też?

- Zawsze podczas wakacji trafia do nas mniej chorych. Choć w miesiącach letnich na Wybrzeże zjeżdża mnóstwo turystów, to nie chorują oni

tak, by kłaść się do szpitala. Jeżeli potrzebują pomocy lekarskiej, to raczej ambulatoryjnie. W razie nagłej potrzeby jest oddział ratunkowy, który pełni ostry dyżur non stop. Poza tym nie jesteśmy jedynym szpitalem w Trójmieście.

- Innym szpitalom też kończą się pieniądze na ten rok...

- Proszę nie zapominać, że Akademickie Centrum Kliniczne jest szpitalem wysoko specjalistycznym dla chorób, z którymi szpitale terenowe nie mogą sobie poradzić. Podstawowe potrzeby zdrowotne mieszkańców Pomorskiego mają zaspokajać szpitale podległe Urzędowi Marszałkowskiemu oraz powiatowe.

Łędowo. Wiadomo już, dlaczego na budowie zginęli trzej robotnicy PIP skończyła, teraz sprawą zajmie się prokuratura

Pracownicy Inspekcja Pracy w Gdańsku zakończyła badanie przyczyn wypadku, do którego doszło 19 marca br. W korycie Czarnej Łączy w Łędowie zginęło trzech pracowników firmy Agromel, remontujących most. Robotnicy wbiłali pale w dno rzeki, mające stanowić część budowanego nowego przebiegu przepływu. Prace prowadzone przy moście, który został zbudowany

wyprzed 20 laty, jako prowizorka, umożliwiająca transport materiałów do modernizacji wałów przeciwpowodziowych. Nie miał nawet barierki, zbudowany został... na workach z piaskiem. Podczas prac nie został zabezpieczony. Ściana o wadze 3,5 tony runęła na ludzi pracujących w rzecze. Zdaniem inspektorów, wpływ na oderwanie się ściany miała obecność wody

w miejscu robót, co spowodowało rozmięknienie gruntu. Do wbiwania pali użyto młota elektrycznego o udźwignięciu 22 razy na sekundę. Woda przenosiła drgania.

PIP ukarała mandatem pracodawcę i złożyła wniosek do sądu grodzkiego o ukaranie kierownika budowy. Wystąpiła również o odebranie mu uprawnień budowlanych. Sprawę przekazano prokuraturze. Wawrzyniec Rozenberg

Malbork. Złodziejowi obca jest litość Obrobiony Chińczyk bosi Niemiec

Wakacje w pełni. Malborska pokrzyżacka warownia, jak co roku, przyciąga tłumy turystów z całego świata. Wraz ze zwiedzającymi do Malborka przybywają spragnieni roboty... przestępcy.

- Naszych już znamy. Ci, którzy na razie są bezkarni, pochodzą spoza Malborka, głównie z Trójmiasta - mówi mł. asp. Maciej Kaczyński, rzecznik prasowy malborskiej policji.

W policyjnych statystykach roi się od doniesień o kradzieżach kieszonkowych. W sobotę doliniarze dopadli w biały dzień przyszyby z Muru Chińskiego.

Młody Chińczyk, student, wysiadł z pociągu na malborskim dworcu i był tak zaafekowany tą czynnością, że nie upiłował kieszeni.

(AMG)

Zamkowe przyciąganie

Do Malborka zagranicznych turystów ściąga średniowieczna warownia. Wystarczy spojrzeć na statystyki z ubiegłego sezonu turystycznego, by zrozumieć, że kieszonkowcy mają w „czym” przebrać. Do zamku przybywają bowiem tłumy. Złodzieje wypatrują ich już na dworcu, działają też na ulicach. W 2003 roku Muzeum Zamkowe odwiedziła rekordowa liczba turystów, było ich aż 443 232. W tej grupie 133 315 stanowili cudzoziemcy. Najliczniejsze grono wśród nich to goście z Niemiec - aż 84 751 osób.

Gdynia. Sąd skazał urzędniczkę za łapówkę Co powie apelacja

Półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata - taki wyrok wydał gdański sąd w sprawie przeciwko byłej już pracownicy urzędu paszportowego w Gdyni oskarżonej o korupcję. Kobieta zapewnia, że jest niewinna i została pomówiona przez człowieka, który miał jej wręczyć łapówkę.

Krystyna G. pracowała w jednym z gdańskich urzędów paszportowych prawie 11 lat. Pod koniec 2002 roku przeszła na emeryturę. Rok później została zatrzymana przez policjantów z wydziału do walki z korupcją KWP w Gdańsku. Zarzucono jej przyjęcie w połowie 2002 r. korzyści majątkowej w zamian za załatwienie sprawy. Krystyna G. miała wziąć od jednego z petentów 100 zł, bombonierkę i koniak, i pomóc mu uzyskać paszport.

- Ten człowiek nie miał stałego zameldowania. Taką osobą bez przeszłości może otrzymać paszport. Zarzucono mi jednak, że specjalnie wprowadziłam go w błąd, aby mu pomóc i otrzymać prezenty. To wbrew prawdzie - mówi „Dziennikowi” Krystyna G.

Sąd dał jednak wiarę zeznaniemu przeciwko urzędniczce mężczyźnie. Drugi z mężczyzn, który też miał otrzymać paszport dzięki G., nie miał w sądzie zbyt wiele do powiedzenia, ponieważ jego sprawę rzekomo załatwiał pierwszy z oskarżycieli (Krystyna G. miała za drugi paszport dostać 150 zł).

- Nie rozumiem, dlaczego sąd dał wiarę jednemu człowiekowi - zastanawia się skazana kobieta. - Nie rozumiem, dlaczego policja zajęła się tą sprawą. „Korupcja” dopiero w 2004 roku, chociaż podobno wzięłam łapówkę dwa lata wcześniej. Mam tylko nadzieję, że po apelacji zostanie oczyszczona z tych pomówień.

(wu)

jutro z Dziennikiem

Praca +szkoła
+szkolenia

Polki kontra reszta świata - jakie są nasze atuty na rynku pracy. Ile zarabiamy - czy w ostatnim roku spadły czy wzrosły nasze pensje.

Łódź. Porywacze w rękach policji Uwolnili chłopca



Policijna akcja zatrzymania porywcy.

Fot. PAP/Photo - materiały operacyjne policji/Grzegorz Michalski

Łódzcy policjanci uwolnili z rąk porywcy 9-letniego chłopca. Za jego uwolnienie bandyci żądali 300 tys. euro okupu. Zatrzymano dwóch mężczyzn i jedną kobietę, w tym głównego organizatora porwania. Trwają poszukiwania pozostałych porywcy. Według policji, gangsterzy planowali kolejne porwania dzieci dla okupu. Do uprowadzenia chłopca doszło w miniony poniedziałek w Łodzi. Kidnaperzy wciągnęli malca do skradzionego wcześniej samochodu, gdy ten wyszedł z domu do kolegi.

Zawieź chłopca do przygotowanej wcześniej kryjówki, jak się później okazało, w nowo budowanym domu w powiecie brzezińskim. Dwie godziny później skontaktowali się z rodzicami i zażądali za uwolnienie chłopca 300 tys. euro. Rodzice natychmiast powiadomili policję. Wczoraj przeprowadzono akcję uwolnienia chłopca. Dotąd ujęto trzy osoby, w tym 33-letniego organizatora porwania i 27-letnią kobietę. Trwają poszukiwania pozostałych porywcy.

(PAP)

Z KRAJU

■ Runął motoszybowiec

WARSZAWA. Dwaj mężczyźni w wieku ok. 50 lat, zginęli w sobotę w wypadku motoszybowca na warszawskim Bemowie. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną tragedii, zbada to specjalna komisja. Do wypadku doszło ok. 14.35. Pogotowie ratunkowe zawiadomiona osoba, która widziała spadający motoszybowiec. Miejsce wypadku było jednak trudno zlokalizować, dlatego do akcji ratowniczej włączył się policyjny helikopter. Parę minut po tragedii do rozbitej maszyny dotarła załoga Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Jeden z pilotów zginął na miejscu, drugi zmarł po prawie godzinnej reanimacji.

Korea. Seryjny morderca

Nie lubił bogatych

Południowokoreańska policja zatrzymała seryjnego mordercę, podejrzanego o zabicie w ciągu ostatniego roku co najmniej 19 osób.

34-letni Ju Jung Czul mordował przede wszystkim kobiety oraz starszych mieszkańców najbogatszych dzielnic Seulu. Policja potwierdziła, iż po aresztowaniu Ju przyznał się do dokonania serii zabójstw. Wyjaśnił, że zabijał, ponieważ nienawidził kobiet i ludzi bogatych.

Policja odnalazła też zmasakrowane, pocięte na drobne kawałki ciała 11 kobiet.



34-letni mężczyzna, zidentyfikowany jako Ju Jung Czul, został zatrzymany w Seulu.

Fot. PAP/AF

- ofiar zabójcy, pochowane w płytkim grobie obok świątyni na północnych obrzeżach Seulu. (PAP)

Irak. Niecelny nalot

Zabili niewinnych

Jedenastu osób - mieszkańców jednego z domów w irackim mieście Faludża - zginęło w nalocie, przeprowadzonym wczoraj rano przez amerykański śmigłowiec. Wśród śmiertelnych ofiar nalotu są kobiety

i dzieci. Armia amerykańska poinformowała, że dokonując nalotu na Faludżę, miała na celu likwidację około 25 osób podejrzanych o powiązania z siatką jordańskiego islamisty Abu Musaba Zar-kawiego. (JAR)

Irak. Przekazanie dowództwa w polskiej strefie

Teraz czas na Pomorze

Trwa wymiana żołnierzy polskiego kontyngentu w Iraku. Do Polski wracają sukcesywnie żołnierze z Wrocławia, Białej i Bydgoszczy. Wśród wyjeżdżających istotną rolę pełnią żołnierze z 16. Dywizji Zmechanizowanej w Elblągu oraz podległych jednostek wojskowych w Braniewie i Bartoszycach. Wczoraj zmienił się także dowódca Camp Babilon.

Tajemnicze terminy

Terminy wyjazdu polskich żołnierzy objęte są tajemnicą do ostatniej chwili. Podobnie jak terminy przyjazdu żołnierzy z Iraku. - Nie mogę powiedzieć, kiedy wyjeżdżam, naprawdę! Jedynie co mogę powiedzieć to fakt, że siedzę na walizkach - powiedział nam kapitan Zbigniew Tuszyński z elbląskiej dywizji.

Jednym z żołnierzy, którzy wyjechali do Iraku z Elbląga, jest porucznik Marcin Olczak. - Boję się o niego, ale taka jest siła wyższa, wiedziałam, za kogo wychodzę za mąż. Chciał jechać i się wykazać - mówi jego żona Barbara, mieszkanka Chojnic.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że w powracającej drugiej zmianie znajduje się około 20 żołnierzy z Pomorza. Wyjeżdża kilkakrotnie więcej.

Zamiana dowódców

Wczoraj szef polskiego rządu Marek Belka w irackim Camp Babilon wzięł udział w uroczystości objęcia dowództwa nad wielonarodową dywizją. Dotychczasowy dowódca generalny Mieczysław Bieniek przekazał obowiązki generałowi Andrzejowi Ekiertowi.

- Mój sukces jest sukcesem misji - mówił gen. Bieniek. - To piękne było żołnierzem dzisiaj.



Naczelnym dowódcą wielonarodowych sił w Iraku, amerykański generał George Casey (z lewej), odbiera meldunek od dotychczasowego dowódcy Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe, gen. Mieczysława Bienieka.

Fot. PAP/Photo - materiały operacyjne policji/Grzegorz Michalski

Marek Belka jest pierwszym premierem kraju koalicyjnego, który złożył wizytę w Iraku po przekazaniu przez Amerykanów władzy Irakijczykom. - Jestem w kraju, w którym spędziłem dziewięć miesięcy - powiedział Belka, nawiązując do okresu w 2003 roku, kiedy to w rozwiązanych obecnie Tymczasowych Władzach Koalicyjnych pełnił funkcję dyrektora irackiej polityki gospodarczej.

Tylko do stycznia

Łącznie do Iraku w trzeciej zmianie poleci 2,5 tysiąca polskich żołnierzy. Powrót przewidziany jest na przełomie stycznia i lutego przyszłego roku. Wtedy też wyjdzie kolejna zmiana. - Wojsko Polskie całkowicie opuści Irak najpóźniej pod koniec przyszłego roku - stwierdził minister obrony narodowej Jerzy Szmajdziński.

Jarosław Popek

Zmienić charakter misji

■ Premier Marek Belka

- Następna, czwarta zmiana polskiego kontyngentu powinna być mniejsza, a po roku 2005 roku, kiedy wygasnie mandat ONZ dla sił wielonarodowych w Iraku, trzeba będzie myśleć o zmianie charakteru misji. Być może inaczej zostaną zorganizowane oddziały międzynarodowe, być może w ogóle ich nie będzie potrzeba tutaj. Liczę na wzmocnienie irackich sił bezpieczeństwa. Przecież muszą nas złuzować w tym zadaniu. Służba polskich żołnierzy w Iraku jest też służbą w interesie Polski. Bezpieczny Irak to bezpieczny świat, to lepsze bezpieczeństwo dla naszego kraju. Udział polskich wojsk w misji irackiej zmienił w sposób jakościowy naszą pozycję w świecie. Myślę, że wojsko, które przeszło przez próbę iracką, to już jest zupełnie inne wojsko. To jest armia nie tylko zawodowa, o najwyższych kwalifikacjach, która śmiało może się mierzyć z najlepszymi armiami europejskimi.



Fot. PAP/Photo - materiały operacyjne policji/Grzegorz Michalski

Nowy dowódca

Generał Andrzej Ekiert urodził się 10 sierpnia 1946 roku w Chrzanowie. Studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu (1964-1967). Po sześciu latach służby liniowej podjął studia w Akademii Sztabu Generalnego WP w Rembertowie. Uzyskał tytuł oficera dyplomowanego pracował przez trzy lata w Inspektoracie Szkolenia MON jako starszy oficer operacyjny.

W latach 1986-1988 studiował w Akademii Sztabu Generalnego Układu Warszawskiego w Moskwie. Od sierpnia 2002 roku pełnił funkcję szefa Generalnego Zarządu Rozpoznania Wojskowego w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego. Wcześniej był przez trzy lata (czerwiec 1999 - czerwiec 2002) asystentem szefa sztabu ds. operacyjnych w Dowództwie Sojuszniczych Sił Lądowych NATO w Europie Środkowej w Heidelbergu.



Fot. PAP/Photo - materiały operacyjne policji/Grzegorz Michalski

DOWÓDCY W IRAKU

■ Gen. Andrzej Tyszkiewicz

Generał Tyszkiewicz jako pierwszy wyjechał do Iraku na początku lipca 2003 roku. Stworzył on podstawy działalności Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Tuż przed końcem misji generała wysłała bardzo żenująca sprawa francuskich rakiet Roland, które znalazli polscy saperzy. Twierdzone, że były one wyprodukowane w 2000 roku, czyli w czasie obowiązywania już embarga na handel bronią z Irakiem. Awanturę o to zrobił premierowi Millerowi prezydent Francji Jacques Chirac.

■ Gen. Mieczysław Bieniek

Zmienił gen. Tyszkiewicza w styczniu 2004 roku. Uważany za najtwardszego generała w polskiej armii. Znakiem rozpoznawczym i wysportowany mógłby z powodzeniem startować w sportowych zawodach z żołnierzami młodszy o 20 lat. Doświadczenie z Bośni i Hercegowiny oraz z dowództwa NATO w Turcji przdały mu się w Camp Babilon. Generał Bieniek twarząc ręką trzymał polski kontyngent w Iraku, za jego rządów nie doszło do żadnego skandalu. Nie jego winą jest to, że podczas jego dowództwa wyjechali z Iraku Hiszpanie i Filipińczy.



Fot. PAP/Photo - materiały operacyjne policji/Grzegorz Michalski



Fot. PAP/Photo - materiały operacyjne policji/Grzegorz Michalski

Europarlament. Polacy trzymają się razem PiS popiera Bronisława Geremka

Anna Fotyga, deputowana do Parlamentu Europejskiego z Pomorza, ogłosiła, iż z inicjatywy jej partii frakcja Unia na rzecz Europy Narodów poprze kandydaturę Bronisława Geremka (UW) na przewodniczącego Europarlamentu.

- W poniedziałek zbierają się wszystkie frakcje polityczne, które będą uzgadniały swoje stanowisko w sprawie wyboru przewodniczącego Unia na rzecz Europy

Narodów jest co prawda niewielka, bo liczy tylko 27 głosów, ale nasze poparcie jest istotne - mówi Anna Fotyga.

Europejka chciała by znaleźć się w komisji rozwoju regionalnego, aby - jak mówi - pilnować w niej interesów Polski i Pomorza.

- Mam nadzieję, że autostrada A-1 nie przegra z Via Hanseatą i zostanie wybudowana wcześniej od niej - dodaje Fotyga.



(kfk) Anna Fotyga zamierza pilnować w europarlamencie spraw autostrady A-1.

R E K L A M A

BĘDZIESZ CHCIAŁ POLECIEĆ JĄ WSZYSTKIM



NOWA TARYFA WARTA POLECENIA
W ERA BIZNES

- 40 DARMOWYCH MINUT W ABONAMENCIE ZA JEDYNE 30 PLN NETTO (36,60 Z VAT!)
- 1 GROSZ ZA MINUTĘ ZA WSZYSTKIE POŁĄCZENIA Z WYBRANYM NUMEREM W SIECI ERA.
- 24 MIESIĄCE DZIAŁANIA TARYFY.
- CO 38 SEKUND KOLEJNA FIRMA WYBIERA AKTYWACJĘ W TARYFIE „WARTA POLECENIA”.

ODWIEDZ SALON ERY, A HASŁO „WARTA POLECENIA” OTWÓRZY PRZED TOBĄ NOWE MOŻLIWOŚCI.



SIEMENS A60
1 PLN NETTO
(1,22 Z VAT)



BIZNES
MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ NA STRONIE WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 602 602

OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE. CENY NETTO. SZCZEGÓŁY OFERTY W CENNIKU I REGULAMINIE PROMOCJI, DOSTĘPNYCH W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.

Pomorze. Marszałkowie podróżują latem Z Okopowej do Trelleborgu

Pomorscy marszałkowie po tym, jak zaprowadzili porządek w sejmiku, mają czas na zagraniczną podróż.

Odpowiedzialny za służbę zdrowia w województwie wicemarszałek Bogdan Borusewicz spędził ostatnio dwa dni we Lwowie. Samorządowiec wziął udział w konferencji „Kampanie wyborcze w mediach”.

Organizatorzy pokryli koszt przelotu i pobytu w hotelu, pan Borusewicz został zaproszony jako wybitny opozycjonista. Spotkanie współorganizowała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji - mówi Mira Mossakowska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego.

Na Wschodzie przebywał wicemarszałek Kazimierz Kławiter, który wybrał się do Jajty na Krymie, na spotkanie z gubernatorami rad obwodowych. Najwięcej czasu w podróży spędza jednak gospodarz województwa. Marszałek Jan Kozłowski otwierał biuro regionalne w Brukseli, a w niemieckim Schwerinie wygłosił referat. W Odessie przewodniczył misji gospodarczo-samorządowej.

Podczas spotkania Prezydium Euroregionu przedstawił wyniki konferencji w Trelleborgu, natomiast w Dublinie odczytał referat o wspieraniu przedsiębiorczości.

Międzynarodowa aktywność naszych marszałków nie maleje, gdy przebywają w urzędzie przy Okopowej. Jan Kozłowski przyjął ambasadora Izraela, a wicemarszałek Marek Biernacki gościł dyplomata Egiptu. Mohamed Khalil chciał przywieźć na Pomorze egipską misję gospodarczą. Kazimierz Kławiter przyjął władze holenderskiej Prowincji Północnej.

Wszystkie te wydarzenia miały miejsce w czerwcu. Jak się dowiadujemy z informacji Zarządu Województwa, Borusewicz oglądał w Madrycie prezentację hiszpańskiej oferty turystycznej, a wicemarszałek Jacek Głowacz gościł w Pruszkach Gdańskim na przeglądzie dorobku kulturalnego powiatu.

Krzysztof Katka



W czerwcu Bogdan Borusewicz i Jan Kozłowski prowadzili ożywione kontakty międzynarodowe.

Fot. Robert Kwiatkowski

Pomorze. Przegrali i szukają winnych Samokrytyka Samoobrony

Szef Samoobrony Andrzej Lepper zapowiedział, że wobec winnych złej kampanii do Parlamentu Europejskiego w regionach, które wypadły w wyborach najgorzej, zostaną wyciągnięte konsekwencje. Na Pomorzu Samoobrona nie zdobyła żadnego mandatu.

Przewodniczący przyjedzie do nas na spotkanie i będzie czekał na samokrytykę i przyznanie się do winy. U nas jednak nie było wcale tak źle - mówi Danuta Hojarska, przewodnicząca pomorskiej Samoobrony.

Obrađując w niedzielę rada krajowa partii zajęła się rozliczeniem za kampanię wyborczą.

Jest dobrze, partia ma pieniądze - stwierdziła Hojarska, która jest skarbnicą ugrupowania.



Danuta Hojarska złoży samokrytykę.

Fot. G. Mehlberg

Na pierwszych miejscach list Lepper wystawił mało znanych działaczy. Wielu z nich, co opisywały media, to zamożni przedsiębiorcy, których stać było na kosztowną kampanię. Pomysł jednak nie wypalił.

(kfk)

Po pierwsze A-1. Z Markiem Belką - prezesem Rady Ministrów, rozmawia Maciej Siembieda

Wybijcie monetę z Opawskim

Teraz dopiero przyszło mi to do głowy, ale mogłem się specjalnie spóźnić na rozmowę z panem premierem.

- A to dlaczego?
- A na złość. Żeby panu uzmysłować, jak szybko, gładko, komfortowo i na czas jedzie się autem z Gdańska do Warszawy.

- Zapewniam pana, że wiem. Domyślam się, że będziemy rozmawiać o autostradzie A-1.

- Tak.
- To niech pan zaczyna. Czekam na pytania.

- Mam jedno: Kiedy pana rząd podejmie decyzję o budowie?

- Niebawem.

- Panie premierze...

- Naprawdę niebawem.

Zdaję sobie sprawę ze skutków dotychczasowego braku decyzji w tej sprawie, ale zapewniam, że obecne Ministerstwo Infrastruktury jest absolutnie zdeteminowane, żeby jak najszybciej postawić o starcie budowy A-1.

Krzysztof Opawski zobowiązany jest raz w tygodniu przedstawić Radzie Ministrów szczegółowy raport na temat tego, co zrobił dla polskich autostrad w minionym tygodniu, więc na jego miejscu zacząłbym budowę choćby dla świętego spokoju.

Żartuję, ale sprawa naprawdę posuwa się do przodu. Już jutro mamy ważne spotkanie z marszałkiem Pastusiakiem, ministrem Opawskim i wojewodą Kurylczykiem.

- Gdyby każde spotkanie w sprawie A-1 zamienić na metr asfaltu, to autostrada sięgałaby już do Morza Śródziemnego.

- Tak, tyle że teraz rozmawiamy o konkretach. Minister Opawski nie jest politykiem, tylko fachowcem - ekonomistą. Obserwuję jego pracę, widzę, ile już zrobił dla autostrad A-2 i A-4 - chociaż dla gdańszczan to żadne pocieszenie, może nawet nie powinienem tego mówić - ale to świadczy



- To minister infrastruktury powie: budujemy. To jego decyzja. Ja nie mogę mu tego kazać. Nie mogę powiedzieć: masz tak postanowić i koniec. Przeczołbym swoje kompetencje. Mogę go tylko wspierać i będę to robił. Będę przekonywał, że budowę autostrady A-1 trzeba natychmiast zacząć - z dotychczasowym koncesjonariuszem lub bez - zapewnił premier Marek Belka.

Fot. Paweł Arczowski

o stanowczości tego człowieka. Jestem przekonany, że szybko wyda decyzję i A-1 ruszy przysparzając ministrowi Opawskiemu małojejkiej sławy kogoś, kto potrafi postawić na swoim.

- To będzie autorska decyzja pana Opawskiego?

- Poniekąd - tak. To minister infrastruktury powie: budujemy. To jego decyzja. Ja nie mogę mu tego kazać. Nie mogę powiedzieć: masz tak postanowić i koniec. Przeczołbym swoje kompetencje. Mogę go tylko wspierać i będę to robił. Będę przekonywał, że budowę autostrady A-1 trzeba natychmiast zacząć - z dotychczasowym koncesjonariuszem lub bez.

- No właśnie. Koncepcja budowy w systemie prywatno-publicnym zawsze budziła, budzi i będzie budzić kontrowersje. Kontrowersje to takie ładne słowo, ale na-

prawdę chodzi o strach. Zdaje się, że niechlubny wicepremier Pol doświadczał go szczególnie. Spotkał się pan z opinią, że za jego czasów w Ministerstwie Infrastruktury panowało przekonanie, że kto podpisze decyzję o budowie A-1, ten pójdzie siedzieć?

- Nie słyszałem, ale zgadzam się z panem: przed Trybunał Stanu nie trafi tylko ten minister od prywatyzacji, który niczego nie sprywatyzuje. Natomiast, jeśli chodzi o prywatno-państwową koncepcję budowy, to nie zauważył pan, że jest w niej jakaś tajemnicza wada? Budowanie autostrad ze środków budżetowych postępuje dość sprawnie, natomiast budowa A-1 przez tyle lat nawet nie mogła się zacząć. Niezłe idzie odcinek z Wrocławia do granicy, budowa autostrady z Wrocławia na Śląsk praktycznie zmienia

się z dnia na dzień, ten sam postępek widzę na zachód od Poznania i na wschód od Koni. A A-1...

- Pańska opinia nie wróży najlepiej GTC.

- Jeśli GTC trochę posunie się z ceną - natychmiast będziemy budować z GTC. Jeśli nie - trudno. Będziemy budować z budżetu.

- Też natychmiast?

- Też. Mam informację, a nawet jestem zapewniany, że ten drugi wariant może opóźnić budowę o 2 miesiące.

- Wierzy pan w to panie premierze?

- Sceptycznie. Dlatego trzeba się szybko porozumieć. Może GTC zbuduje odcinek do Grudziądza, a budżet dalej? Nie wiem.

- A jeśli wariant budżetowy to: za co?

- Pieniądze nie stanowią tu żadnego problemu. Są środki unijne, są własne.

- Haracze paliwowe? No tak: ponad 50 procent ceny litra benzyny to podatek drogowy, teraz jeszcze dochodzi styczniowy dodatek sławnego ministra Pola. Ile to grozi na litrze? Dwanaście?

- Osiem. Sam pan widzi, że pieniądze są.

- To czego nie ma?

- Odwagi. Brakowało odwagi podjęcia jakiegokolwiek decyzji. Minister Opawski ją ma. Dlatego, jeśli uzna, że GTC jest za drogie - wybierz drugi wariant i A-1 powstanie z pieniędzy budżetowych.

- I rząd zapłaci 20 milionów dolarów odszkodowania?

- Jeśli dla budowy autostrady to będzie się opłacać - to zapłacimy odszkodowanie dotychczasowemu koncesjonariuszowi. Trzeba po prostu wyliczyć koszty, biorąc pod uwagę nie tylko faktyczne ceny, ale również koszty ryzyka, a raczej różnych ryzyk. Kto wie, jak będzie wyglądał potok aut za kilka czy kilkanaście lat?

Płatne autostrady w Polsce niepełnie spełniły oczekiwania swoich właścicieli. Zdarza się, że kierowcy je omijają, jeżdżąc gorszymi drogami, ale za darmo. Kto wie, czy na przyszłość A-1 sytuacja się nie powtórzy i że ze względów oszczędnościowych ci, których nie będzie stać na autostradzie, skorzystają z drogi, którą pan dziś przyjechał. Mimo to raz jeszcze podkreślam, że należy natychmiast rozpocząć tę inwestycję.

- Nie obawia się pan, że koncepcja budowy A-1 ze środków budżetowych mocno zdewaluje określenie „natychmiast”?

- Ekspertcy zapewniają mnie, że tak nie będzie. Bez względu na wybrany wariant budowa autostrady ruszy w 2005 roku.

- Jeśli te słowa się potwierdzą „Dziennik Bałtycki”, który pisze o A-1 co dzień, to o prawie roku, odtrąbi koniec akcji i rozpocznie nową - budowę pańskiego pomnika na Pomorzu.

- To ja rezygnuję z miejsca na rzecz ministra Opawskiego, bo to jemu się będzie należało.

- Panie premierze, ma pan niewiele piasku w klep-

sydrze: do jesiennej sesji Sejmu lub do postulowanych przez pana wiosennych wyborów. Nie podnieca pana perspektywa sukcesu lewicowego premiera w Gdańsku - mateczniku prawicy?

- Bez przesady. Poza tym, ja nie jestem działaczem partyjnym i mam nadzieję przejść do historii jako premier rządu, jak najdalej odległego od startu w przyszłych wyborach. Nie mogę oczywiście odpowiadać za swoich ministrów, ale ja z pewnością nie wystartuję.

- Niemniej jednak, jeśli pan rozpocznie budowę A-1...

...to wtedy wybijcie monetę z Opawskim.

- Zgoda. Panu pozostanie linijka w CV. Możemy się przydać w przyszłej pracy.

- Wbrew pozorom ja pracy nie zmieniam. W Kancelarii Premiera jestem zatrudniony po raz trzeci. Wcześniej miałem tylko dwóch pracodawców: Uniwersytet Łódzki i Instytut Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Poza tym - świadczyłem usługi i nadal tak jest. Nasz ostatni wywiad - jeszcze w czasach irackich - nosił tytuł „Jestem gasterarbeiterem” i ten tytuł nadal obowiązuje. Zostałem wynajęty do określonego zadania i postaram się je wykonać jak najlepiej. To mój styl: mogę działać krótko, ale z efektem. Kompetentnie i spokojnie. Może dlatego potrafię docenić fakt, że poza rządem istnieje życie.

- Dziękuję za rozmowę.



- Nie obawia się pan, że koncepcja budowy A-1 ze środków budżetowych mocno zdewaluje określenie „natychmiast”? - dopytywał Maciej Siembieda, redaktor naczelny „Dziennika” i usłyszał jasną odpowiedź: - Ekspertcy zapewniają mnie, że tak nie będzie. Bez względu na wybrany wariant budowa autostrady ruszy w 2005 roku.

Fot. Paweł Arczowski

260 mld euro

Tyle pieniędzy może przeznaczyć Unia Europejska w latach 2007-2013 na wsparcie rozwoju najbardziej potrzebujących regionów UE. Do najbardziej potrzebujących regionów zaliczają się wszystkie polskie województwa.

9.07. - 4,5379 zł
16.07. - 4,4346 zł

9.07. - 3,6651 zł
16.07. - 3,5844 zł

9.07. - 6,7836 zł
16.07. - 6,6501 zł

EUR	W NBP
USD	W NBP
GBP	W NBP

Gospodarka

:9

LICZBA DNIA

Dziennik
Bałtyckiwww.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 19 lipca 2004 r.

IDZIE NOWE

Poziom ceny towarów w skupie wskazuje na to, że na razie nie mamy co liczyć na niższe ceny w sklepach. GUS przeliczył i... Wprawdzie ceny pszenicy spadły w czerwcu wobec maja o 1,1 proc., ale za to ceny ziemniaków wzrosły o 2,2 proc. mięsą do miesiąca, ceny bydła o 19,9 proc., trzody chlewnej o 13,4 proc., drobiu o 9,8 proc., a mleka o 2,2 proc.

(VIK)

R E K L A M A

NOTOWANIA

Dane z kantorów 15-18.07.2004 r.

Kupiel / sprzedawca	„Maz” Gdańsk	„Green” Gdańsk	„W Spocie”
USD	354 / 368	354 / 368	354 / 368
EUR	438 / 455	438 / 455	438 / 455
SEK	47,5 / 49	47,5 / 49	47,5 / 49
GBP	654 / 674	654 / 674	654 / 674
CHF	286 / 296	286 / 296	286 / 296

USD - dolar amerykański, EUR - euro, SEK - korona szwedzka, GBP - funt brytyjski, CHF - frank szwajcarski
W Spocie - ul. Boh. Monte Cassino 61, Dom Handlowy Laura

PERYSKOP

■ Wilbo kupi Dalmor?

Konsorcjum Wilbo, w skład którego wchodzi giełdowy producent konserw rybnych Wilbo SA, złożyło ofertę wzięcia w zakup gdyńskiego Dalmoru. W skład konsorcjum wchodzi również firma Invest-Dal oraz Invest-Komfort. Przedsiębiorstwo Połowów, Przetwórstwa i Handlu Dalmor SA potrzebuje inwestora.

Zamierzamy rozwijać na naszym terenie działalność handlowo-usługową - mówi Krzysztof Rychlicki, prezes Dalmoru. - Do tego potrzebny jest inwestor, ponieważ spółka nie posiada pieniędzy na zrealizowanie tych planów. Działalność ładowa od kilku lat stanowi coraz większe źródło dochodów Dalmoru. Obecnie magazynowanie, dzierżawa i przeładunki przynoszą ponad połowę przychodów. Na terenach firmy powstało Centrum Gemini, budowany jest apartamentowiec. W planach jest powstanie hotelu i centrum sportowego. Wartość nominalna jednej akcji wynosi 10 zł. Za akcje inwestorzy musieliby przynajmniej zapłacić od 4,8 do 38 mln zł. Pracownikom spółki bezpłatnie przydadby pakiet 15 proc.

■ Nowy sternik w „Północnej”



Kadłub promu „Basto III”, budowanego dla Norwegów, zwodowano w piątek z opóźnieniem, ale bezpiecznie.

Fot. Stocznia Północna w Gdańsku

W Stoczni Północnej, należącej do Grupy Remontowa SA w Gdańsku, nastąpiła zmiana zarządu. Ze stanowiska przeszedł odwołano Andrzeja Kozmowskiego, a powołano - Leona Domaradzkiego.

Zmiany nie można uznać za zaskakującą - mówi prezes Domaradzki. - Radę nadzorczą spółki, której byłem członkiem, od dawna niepokoiły nie najlepsze efekty działalności poprzedniego zarządu. Szczególnie niezadowolające były rezultaty funkcjonowania pionu marketingu. Przez lata nie udało się zbudować, co powodowało, że stocznia odczuwała niedostatek zamówień. Nie potrafiono też wykorzystać doświadczeń i osiągnięć marketingowych na światowym rynku okrętowym Gdańskiej Stoczni Remontowa SA. Było to siódme w tym roku wodowanie kadłuba statku w „Północnej”. Prom zamówiła w GSR norweska firma żegluga Basto Fosen. Statek ma utrzymywać stałe połączenia pomiędzy miejscowościami Horten a Moss, leżącymi nad fiordem Oslo, w pobliżu stolicy Norwegii.

(JAS, VIK)

Więcej samodzielności

Piotr Soyka

prezes Gdańskiej Stoczni Remontowa SA
- Sytuacja Stoczni Północnej nie jest zła i liczymy, że jej nowy zarząd da sobie radę. Będziemy ją wspierać, zlecając budowę kadłubów czy inne prace. „Północna” posiada jednak swój dział marketingu, który musi działać skutecznie i zapewnić jej ciągłość zamówień. Jednym z naszych kłopotów była zbyt mała liczba kontraktów zawieranych samodzielnie przez tę stocznia. W rezultacie przekazywaliśmy jej, w ramach kooperacji, za dużo naszych kontraktów. Choć zbudowanie przez „Północną” kadłuba promu „Basto III” jest przykładem współpracy udanej i korzystnej dla obu stoczni.



DLA FIRM

Siemens CX65

1 zł
1,22 zł z VATz wbudowanym
aparatem
fotograficznym

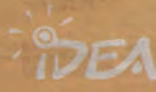
Samsung X600

1 zł
1,22 zł z VATz wbudowanym
aparatem
fotograficznym

Nokia 6100

1 zł
1,22 zł z VATz wbudowanym
aparatem
fotograficznym

Powyższe ceny telefonów obowiązuje dla planów taryfowych Idea Top Firma 200 i 400. Telefony są dostępne w zależności od stanów magazynowych.



Łączą Cię z ludźmi

100+100
dodatkowych minut

25+25
dodatkowych minut

200+200
dodatkowych minut

OKAZJA!
100% TANIEJ
TYLKO DLA FIRM

SMS-y za
0,10 zł netto

Sekunda Pro
za 1 zł netto

Teraz dwa razy więcej minut dla firm!

Kup dla swojej firmy aktywację w Idee dla Firm, a do pakietu minut z abonamentu otrzymasz drugi taki sam na 9 lub 12 miesięcy. To jeszcze nie wszystko. W naszej ofercie dostaniesz również:

- Sekundę Pro za 1 zł netto przez 24 miesiące w planach taryfowych Idea Top Firma 200 i 400,
- SMS-y za 0,10 zł, a MMS-y tylko za 0,20 zł netto przez 6 miesięcy,
- w Abonamencie Limitowanym 19,99 gwarancję niskich rachunków, 6 doładowań po 20 zł z VAT i SMS-y po 0,10 zł z VAT.

Korzystaj z okazji już dziś - atrakcyjne telefony czekają!

Oferta jest dostępna we wszystkich punktach sieci Idea i Telepointach. Szczegóły oferty w regulaminie promocji. Informacja Handlowa dla Firm: 525 dla obecnych abonentów bezpłatnie lub 0801 100 501. Koszt połączenia: 1 jednostka taryfikacyjna wg cennika TPSA.

www.idea.pl

100008A



Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2000 r. 46.543.ze zm.)

Prezydent Miasta Sopotu
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

Informuje, iż w siedzibie Urzędu Miasta Sopotu, ul. Kościuszki 25/27
na okres 21 dni wywieszony został wykaz nieruchomości gruntowej,
stanowiącej własność Skarbu Państwa,
położonej w Sopocie przy ul. Grunwaldzkiej,
przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

158467A

Aryton

do **60%**

Centrum Handlowe Klif, Gdynia
tel. 664-99-87

Chmielno, koło Kartuz
Juwenia, ul. Tkacka, Gdańsk

158137A

Praca + szkoła
+ szkolenia

zamów
reklamę
we wtorek
w
Dzienniku
(058) 30 03 200

Wojewoda Pomorski

informuje, że z rejestru zakładów opieki zdrowotnej
zostało wykreślonych 11 zakładów:

- 1) Obwód Lecznictwa Kolejowego w Gdańsku, ul. Podwale Grodzkie 2 - księga rejestrowa nr 22-00092,
- 2) Dom im. Janusza Korczaka Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Dzieci w Gdańsku, ul. Abrahama 56 - księga rejestrowa nr 22-00139,
- 3) Żłobek Tadeusza Marmołowskiego w Bytowie, ul. Sikorskiego 47 - księga rejestrowa nr 22-00033,
- 4) Przychodnia Lekarska przy TP SA Zakład Telekomunikacji w Słupsku, ul. Łaskiewicza 3 - księga rejestrowa nr 22-00158,
- 5) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „REMEDIUM” w Cichawie, ul. Sobieskiego 5 - księga rejestrowa nr 22-00393,
- 6) MED CENTRUM STOMATOLOGIA w Gdańsku, aleja Zwycięstwa 49 - księga rejestrowa nr 22-00525,
- 7) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZDROWIE” w Wejherowie, ul. Pucka 11 - księga rejestrowa nr 22-00611,
- 8) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Pielęgniarek i Położnych REMI-MED w Cichawie, ul. Sobieskiego 5 - księga rejestrowa nr 22-00754,
- 9) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „GOMED” w Sopocie, ul. Chrobrego 6/8 - księga rejestrowa nr 22-00820,
- 10) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ośrodek Terapii i Profilaktyki Uzależnień i Współzależności w Tczewie, aleja Solidarności 15 - księga rejestrowa nr 22-00830,
- 11) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Stacja Dializ INCP w Wejherowie, ul. Jagalskiego 10 - księga rejestrowa nr 22-00850.

15808A

„GAZPRIM”

- montaż instalacji gazowych do samochodów
- sekwenyjny wtrysk gazu do aut z silnikami nowej generacji
- homologacja ITS
- raty, atesty, faktury VAT, gwarancja
- serwis, regulacja i sprzedaż części zamiennych

Wysoka jakość usług i niskie ceny

Morąg 14-300, ul. Żeromskiego 2c
tel. 0 604 253 086, 0 694 418 053, tel/fax 089 757 45 90

PROMOCJA

tankowanie gratis do montażu

15208BA

Firma Budowlana „Venus”

**Budowa domków
jednorodzinnych**
od 90 m² do 120 m²

w Kosakowie,
tel./fax 058/679-10-86, 15208BA

OŚRODEK WZASOWY
„MAŁA SZARLOTA”
U JABŁONKI

WWW.SZARLOTA.HOME.PL

RYBAKI
83-400 KOŚCIERZYNA
tel/fax 0 58 686 42 90
tel. kom. 0 601 990 050

15808BA



Z naszą ofertą już wygrałeś!



Kupując **Forda Focus** lub **Forda Mondeo** w
BIG Autohandel i Euro-Car dostaniesz szczęśliwą ofertę:

- 1** Focus Kombi i Mondeo Kombi
w cenie modelu 5-dr
- 2** zamiennie damy Ci kredyt 0%
- 3** albo ubezpieczenie lub 4 lata
gwarancji Ford Protect -
całkiem bez dopłaty

... w salonach ford a los Ci sprzyja!

Promocja ograniczona w czasie i dostępna jedynie w salonie BIG Autohandel Gdańsk i Euro-Car Gdynia. Szczegóły oferty dostępne u sprzedawców.

fordfocus i fordmondeo



BIG Autohandel
Najwyższy Standard Obsługi

80-958 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 256
tel.: (58) 552 06 60, fax: (58) 554 13 13
e-mail: salon@bigautohandel.gda.pl
www.bigautohandel.gda.pl

Euro-Car
Całkowita satysfakcja

81-020 Gdynia Cisowa, ul. Owslana 13
tel.: (58) 667 32 22, fax: (58) 667 32 39
e-mail: salon@eurocar.pl
www.eurocar.pl

15808BA

PO CZYM POZNAĆ ZAWODOWCĘ

WSZYSCY JUŻ WIEDZĄ, ŻE NAJWAŻNIEJSZA JEST ZAPRAWA, ALE JAKĄ I KIEDY WIEDZĄ ZAWODOWCY.

ZAWODOWCEM MOŻE BYĆ KAŻDY, JEŚLI PRODUKTY, KTÓRYCH UŻYWA, SĄ NIEZAWODNE (JAK CHOĆBY WYROBY ATLASA).



1. Gdy trzeba położyć płytki...
zawodowiec wybiera rozwiązanie najprostsze i najskuteczniejsze.
Na typowe podłoża używa zwykłego ATLASA.



2. Nigdy nie traci czasu. Kiedy trzeba, przykleja nowe płytki na starych, używając zaprawy klejącej ATLAS PLUS.



3. Zawodowiec jest zawsze gotów do działania.
Gotowa do użycia (bo w paście) jest także zaprawa ATLAS BIS, która mocuje płytki na drewnie.



4. Ma sposób na wszystko, także na podłogi. Nie wyrównuje podłoża, bo robi to za niego zaprawa klejąca ATLAS CAL N, która jednocześnie przykleja duże płytki.



5. Potrafi także ułożyć obok siebie materiały o różnej grubości, tak aby stanowiły równą płaszczyznę, np. glazurę przy parkiecie. Tu również użyje kleju ATLAS CAL N.



6. Bez obaw wchodzi do salonu (lub saloonu), gdzie trzeba ułożyć płyty marmurowe. Jego partnerem jest zaprawa klejąca ATLAS KARO.



7. Jeśli znajdzie się na krawędzi lub w narożniku, bez wahania posługuje się odpowiednią filizówką ATLASA.



8. Zawodowca cechuje dobre oko i precyzja. Bezbłędnie dobiera barwy zaprawy do fugowania ATLAS, chociaż wybierać musi aż z 40 kolorów...



9. ...o tam, gdzie trzeba, używa elastycznego silikonu ATLAS SILTON S. Tu może być mniej czujny, bo silikon dostępny jest w tych samych kolorach co fuga.



10. Zawodowiec nigdy nie zostawia po sobie śladów. Likwiduje je ATLAS SZOR, usuwając wszelkie zabrudzenia cementowe, a nawet odciski palców.



11. Zawodowiec lubi postawić kropkę nad i. Fugę zabezpiecza emulsją ATLAS DELFIN.



12. Zawodowiec zawsze działa na pewnym gruncie. Tę pewność daje mu ATLAS UNI-GRUNT.

Nie pozwala sobie na mokre roboty. Przeciaki eliminuje masą uszczelniającą ATLAS WODER E.

Po czym więc poznać ZAWODOWCĘ?

Używa tylko tego, co nie zawodzi. A taki jest ATLAS.

Już wkrótce: POWRÓT ZAWODOWCY - w 700 KOLORACH FARB I TYNKÓW ATLASA.

Udział weźmie:

- 700 WSPANIAŁYCH BARW ELEWACJI z PALETY ATLASA
- MIESZALNIK, nie wstrząśnięty i nie zmieszany, za to gotów, normalnie zawodowo, namieszać tak, jak chcesz, załatwić każdy kolor.

ATLAS NA DWORZE, W KAŻDYM KOLORZE.



13.





HIT DNIA

Akcja na Eigerze

■ TVN, godz. 20.10
 ■ Sensacyjny, USA 1975
 ■ reż. Clint Eastwood
 ■ wyk. Clint Eastwood, George Kennedy, Vanetta McGee, Jack Cassidy, Michael Grimm (150 min)
 Jonathan Hemlock jest wykladowcą sztuk pięknych i kolekcjonerem, który finansuje hobby dzięki zleceniom na zabójstwa od tajnej agencji rządowej. Jego nowe zadanie jest nietypowe. Ma wziąć udział w niezwykle trudnej wyprawie na Eiger wraz z kilkusetosobnym zespołem alpinistów. Wśród nich jest rosyjski zabójca, którego w trakcie wyprawy Hemlock ma zidentyfikować i zabić.



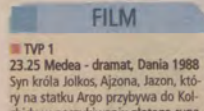
FILM

■ POLSAT
 20.30 Więcej niż wszystko - dramat, USA 1987
 Kierowca ciężarówki Hawk wraca do porzuczonej przed laty rodziny. Żona jest w ostatnim stadium ciężkiej choroby, a jej ojciec robi wszystko, by uniemożliwić Hawkowi kontakt z synem. Chłopiec uczy się w szkole wojskowej. Zgodnie z wolą żony to właśnie Hawk zabiera go stamtąd, by go do niej przywieźć. Kobieta pragnie się pożegnać z synem, ale jednocześnie chciałaby, aby obaj poznali się i pokochali.



TEATR TV

■ TVP 1
 21.05 Hipnoza - spektakl teatralny, Polska 1986
 Nowy Jork. Rena jest aktorką, uskarża się na dziwne bóle gardła i zgłasza się do lekarza na seansie hipnozy w nadziei, że to ją uleczy. Doktor Jan, na którym opiera się jej stan, jest aktorem i w tym celu wywołuje wielkie wrazenie, przeprowadza wywiad lekarski, wypytuje, kiedy i jak objawiła się dolegliwość. Seans przynosi chorą poprawę. „Służba” znajomości lekarza i pacjentki przetrwała się w przyjaźń.



FILM

■ TVP 1
 23.25 Medea - dramat, Dania 1988
 Syn króla Jolikos, Aljona, Jazon, który na statku Argo przybywa do Kolchidy w poszukiwaniu złotego runa, zdobywa cenną trofeum dzięki pomocy Medei, księżniczki kolchidzkiej, córki króla Aietesa. Zakochana kobieta wraca z nim do Jolikos, rodzi dwóch synów, ale Jazon musi uciekać z rodziną z ojczyzny. Chroni się w Koryncie, u króla Kreona. Tam jednak porzuca Medę z zamiarem poślubienia córki Kreona, Glaukę.



TVP 1

Czterdziestolatek
 godz. 20.15

6.35 Telezakupy 6.45 Pan Złota Rączka (9) 7.10 Wierzy kwi (10) 8.00 Wiadomości 8.14 Moda na sukces 9.25 8.35 Latka - serial animowany 9.50 Jedynecka 9.30 Papirus - serial animowany 9.55 Sogowanie na ekranie 10.25 Pięć lat dożył (15) - serial przygodowy 10.50 Ciepło - zimo 11.05 Lekarz Jedynecka: Krolestwo za oddech 11.30 Tędy przesła historia - serial dok. 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Bez pardonu (23) - serial kryminalny 13.15 Gładiatorzy drugiej wojny światowej - serial dok. 14.05 Plebiana (386, 387) 15.00 Wiadomości 15.10 Rewizja nadzwyczajna: Polski Komitet Wykladowca Narodowego 15.35 Klan (786, 787) 16.25 Moda na sukces (2259) 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Gość Jedynecki 17.35 Lokatory - serial komediowy 18.00 Magazyn olimpijki 18.30 Historie olimpijki - serial dok. 18.40 Myślisz o kimś? - Wybranie teledzieli 19.00 Wiadomości 20.15 Czterdziestolatek (4) - serial komediowy 21.05 Teatr TV: Hipnoza - Polska 1986, wyk. Joanna Zółkowska, Piotr Francuski 22.00 Panorama 22.20 Kabaret Ogi Lipińskiego 23.05 Monitor Wiadomości 23.15 Biznes - perspektywy 23.25 Kino Europe: Medea - dramat, Dania 1988, reż. Lars von Trier, wyk. Kirsten Olesen, Ludmila Glinzka 0.40 Miłość do płyty winylowej - film dokumentalny 1.10 Zakochanie programu



TVP 2

Zrządzenie losu
 godz. 23.05

7.00 10 minut tylko dla siebie 7.10 Latka bez granic 8.00 Na dobre i na złe (72) - serial obyczajowy, wyk. Małgorzata Foremnik 8.50 Latka bez granic 9.00 Piłka nożna: Copa America Skróty 11.30 Tylko Tylko 12.00 Koc - komedyczny Oddech Cylindry - program rozrywkowy 12.25 2. Kosciółem w 100 wiek - reportaż 12.40 Telezakupy 13.00 Panorama 13.15 Witaj w Nowym Jorku (15) - serial komediowy, wyk. Christine Baranski 13.40 Kamienna tajemnica (7) - serial przygodowy, wyk. Per Oscarson 14.05 Reportaż: Arte: Krolestwo na Saharze - reportaż 14.30 Złotopiół (569) - telenowela 15.00 Awantura o Basie - serial dla dzieci 15.30 Podróżne kulinarnie Roberta Makłowicza: Parzeński smak 16.00 Panorama 16.25 Święta wojna (104) - serial komediowy, wyk. Krzysztof Hanke 16.55 Na zdrowie: Jagielski: Andrzej Grabowski, Rafał Królowski 17.35 Droga do Aten 17.50 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 M jak miłość (201, 202) - serial 20.44 Pogoda na wakacje 20.50 Europa da się lubić: Wielkie manewry - talk show 21.45 Przyszanek praca 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegram 22.35 997 - magazyn kryminalny 23.05 Zrządzenie losu - film obyczajowy, USA 2000, reż. Luca Bercowicz, wyk. James Marshall, Dennis Hopper, Michael Madsen 0.40 Miłość do fikcji: Nie dotykaj mnie - film dok. 1.05 Zakochanie programu



TVP 3

Kolejność uczuć
 godz. 23.05

6.50 Przegląd gospodarczy 7.15 Telezakupy 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 Magazyn ostryżki 8.10 Gość tygodnia 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia 9.00 Podstawy gry na parkietu 9.15 Główny ABC 9.30 Kurier 9.40 Różnorodność na Dzikim Zachodzie (15) 10.30 Kurier 10.45 Kolarstwo: Wyścig Pomorski Klasyk 17.30 Kurier 17.50 Magazyn sportowy 18.00 Panorama, pogoda, sport 18.30 Kurier kulturalny 18.45 Alicja z czarownicą goj 19.15 Andrzej Grzybowski, „Baśnie z Kociewia” 19.30 Telezakupy 19.45 Rozmowa dnia 20.00 Telekurier - cykl reportażu 20.30 Kurier 20.55 Echa dnia 21.20 Eurotel 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Panorama, pogoda 22.00 2. archiwum TVG 22.15 Adopcja na odległość 22.30 Kurier, sport 23.05 Kolejność uczuć - film obyczajowy, Polska 1993, reż. Radosław Piwowarski, wyk. Daniel Olbrychski, Maria Seweryn 0.30 Wujku 0.45 Zakochanie programu



TVN

Zdradzona miłość
 godz. 16.20

6.20 Począć się świetnie 6.25 Telezakupy 7.05 Uwaga! 7.25 Począć się świetnie 7.30 Zdradzona miłość (26) - telenowela 8.20 Miasteczko (11) - serial obyczajowy, wyk. Anna Samusiewicz 9.00 Tele gra - telenowela 10.05 Rozmowa w toku - talk show 11.00 Szybka fona - telenowela 12.05 Telespekt 12.25 Maraton uśmiechu - program rozrywkowy 12.55 Adopcje - cykl reportażu 13.25 Na Wspólnej (204) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimschneider 13.50 Na Wspólnej (205) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimschneider 14.15 Na Wspólnej (206) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimschneider 14.40 Zakłate serce (103) - telenowela, wyk. Aleksandra Baras 15.25 Brygada ratunkowa (30) - serial komediowy, wyk. Michał Bęcz 16.20 Zdradzona miłość (27) - telenowela, wyk. Iran Castillo 17.10 Najlepsze ognio - telenowela 18.00 Rozmowa w toku - talk show 19.00 TVN Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.45 Uwaga! - program publicystyczny 20.10 Alicja na Egerze - film sensacyjny, USA 1975, reż. Clint Eastwood, wyk. George Kennedy 22.40 Usterka - serial dok. 23.10 Camera Cafe - serial kom. 23.20 Camera Cafe - serial kom. 23.30 Camera Cafe - serial kom. 23.40 Camera Cafe - serial kom. 23.45 Fikty, ludzie, pieniądze 0.20 Goryl patrol 0.50 Co za tydzień 1.15 Red Light 2.10 Uwaga! 2.30 Nie straconego



POLSAT

Winnetou wojownik
 godz. 12.10

6.00 Piosenka na życzenie - 6.45 TV market 7.00 Przygody Jackie Chana - serial animowany 7.30 Benny Hill (47) - serial komediowy 8.00 Ally McBeal (80) - serial komediowy 8.55 Rodzina zastępcza (25) - serial komediowy 9.25 Zostać miss (13) - serial obyczajowy 10.40 Idol - program rozrywkowy 11.40 Najbardziej zwierzęta świata 12.10 Winnetou wojownik (1) - western Niemcy/Jugosławia/Włochy 1963, reż. Harald Reinl, wyk. Lex Barker, Pierre Brice 13.50 Pokémon - serial animowany 14.15 Benny Hill (48) - serial komediowy 14.45 Awantura o kasę - telenowela 15.45 Informacje 16.10 Exclusive - najciekawsze historie świata 16.30 Działko od nosy (15) - serial komediowy, wyk. Krzysztof Kowalewski 17.00 Ally McBeal (81) - serial komediowy, wyk. Gabriella Kownacka 18.30 Informacje, sport 18.55 Prognoza pogody 19.00 Zostać miss (14) - serial obyczajowy, wyk. Jan Nowicki 20.00 Dytur - reportaż 20.30 Więcej niż wszystko - dramat, USA 1987, reż. Menachem Golan, wyk. Sylvester Stallone, Robert Loggia, Susan Blakely 21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu) 22.30 Działko od nosy (16) - serial komediowy 23.00 Biznes informacji 23.25 Bumerang 23.55 Bez przedawnienia 0.30 Gala Sportów Walski 0.30 Muzyka na bieżąco



TV 4

Hiszpańska mucha
 godz. 23.40

6.10 Strefa P 6.35 V max 7.00 M jak miłość 7.45 Jak dwie kropki czekolady (65) - serial komediowy, wyk. Tamara Moray 8.15 Miłość czy kochać (13) - serial obyczajowy, wyk. Kimberly Williams 8.15 Daję słowo - telenowela 10.00 Słodka trucizna (24) - telenowela, wyk. Josef Wilner 11.00 Cud miłości (204) - serial obyczajowy, wyk. Sonja Smith, Roberto Mattos 12.00 TV market 12.15 Strefa P - magazyn muzyczny 12.45 V max - magazyn rozrywkowy 13.15 Magazyn życia - magazyn 14.00 Buły, postacie wampirow (14) - serial przygodowy, wyk. Sarah Michelle Gellar 15.00 Transformery - serial animowany 15.30 Słodka trucizna (75) - telenowela, wyk. Sonja Smith 16.30 Cud miłości (205) - serial obyczajowy, wyk. Sonja Smith 17.30 Strzał - serial dokumentalny 18.00 2 życia wcale - serial dokumentalny 18.15 Daję słowo - telenowela 19.00 Buły, postacie wampirow (18) - serial przygodowy, wyk. Sarah Michelle Gellar 20.00 VLP (20) - serial sensacyjny 21.00 Dziennik, sport 21.30 Arena marzeń POPS i TV4 21.40 Castle Party: Festiwal muzyki gotyckiej w Bolwieu 2003 22.10 Tragizmienie wypadki z życia Christophera Thosa (19) - serial komediowy 22.40 Joker 23.40 Hiszpańska mucha - komediodramat, Hiszpania 1996, Brytania/Francja 1996, 1.25 Muzyczne Isły 2.10 Castle Party 2.35 Strefa P



Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

■ TVP 2
 10.00 Piłka nożna: Copa America Skróty
 ■ TVP 3 GDAŃSK
 10.45 Kolarstwo: Wyścig Pomorski Klasyk 17.00 Kolarstwo: Wyścig Pomorski Klasyk
 ■ EUROSPORT
 8.30 Siatkówka plażowa: World Tour - Francja Final mężczyźni 9.00 Rajd Argentyna 9.30 Motocyklowe Mistrzostwa Świata: Grand Prix Niemiec 10.30 Piłka nożna: Turniej towarzyski Alpen Cup w Rosenheim Final 12.00 Siatkówka plażowa: World Tour - Francja Final kobiet 13.00 Tenis: Turniej WTA w Stanford 14.00 Kolarstwo: Tour de France 15.00 Piłka nożna: Niemcy - Turcja Mistrzostwa Europy do lat 19 16.30 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata juniorów w Grosseto 18.00 Lekkoatletyka: Międzynarodowy Grand Prix 2. kategorii 20.15 Rajd Argentyna 21.30 Zawody Rajd Pro Wrestling 0.00 Boks: Z. Erdei - H.H. Garay
 ■ POLSAT Sport
 9.30 Żużel: Złomex Włókniarz Częstochowa - Unia Tarnów 11.50 Lekkoatletyka: Konkurs skoków w Bstad 13.00 Tenis: Kitzbühel Open 18.00 Lekkoatletyka: Międzynarodowy Grand Prix 2. kategorii 21.00 Golf: British Open 23.00 Polska piłka ręczna w sezonie 2003/2004 23.30 Magazyn piłkarski: Bundesliga Zapowiedzi sezonu 0.00 Lekkoatletyka: Konkurs skoków w Bstad

▲ „Czarny ryce” - komedia, USA 2001, CANAL+, godz. 21.00
 Czarnoskóry Jamal Walker pracuje w jednym z amerykańskich parków rozrywkowych, gdzie jego goście mogą się przebrać w baśniowy świat średniowiecza. Pewnego dnia ta iluzja staje się jednak faktem, okazuje się, że Jamal jest w XIV-wiecznej Brytanii. Królem, rządzonym przez okrutnego króla Leo, wstrząsają liczne konflikty społeczne i polityczne. Jamal spotyka legendarnego niedźwiedź rycerza Knote'a, poznaje też piękną Victorię, z którą łączy go uczucie. Razem stawiają czoła niesprawiedliwemu władcy i jego sojusznikowi, zbrodnicemu Percivalowi.

▲ „Hiszpańska mucha” - komediodramat, Hiszpania/Włochy/Brytania/Francja 1998, TV 4, godz. 23.40
 Młoda amerykańska dziennikarka, Zoe, przyjeżdża do Madrytu, by napisać artykuł o młodego macho dla kobiecego magazynu. Zatrudnia miejscowego tłumacza Antonia, lecz współpraca nie układa się najlepiej. Antonio twierdzi, że żaden

FILMY OD A DO Z

Hiszpan nie zdradzi kobiecie prawdziwych przekonań. Zoe ma jednak osobiste powody, by kontynuować badania. Wdaje się w znajomość z wykladowcą uniwersyteckim, który prowadzi księgarnię. Niebawem spotyka się ze swoim chłopakiem, który z nią zrywa. Wkrótce poznaje przystojnego muzyka flamenco.

▲ „Kolejność uczuć” - film obyczajowy, Polska 1993, STVP 3 GDAŃSK, godz. 23.05
 Sławny aktor Rafał Nawrot przyjeżdża na gościnne występy do prowincjonalnego miasteczka. Ma za grą szekspirowskiego Romea. Początkowo chce zrezygnować z roli i wyjechać. Jednak kiedy poznaje Julię, uczennicę szkoły muzycznej, decyduje się zostać. Przypadkowa znajomość przetrwała się wkrótce w wielką miłość.

▲ „Miejski obłąd” - thriller, USA 1998, HBO, godz. 22.40
 Max Brackett jest reporterem telewizyjnym. Kiedyś był sławny, teraz

pracuje dla prowincjonalnej stacji. Pewnego dnia jest świadkiem niezwykłego zjawiska. Sam Bailly, do niedawna strażnik w muzeum, grozi byłym pracodawcom bronią. Próbuje w ten sposób odzyskać pracę. Sprawa Sama Baillyego to dzieło Maksyma Wymanera. Wkrótce materiał do reportażu, który być może pozwoli mu odnieść sukces.

▲ „Prawo do miłości” - dramat, USA 1993, TVN 7, godz. 20.10
 Opowieść o jedenastoletnim chłopcu, o którym walczą rozwodzący się rodzice. W efekcie wieloletnich potyczek sądowych, wyroków i apelacji mały Gregory wędruje od jednego z rodziców do drugiego, a następnie do rodzin zastępczych, nigdzie nie zaspokajając ciepła rodzinnego domu.

▲ „Winnetou wojownik” - western, Niemcy/Jugosławia/Włochy 1963, POLSAT, godz. 12.10
 Speculanta Sankera przekonuje kierownika budowy kolei Great Western do poprowadzenia toru przez ziemie łowieckie Apaczów. Zatrudniony przez Great Western niemiecki geometra, zwany Old Shatterhandem, usiłuje udaremnić te plany i podejmuje pertraktację z Winnetou, synem wodza Apaczów Meskalero.

Legenda

- ▲ - WARTO
- ◆ - MOŻNA
- ▼ - NIEKONIECZNIE



HALO TRÓJKA

dzisiaj o 17.50 „Magazyn Słupski”

Relacja z odbywającego się już po raz ósmy Święta Rybki imprezy związanej z gospodarką morską i promocją miasta Słupska

DLA DZIECI

■ TVP 1
 8.35 Latka - serial animowany



9.05 Jedynecka - program dla dzieci 9.30 Papirus - serial animowany 19.00 Wierzy kwi: Tabaluga



■ TVP 2
 15.00 Awantura o Basie - serial dla dzieci 17.30 GDAŃSK 19.15 Andrzej Grzybowski „Baśnie z Kociewia”
 ■ POLSAT
 7.00 Przygody Jackie Chana - serial animowany 13.50 Pokémon - serial animowany 15.00 Transformery - serial animowany

Kobiety w ringu

Choć zwa się płcią słabą, to wcale takie słabe nie są. W dodatku poruszają się po ringu z gracją



Tour de France. Nie ma silnych na Armstronga

BĘDZIE SZÓSTY TRIUMF



IX

Lance Armstrong, a za nim Ivan Basso. W Pirenejach ci dwaj rządzą peletonem. Tour de France kończy się w niedzielę, ale - zdaniem większości - Amerykanin już zapewnił sobie zwycięstwo. Jeśli tak będzie, to dojdzie do historycznego wydarzenia: szóstej wygranej jednego kolarza.

OKIEM KIBICA

■ 80 lat
później...

Nawet piłka, piłkarskie przygotowania jakby na drugim planie. Odliczamy. 27, 26, 25 dni... I kierunek Grecja. Ateny! Olimpiady. Olimpijskie igrzyska. Olimpijski zwycięzca. Olimpijski bohaterowie. Wiek olimpijskich zmagani. Wiek w starożytności. Już i wiek - wiek z okładem! - w historii najnowszej. Olimpijska magia. Olimpijskim zegarem odmierzana.



Ateny 1896. Pierwsze igrzyska nowożytności. Olimpijski powrót. I tu francuski baron się kłania. Pierre de Coubertin! Ale wróćmy do Aten. Tamtych Aten. Rok 1896. Środa. 5 kwietnia. Trochę chmur nad Akropoliem. Trochę deszczu. I słowa Jerzego I. króla Grecji: „Oglądam otwarcie pierwszych międzynarodowych igrzysk olimpijskich w Atenach”. 1503 lata od daty ostatnich i 2671 od pierwszych starożytnych igrzysk. Tych w Olimpi. Rusza zegar. Na nowo!

Ateny 2004. To piąte olimpijskie miasto, do którego igrzyska zawitały po raz drugi. Dwa razy Paryż. Dwa razy Londyn. Dwa razy Los Angeles. No i Sztokholm... Połowicznie. Za drugim razem - w roku 1956 - tylko wspierał Melbourne. Tak wyszło. To wina australijskich przepisów, nakazujących wielomiesięczną kwarantannę przy przywozie koni. Więc konie - po medale! - do Sztokholmu wówczas trafiły. Tak oto Sztokholm, w olimpijską historię wpisał się po raz drugi. I w niej zostanie. Olimpiady. Igrzyska. Olimpiady... Początki bez Polaków. Brak państwowości Sportowcy i kibice znad Wisły czekali do Igrzysk VIII Olimpiady. Paryż 1924. Igrzyska Paavo Nurmiemu, mówiono. Wielki fiński mistrz biegnie. Wtedy pięć razy złoty! Ale to też igrzyska polskiego debiutu. 66-osobowa ekipa. I dwa medale. Brąz w jeździectwie. Srebro na kolarskim torze. Paryż 1924. I polski debiut. Ateny 2004. I znów w przededniu igrzysk. Ostatnie poprawki formy. Ostatnie korekty w składzie. I szanse. Kto wyżej. Kto niżej... Życie pokaże. Niebawem. O! sport po prostu... Olimpijski sport! Ale oto i... polski jubileusz. Olimpijski 80-latek! Dwie setki biało-czerwonych tym razem. Inni idole. Inne nadzieje. Inne oczekiwania. 80 lat później...

Albert Gochniewski

Trenuj. Z Darkiem Michalczewskim

Tygrys z nami



W klubie Michalczewskiego (drugi z lewej).

Fot. Robert Kwasicki

Najlepszego polskiego boksera Dariusza Michalczewskiego spotkaliśmy w jego w Centrum Handlowym „Manhattan” we Wrzeszczu. Spotkał się ze swoimi kibicami. Trenował także w swoim klubie „Tiger GYM”.

Od kilku tygodni przygotowuje się do walki o tytuł mistrza świata. Akurat teraz jestem w Gdańsku i pracuję nad formą w swoim klubie - powiedział „Tygrys”.

My wspólnie z fundacją Michalczewskiego „Równe Szanse” po raz ostatni proponujemy zabawę skierowaną dla chłopców w wieku 13-18 lat.

Dzisiaj drukujemy ostatni piąty kupon. Na każdym zamyśle pytanie dotyczące igrzysk olimpijskich w Atenach. Wystarczy wyciąć trzy kupony (poprzednie cztery ukazywały się 6, 9, 13 i 16 bm.), na każdym poprawnie odpowiedzieć na pytania, następnie wysłać je do naszego Biura Konkursów. Wezmą one udział w losowaniu nagród: trening z Dariuszem Michalczewskim 9-13.08 br. - dla 5 osób; miesięczny karnet do klubu „Tiger GYM” - dla 10 osób. Czekamy do 28 bm. Listę nagrodzonych zamieścimy 30 bm. (m)



Tygrys pokazuje jak ćwiczyć

Fot. Robert Kwasicki

Żużel. Sukces gdańszczanina

Jabłoński w finale IME

Pięciu Polaków wywalczyło awans do finału indywidualnych mistrzostw Europy juniorów na żużlu - 28 sierpnia br. w Rybniku. Półfinały rozegrano w niemieckim Teterowie i ukraińskim Równem.

Na Ukrainie wystąpił młodzieżowiec Lotosu - Mirosław Jabłoński (Polska) 14+4 (3,3,3,2,2). 3. Kostas Podzüks (Łotwa) 13 (2,3,3,2,3). 4. Krzysztof Buczkowski (Polska) 12 (2,2,3,3,2). 5. Lubos Tomicek (Czechy) 11 (3,2,2,3,1).

W Teterowie wygrał Paweł Hlib ze Stali Gorzów, przed

o pierwsze miejsce „Jabłuszko” nie ukończył rywalizacji ze względu na defekt motocykla. Awans uzyskał także czwarty Krzysztof Buczkowski z Kuntera Grudziąd.

Wyniki: 1. Zdenek Simota (Czechy) 14+3 (3,3,2,3,3); 2. Mirosław Jabłoński (Polska) 14+4 (3,3,3,2,2); 3. Kostas Podzüks (Łotwa) 13 (2,3,3,2,3); 4. Krzysztof Buczkowski (Polska) 12 (2,2,3,3,2); 5. Lubos Tomicek (Czechy) 11 (3,2,2,3,1).

W Teterowie wygrał Paweł Hlib ze Stali Gorzów, przed

Karolem Ząbikiem z Apatoru Toruń.

Trzeci z Polaków kolejny torunianin Adrian Miedziński zajął czwarte miejsce i także awansował do finału.

Wyniki: 1. Paweł Hlib (Polska) 14 (3,3,2,3,3); 2. Karol Ząbik (Polska) 13+3 (3,3,3,2,2); 3. Christian Hefebrock (Niemcy) 13+2 (3,2,3,3,2); 4. Adrian Miedziński (Polska) 13+1 (1,3,3,3,3); 5. Mathieu Terrasrier (Francja) 11 (2,1,3,3,2) (m)

NA INNYCH TORACH

■ W ekstraklidzie

W żużlowej ekstraklidzie zakończył się pierwszy etap sezonu. Teraz cztery najlepsze zespoły przystąpią do walki o medale. Pozostałe rywalizować będą o utrzymanie. Zdobyte punkty zostają zachowane.

■ ZKŻ quick-mix Zielona Góra - Apator Adriana Toruń 46:44
ZKŻ: Andrzej Huszcza 6 (1,3,2,2,2), Tomasz Kruk 2 (1,1,w,0), Rafał Okoniewski 6 (1,1,2,1,1), Nicki Pedersen 9 (2,2,1,2,2), Piotr Świąt 13 (2,3,3,3,1), Zbigniew Suchecki 5 (3,1,0,1,0), Krzysztof Dominiczak 0 (0)

Apator: Jason Crump 13 (2,2,3,3,3), Tomasz Bajerski 2 (0,1,0,1), Wiesław Jaguś 11 (3,3,2,3,0), Marcin Jaguś 0 (0,-,-,-), Piotr Protasiewicz 13 (3,3,3,3,1), Adrian Miedziński 3 (2,0,0,1,0), Karol Ząbik 2 (1,0,0,1,0)

■ Złomrex Włókniarz Częstochowa - Unia Tarnów 57:33
Złomrex: Sebastian Ułamek 12 (2,3,3,2,2), Grzegorz Walasek 13 (3,2,2,3,3), Ryan Sullivan 14 (3,2,3,3,3), Zbigniew Czerwiński 2 (1,0,1,1), Rune Holta 13 (3,3,3,3,1), Michał Szczepaniak 3 (1,1,1,0,0), Mateusz Szczepaniak 0 (0)

Unia: Robert Wardała 1 (0,-,-,-), Jacek Gollob 2 (0,0,2,0), Grzegorz Rempala 7 (2,1,1,1,1,1), Tomasz Gollob 10 (2,2,1,1,2,2), Marcin Rempala 7 (2,0,3,0,-,2,d), Janusz Kołodziej 6 (3,1,d,2,0,0)

■ BTŻ Budlex Polonia Bydgoszcz - Unia Leszno 51:39
BTŻ: Michał Robacki 12 (3,1,1,2,2,2), Andy Smith 8 (1,0,-,2,3,2), Jacek Krzyżaniak 6 (0,0,-,3,3), Dariusz Fijałkowski 4 (2,1,-,1), Andreas Jonsson 17 (2,3,3,3,3,3), Grzegorz Czechowski 1 (1,-,0,-,-), Krystian Klecha 3 (2,1,w,0)

Unia: Rafał Dobrucki 7 (2,2,0,2,1), Adam Skórnicki 3 (0,1,1,1), Damian Baliński 5 (1,2,1,0,1), Łukasz Jankowski 9 (3,3,2,1,0), Jacek Rempala 4 (0,2,2,0,0), Krzysztof Kasprzak 11 (3,3,3,0,2)

■ Atlas Wrocław - RKM Rybnik 51:39
Atlas: Niels-Kristian Iversen 7 (1,1,2,3,0), Krzysztof Słaboń 3 (w,0,3,w), Tomasz Gapiński 12 (3,3,1,3,2), Jarosław Hampel 16 (3,2,3,2,3,3), Piotr Świński 3 (2,0,-,0,1), Robert Miśkowiak 10 (3,0,3,1,2,1)

RKM: Mariusz Staszewski 7 (3,1,2,1,1), Rafał Szombierski 2 (2,0,-,-), Mariusz Węgrzyk 9 (1,3,1,1,d,3), Mark Loram 11 (2,2,3,2,d), Roman Chromik 7 (1,2,1,1,2), Marek Szczyrba 0 (0,-,-,-), Łukasz Romanek 3 (1,2,0,0,0)

BTŻ: Michał Robacki 12 (3,1,1,2,2,2), Andy Smith 8 (1,0,-,2,3,2), Jacek Krzyżaniak 6 (0,0,-,3,3), Dariusz Fijałkowski 4 (2,1,-,1), Andreas Jonsson 17 (2,3,3,3,3,3), Grzegorz Czechowski 1 (1,-,0,-,-), Krystian Klecha 3 (2,1,w,0)

1. Unia T.	14	24	+182
2. Atlas	14	20	+169
3. Włókniarz	14	18	+127
4. Apator	14	15	+60
5. Unia L.	14	13	-9
6. BTŻ Polonia	14	10	-112
7. RKM Rybnik	14	6	-207
8. ZKŻ Zielona Góra	14	6	-210

■ W pierwszej lidze

W rozegranym wczoraj spotkaniu pierwszej ligi o miejsca 1-4 niesłychane emocje przeżyli kibice w Lublinie. Miejscowy TŻ wygrał ze Stalą Gorzów 46:41. O końcowym wyniku decydował piętnasty trzykrotnie powtarzany wyścig, który ukończył zaledwie jeden zawodnik. Dzięki trzem punktom Petera Karlssona triumfowali lublinianie. Robert Flis miał defekta, a upadł Piotr Paluch i Mariusz Franków.

TŻ Lublin: Dariusz Słedz 9 (2,1,1,3,2), Mariusz Franków 7 (3,0,3,1,u), Peter Karlsson 14 (3,3,2,3,3), Jerzy Mordel 3 (2,0,w,1), Grzegorz Knapp 7 (2,1,3,w,1), Dawid Stachyra 4 (3,0,0,1), Daniel Jeleniewski 2 (2,0)

Stal: Piotr Paluch 10 (1,3,3,3,u), Andrzej Gluchy 1 (w,1), Marek Huczo 3 (0,1,2), Robert Flis 8 (1,3,2,2,0,d), Magnus Zetterstrom 9 (1,2,1,d,2,3), Sławomir Dąbrowski 1 (1,0), Paweł Hlib 9 (d,3,2,2,0,d) (m)

Pływanie. ME juniorów

Trzy razy Gąsior

Dobrze spisali się polscy pływacy na mistrzostwach Europy juniorów, które wczoraj zakończyły się w portugalskiej miejscowości Cruz Quebrada. Bohaterem naszej ekipy był Łukasz Gąsior, zawodnik Polonii Warszawa, który zdobył trzy medale. Gąsior wywalczył złote medale na 50 i 100

metrów stylem dowolnym, a na 200 metrów stylem dowolnym stanął na najniższym stopniu podium. Z kolei na 200 metrów stylem motylkowym złoty medal zdobył Maciej Lewandowski. Na 200 metrów stylem klasycznym brązowy krzączek przypadł Marcin Kacprzak. (stan)

QS kredyt
gotówkowy

- wysokie kwoty bez zgody współmałżonka i poręczyteli
 - szybka decyzja kredytowa
 - bez opłat wstępnych
 - kredyty bankowe
- kredyty bliżej Ciebie!

Sprawdź! Skontaktuj się z naszą placówką:

Gdańsk: ul. Kłownowa 1 box 25 (obok SKM Wrzeszcz) tel. 520-33-52
ul. Partyzantów 6/12 (parter, box 133) tel. 761-28-30
ul. Podwale Grodzkie 8, tel. 300-00-30
Gdynia: ul. 10 Lutego 23, tel. 781-44-64
ul. Włódzka Radziego box 311, tel. 620-95-00
ul. Helos 8 (Chylonia), tel. 623-04-60
ul. Ródostowa 6 (Dąbrowa, Karwiny), tel. 629-89-77
Sopot: ul. Gen. Wł. Sikorskiego 8/10 (Billa) tel. 768-00-25
Kartuzy: ul. Sw. Brunona 7, tel. 681-16-53
Kościerzyna: ul. Świętojańska 3 (ABC i p.), tel. 686-25-64
Nowy Dwór Gdański: ul. Morska 29, tel. 240-0028
Pruszcz Gdański: ul. Koszka 6A II piętro, tel. 682-12-26
Szupak: ul. Sienkiewicza 3, tel. 842-58-96
ul. Starzyńskiego 6-7 II piętro (Galeria Podkowa), tel. 840-34-70

151726A

Gdańsk. Lotos pokonał Marmę Rzeszów 38:22

Walczyli głównie z deszczem



Pada rzeszowianin Paweł Miesiąc, Mirosław Jabłoński jakoś się trzyma...

Za chwilę stanie się to tradycyjne. Ostatnio pierwszoligowe mecze w Gdańsku z różnych przyczyn rozpoczynają się z opóźnieniem. Nie inaczej było wczoraj. Tuż przed meczem nad stadionem przeszła ulewa. Dopiero po usunięciu wody z toru zaczęła się rywalizacja gospodarzy z Marmą Polskie Folie Rzeszów. Ostatecznie Lotos wygrał 38:22. Spotkanie zostało przerwane po 10 wyścigach.

- Nie mamy szczęścia do rzeszowian - martwił się przed meczem prezes Marek Formela. - Pogoda nie dopisuje, na trybunach mało kibiców.

Mówiąc o braku szczęścia prezes Formela nawiązał do etapu zasadniczego, kiedy konfrontacja z Marmą była przekładana z powodu opadów deszczu.

Wczorajsze opóźnienie wyniosło 90 minut. Tyle czasu zajęło usunięcie kałuż, która powstała na obu wirażach. Z gdańszczan niezwykle aktywny był Robert Kościecha, który nawet kierował akcją.

Później wszyscy zawodnicy wyjechali na próbę toru. Największym zwolennikiem rozpoczęcia spotkania był sędzia Ryszard Głód.

- Spróbujemy - zadeklarował arbitrowi - W najgorszym

stanie jest wejście w pierwszy wiraż. Jeżeli nic się nie zdarzy po pierwszych wyścigach, nikt groźnie nie upadnie, postaramy się dojechać do końca.

Jak zwykle na meczach w Gdańsku, także i w niedzielę przygotowano twardą nawierzchnię. Kibice zasta-

nawili się czy spulchniony wodą tor nie sprawi, że spotkanie będzie wyrównane.

Pierwsze dwa wyścigi nie nastrajały optymistycznie. W obu przypadkach rzeszowianie wygrywali starty. Najpierw Paweł Miesiąc, a po chwili Tomasz Rempała. Później gdańszczanie już

systematycznie powiększali przewagę.

W trzecim wyścigu kibice mieli powody do zadowolenia po podwójnym zwycięstwie Kościechy i Krzysztofa Jabłońskiego. Ale goście nie zamierzali rezygnować z walki o zwycięstwo. Nawet, kiedy przed szóstym wyści-

Wyścig po wyścigu

- Lotos: Tomasz Chrzanowski 8 (2,3,3), Krzysztof Stojanowski 5+2 (1,2,2), Robert Kościecha 9 (3,3,3), Krzysztof Jabłoński 4+2 (2,2,0), Krzysztof Pecyna 8 (2,3,3), Mariusz Pacholak 1 (1,-,0), Mirosław Jabłoński 3 (2,1,w).
- Marmá: Tomasz Rempała 6 (3,1,2), Mariusz Fierlej 1+1 (u,-,1), Rafał Trojanowski 4 (1,1,2), Karol Baran 1+1 (d,d,1), Maciej Kuciapa 6 (3,2,d,1), Paweł Miesiąc 4 (3,w,1,w), Piotr Prucnal 0 (d).
- I. Miesiąc, M. Jabłoński, Pacholak, Prucnal (d/start) 3:3
- II. Rempała, Chrzanowski, Stojanowski, Fierlej (u3) 3:3 (6:6)
- III. Kościecha, K. Jabłoński, Trojanowski, Baran (d4) 5:1 (11:7)
- IV. Kuciapa, Pecyna, M. Jabłoński, Miesiąc (u/w) 3:3 (14:10)
- V. Chrzanowski, Stojanowski, Trojanowski, Baran (d4) 5:1 (19:11)
- VI. Pecyna, Kuciapa, Rempała, M. Jabłoński (u/w) 3:3 (22:14)
- VII. Kościecha, K. Jabłoński, Miesiąc, Kuciapa (d4) 5:1 (27:15)
- VIII. Pecyna, Trojanowski, Baran, Pacholak 3:3 (30:18)
- IX. Chrzanowski, Stojanowski, Kuciapa, Miesiąc (w/2 min) 5:1 (35:19)
- X. Kościecha, Rempała, Fierlej, K. Jabłoński 3:3 (38:22)
- Najlepszy czas dnia w wyścigu ósmym uzyskał Krzysztof Pecyna - 66,6. Sędziował: Ryszard Głód (Bydgoszcz).
- Widzów 3 tys.

giem Lotos miał osiem punktów przewagi.

Wówczas trener przyjezdnych Mieczysław Woźniak sięgnął po rezerwy taktyczne. Maciej Kuciapa zastąpił Mariusza Fierleja. Duet Marmy po starcie znalazł się na czele. Na drugim okrążeniu upadł zamykający stawkę M. Jabłoński i doszło do powtórki, bez wykluczonego juniora Lotosu. Tym razem najszybciej ze startu wyszedł Krzysztof Pecyna.

W następnych wyścigach to żużlowcy Lotosu częściej

przyjeżdżali na czele. Bardzo dobrze współpracowali na torze Tomasz Chrzanowski i Krzysztof Stojanowski, zwyciężając za każdym razem w maksymalnych rozmiarach.

Przed dziesiątą odsłoną meczu ponownie rozpadło się. Ten wyścig zawodnicy jeszcze zaliczyli. Potem sędzia przerwał zawody. Zgodnie z regulaminem odbyło się przynajmniej osiem wyścigów. Wynik został uznany.

Maciej Polny
Zdjęcia Robert Kwiatek



Krzysztof Pecyna lustruje tor.



Jazda w takich warunkach nie należała do przyjemności.



Próba doprowadzenia toru do używalności.

Tabela I ligi

1. Lotos	13	22	+263
2. TŻ Lublin	13	18	+35
3. Gorzów	13	16	+114
4. Marmá	13	13	-6
5. Grudziądz	12	11	+11
6. KM Intar	12	8	-60
7. Start	12	0	-357

LOTTO

Sobota 17.7.2004 r.

Multilotek

7, 11, 27, 28, 29, 35, 39, 43, 45,
47, 50, 51, 57, 60, 62, 63, 64, 70, 75, 80

Express Lotek

13, 17, 23, 24, 42

Duży Lotek

17, 23, 24, 29, 36, 42

Niedziela 18.7.2004 r.

Multilotek

1, 5, 6, 17, 18, 20, 22, 25, 26, 30, 34, 37, 40, 45, 51, 52,
53, 71, 73, 79

Zakłady specjalne Ateny 2004

11, 13, 20, 32, 45

Koszykówka. W Polpharmie Starogard Trenerzy na miejscu

Trenerzy Polpharmy Starogard, beniaminka koszykarskiej ekstraklasy - Dariusz Szczubiał i Jacek Miecznikowski, wrócili z kilkudniowego pobytu w USA. Na campie w New Jersey i podczas ligi letniej w Las Vegas wypatrzyli ośmiu zawodników, pasujących do koncepcji budowy drużyny.

- Pojechalismy do USA, bo ten sposób poszukiwań zawodników wydał się najbardziej ekonomiczny - mówi drugi trener Jacek Miecznikowski. - Nie trzeba płacić graczom za przeloty, gdyby mieli pojawić się na testach. Poza tym agenci przysyłają statystyki i kasety z najlepszymi występami takiego koszykarza. W USA obejrzelismy kobietą dawkę spotkań - po kilka w wykonaniu poszczególnych koszykarek, a więc o pomyśle w ocenie

umiejętności nie ma raczej mowy. Rozpatrujemy różne warianty. Najbardziej realny wydaje się ten z trójką Amerykanów, przy czym jeden posiada brytyjski paszport. Grają na pozycji 1, 3 i 5, bo takich szukaliśmy.

Jeszcze w tym tygodniu do Polski powróci agent Amerykanów i od razu ma przyjechać do Starogardu.

Miecznikowski zapytany czy wie coś na temat ewentualnej gry w Polpharmie reprezentacyjnego obrońcy Andrzeja Pluta - w Prokocie Trefl nie został z nim przedłużony kontrakt - odpowiedział:

- Trener Szczubiał i Pluta pochodzą ze Śląska. Znają się doskonale. Jakiś czas temu rozmawiali, ale bez konkretnych - zakończył Miecznikowski.

(m)

NBA. Czas transferów Cezary Trybański do Chicago?



Trybański, pierwszy Polak grający w NBA, zaczynał karierę w Memphis, skąd trafił do Phoenix, a stamtąd do New York Knicks. Tymczasem według chicagowskiej prasy działacze Bulls chcą doprowadzić do wymiany kilku koszykarzy z Knicks. Trybański, a także m.in. Dikembe Mutombo grali w Chicago, a w Nowym Jorku Jamal Crawford.

W minionym tygodniu kontrakty podpisali: Marcus Camby z Denver i Morris Peterson z New Orleans Hornets. A skoro mowa o Denver, to tam odbędzie się w przyszłym roku mecz gwiazd. W 2006 roku spotkanie najlepszych graczy Wschodu i Zachodu NBA zorganizuje Houston. Miałoby to raz drugi będzie gościć czołową NBA, po 1989 roku.

(kj)

Siatkówka. W Europie i na świecie

Kobieta zmienną jest

Polskie siatkarki potrafią zaskakiwać. Niespodziewanie wywalczyły tytuł mistrzyń Europy. Od tamtej pory prezentują zmienną formę i częściej przegrywają. Aktualnie rywalizują w cyklu Grand Prix. Na zakończenie drugiego turnieju w stolicy Filipin - Manili, niespodziewanie uległy Dominikanie 1:3 (13:25, 26:28, 25:18, 20:25). Wcześniej przegrały z Brazylią 0:3 i wygrały z Koreą 3:0.

Nie ten odbiór

Polska: Belcik, Niemczyk-Wolska, Liktors, Skowrońska, Przybysz, Karczmarszewska, Barbachowska (libero) - Śliwa, Ciaszkiewicz, Leśniewicz.

W dotychczasowych pięciu spotkaniach cyklu Grand Prix siatkarki Dominikany nie udało się wygrać nawet seta.

Polki były faworytkami i przez dłuższe fragmenty meczu chyba liczyły, że z tego powodu rywalki podadzą się. Nic takiego nie nastąpiło, a wynik pierwszego seta można uznać za powodem za kompromitację.

Z Manili polski zespół odleciał do chińskiego Hefei, gdzie od czwartku do soboty weźmie udział w Włochami, Chinami oraz ponownie Dominikaną - w trzecim i ostatnim turnieju fazy grupowej.

W klasyfikacji generalnej prowadzą bez porażki Brazylijki i Kubanki.

Polska z dwoma zwycięstwami i czterema porażkami zajmuje ósme miejsce. Tylko sześć czołowych drużyn awansuje do finału.

W Lidze Światowej

Wczoraj we Włoszech zakończył się finałowy turniej Ligi Światowej, z udziałem czterech najlepszych zespołów. Rywalizacja toczyła się systemem „każdy z każdym”. W pierwszym dniu Brazylia wygrała z Bułgarią 3:1 (25:17, 32:30, 18:25, 25:21), gospodarze pokonali Serbię i Czarnogórę 3:0 (25:18, 25:22, 25:23). W sobotę Brazylia uporała się z Serbią i Czarnogórą 3:0 (25:23, 32:30, 25:20), a Włosi wygrali także 3:0 (25:21, 25:18, 25:21) z Bułgarią. W meczu o trzecie miejsce Serbia i Czarnogóra pokonała Bułgarię 3:0 (25:23, 25:19, 25:20).

Pozналиśmy przeciwników

W Rzymie przeprowadzono grup eliminacyjnych mistrzostw świata siatkarek i siatkarzy. Wśród pierwszych Polska zagra w grupie I z Niemcami oraz dwiema drużynami z kwalifikacji - pierwszy zespół grupy F (zagrają tam m.in. Chorwacja i Czechy) oraz drugi z E (m.in. Grecja, Ukraina). Awans uzyskają po dwie czołowe drużyny z każdej



Atak Valeski Menezes usiłuje zatrzymać pojedynczym blokiem Katarzyną Skowrońską. Polki przegrały z Brazylią 0:3.

z grup oraz trzecia z najlepszym bilansem.

Jeśli chodzi o siatkarki Polska zmierzy się w grupie L z Rosją oraz dwiema drużynami z kwalifikacji - pierwszy zespół grupy E (zagrają tam m.in. Buł-

ria i Słowacja) oraz drugi z G (m.in. Portugalia, Łotwa). Awansują także po dwie czołowe drużyny z każdej z grup oraz trzecia z najlepszym bilansem.

Maciej Polny

Koszykówka. Gedanii grozi wycofanie z rozgrywek

Sasza Siewierow wraca nad Nową



Trener Aleksander Siewierow postanowił wrócić do Sankt Petersburga. I-ligowej drużynie koszykarek Gedanii grozi upadek. - Na moją decyzję nie miały wpływu trudności finansowe sekcji koszykarek Gedanii.

Do nich podczas 12 lat spędzonych w Polsce zdążyłem się przyzwyczaić. Otrzymałem jednak propozycję objęcia funkcji dyrektora sportowego w męskim zespole Dynama St. Petersburg. To klub grający w europejskich pucharach z rocznym budżetem 5 milionów dolarów.

Mam już 54 lata i druga taka okazja mogłaby mi się już w życiu nie trafić - po-

wiedział nam popularny Sasza.

Tymczasem, bez Siewierowa koszykarki Gedanii mogą nie przystąpić do rozgrywek. - Sasza był nie tylko trenerem, ale człowiekiem instytucji, który zabiegał także o sponsorów dla drużyny.

Termin zgłoszenia zespołu do rozgrywek minął 20 czerwca. Poprosiliśmy jednak Polski Związek Koszykówki o przedłużenie go nam do końca lipca. Wpisowe do rozgrywek wynosi 1 500 zł, a całoroczny budżet ok. 250 tys. zł. Jeśli do końca miesiąca nie znajdziemy tych pieniędzy, będziemy musieli wycofać zespół z rozgrywek, powiedział nam Piotr Karczewski, członek zarządu sekcji koszykarek Gedanii.

Przed rokiem Gdańskowi groził upadek męskiej piłki ręcznej. Pomocną dłoń do

rozstępującej się sekcji GKS Wybrzeża wyciągnęła AWFIS.

Oliwska uczelnia nie może jednak ratować wszystkich upadających w tym mieście sekcji.

Jeśli próby wyjścia z tej trudnej sytuacji nie podejmą władze Gdańska, to

miałoby to tak dużymi tradycjami w tej dyscyplinie sportu (w ekstraklasie grały równolegle zespoły Spójni i Startu) pozostanie bez kobiecej drużyny seniorskiej w koszykówce.

Adam Sasza

Zamiast pożegnania

Aleksander Siewierow

trener Gedanii

Aleksander Siewierow do Gdańska przyjechał 14 marca 1992 roku. Był asystentem trenera Tadeusza Hucińskiego w Spójni. Jesienią tego roku sekcja koszykarek przeszła do Gdyni.

W sezonie 1993/94 prowadził I-ligową drużynę Unii Comes Tczew, z którą zajął drugie miejsce w rozgrywkach. W następnym sezonie wrócił do Gdyni.

Współpracował z trenerami Hucińskim i Adamem Prąbkim, z którymi zdobył dwa tytuły mistrza i jeden wicemistrza Polski. Od sezonu 1998/99 w Gdańsku. Prowadził zespoły Startu i Gedanii.

- Nie jest mi łatwo po 12 latach wracać do Rosji. W Polsce pozostawiam wielu przyjaciół i znajomych. Nie ma nikogo, kogo bym wspominał źle. Żałuję, że nie ze wszystkich żegnających się pożegnac. Mam nadzieję, że sekcja koszykówki pozostanie w Gdańsku. Będę jej kibicował - powiedział nam trener Siewierow.

TAX FREE
SHOPPING

ZWRACAMY UWAGĘ
PODROŻNYM
SPOZA UNII
EUROPEJSKIEJ

SELGROS

CASH & CARRY

www.selgros.pl

GDAŃSK

ul. Wodnika 79

OFERTA OBOWIĄZUJE

Pon.19.7.-Pt.23.7.2004

PEPSI 4-PACK 2 l
● pakowana po 4 szt.

2.99

1 szt. z VAT 3.65



ZOTT JOGOBELLA
500 g
● pakowana po 12 szt.

2.15

1 szt. z VAT 2.30



NEKTAVIT
KONCENTRAT
POMIDOROWY
200 g
● pakowany po 12 szt.

0.69

1 szt. z VAT 0.74

POMIDORY PL 6 kg

10.99

6 kg z VAT 11.32



PODPASKI
BELLA
NORMAL
NEW
20 szt.
● sprzedaje po 6 opak.

1.29

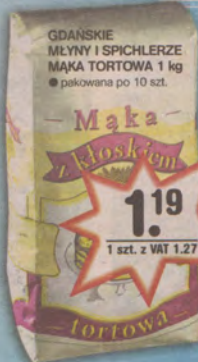
1 opak. z VAT 1.38



KALISZANKA
GRZEŚKI
W CZEKOLADZIE
39 g
● pakowane po 30 szt.

0.50

1 szt. z VAT 0.61



GDŃSKIE
MŁYNY I SPICHLERZE
MĄKA TORTOWA 1 kg
● pakowana po 10 szt.

1.19

1 szt. z VAT 1.27



TYSKIE GRONIE 500 ml PUSZKA
● pakowana po 4 szt.

1.69

1 szt. z VAT 2.06

MASŁO EKSTRA 200 g
● pakowane po 5 szt.

2.29

1 szt. z VAT 2.45



MLEKOVITA
MLEKO 3,2% 1 l
● pakowane po 12 szt.

1.65

1 szt. z VAT 1.70



4.99

1 kg z VAT 5.34

KIELBASA
ZWYCZAJNA LUZ



KARKÓWKA WP, Z/K DUŻA PORCJA

12.59

1 kg z VAT 12.97



POLEDWICA WIŚNIOWA

16.99

1 kg z VAT 18.18

Motocross. Mistrzostwa Polski Pod dyktando Zdunka

Ku uciesz ponad pięć tysięcy kibiców zwycięstwem Macieja Zdunka z miejscowego CAMK zakończyła się rywalizacja w motocrossowej rundzie mistrzostw Polski w klasie open rozegranej w Człuchowie.

Dla mieszkańców Człuchowa i okolic to było prawdziwie sportowe święto. Zdunek, mieszkaniec Gdańska, niemalże od początku kontrolował przebieg wydarzeń na torze. Drugi wyścig wygrał z przewagą 11 sekund.

W pierwszym Zdunek wyprzedził Marcina Wójcika z Ekol Team GAMK Gdańsk i Marka Przybysza z AP Głogów. W drugim doświadczony Jacka Lonkę z AP Głogów i Białorusina Aleksandra Girucia. Tym razem Wójcik przyjechał do mety szósty.

Na pierwszym zakręcie po starcie został przybłokowany przez rywali, spadając na koniec stawki. Wspólnie z Jackiem Olszewskim z Jastrzębia Lipno. Tuż przed końcem w jego motocyklu zepsuły się hamulce. Dlatego stracił piątą pozycję. Drugi z zawodników GAMK w tej klasie Tomasz Kaźmierczak najpierw mógł zająć szóste miejsce, gdyby nie spadł mu w motorze gaźnik. W drugim wyścigu był trzynasty.

W klasie 125 juniorów GAMK reprezentowało dwóch zawodników. Arkadiusz Meredyk zajął piętnastą i osiemną lokatę. Marcin Lubiniński dziewiętnastą i dwudziestą. Wygrał dwa razy Mateusz Ognisty z Wirażu Cieszyń.

(m)



Maciej Zdunek wygrał dwa wyścigi w Człuchowie.

Fot. Maciej Przybyś

Ciężary. Agata Wróbel w formie Na Ateny bez zmian

Posobotnim międzynarodowym turnieju o Puchar Bałtyku w Finlandii miały zapasować ostatnie decyzje dotyczące składu polskiej ekipy podnoszenia ciężarów na igrzyska olimpijskie w Atenach. Bardzo dobry rezultat Agaty Wróbel (282,5 kg w dwuboju), poparty rekordem Europy w podrzucie (163,0 kg) zadecydował, że wicemistrzyni olimpijska z Sydney pojedzie do Aten, zaś Dominika Misterska pozostaje nadal rezerwową. Szymon Kolecki zaś nie może być w ogóle brany pod

uwagę w świetle pozytywnego wyniku badań antydopingowych, przeprowadzonych podczas czerwcowych mistrzostw Polski. Prezydium PZPC na wczorajszym posiedzeniu podjęło więc decyzję o niedokonywaniu zmian w składzie. Oto polska ekipa sztangistów na IO: kobiety, waga 58 kg Aleksandra Klejnowska; waga + 75 kg Agata Wróbel; mężczyźni, waga 77 kg Krzysztof Szramiak; 94 kg Tadeusz Drzazga; 105 kg Robert Dołęga; + 105 kg Paweł Najdek.

(ko)

Lekkoatletyka. Coraz lepsze wyniki

Wiadomo - igrzyska



Final sumetrowki w Sacramento. Trzecia od lewej Marion Jones nie wywalczyła olimpijskiego awansu, piąta od lewej to Torrie Edwards (druga na mecie) ma kłopoty z dopingiem.

Fot. PAP-AP

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw USA w Sacramento, będących kwalifikacjami

Amerikanów na igrzyska olimpijskie w Atenach, znakomicie pobił na 200 m Shawn Crawford. Wygrał on eliminacje w czasie 19,88 (siła wiatru 0,3 m/s). To najlepszy w tym sezonie rezultat na świecie. Przypominajmy, że rekord świata na tym dystansie należy do Michaela Johnsa (USA). W finale IO w Atlancie w 1996 r. osiągnął on 19,32. Na tym samym dystansie wśród kobiet ze startu w półfinale zrezygnowała Marion Jones z powodu - jak to określiła - wyczerpania. Zatem Amerykanka wystartuje w Atenach tylko w skoku w dal. Zabraknie jej natomiast w biegach na 100 i 200 m, w których zdobyła w Sydney mistrzostwo olimpijskie. Dobre wyniki uzyskali trójskoczkowie: Melvin Lister 17,78, Walter Davis 17,63 i Kenta Bell 17,58, a dziesięciobój wygrał Bryan Clay 8660 pkt.

Z kolei bohaterem mitingu Super Grand Prix IAAF w Madrycie był

Kenijczyk Wilfred Bungei

Wygrał on bieg na 800 m w czasie 1:43,72, co jest najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie. Bungei wyprzedził swego rodaka Justusa Koecha 1:44,26. Kilka polskich akcentów: Wiceministrzy naszego kraju Wioletta Janowska (AZS AWF Kraków) wygrała w Madrycie bieg na 1500 m - 4:04,38, a czwarta w tym biegu Anna Jakubczak wynikiem 4:05,65 uzyskała także minimum olimpijskie. Lidia Chojecka (Pogoń Siedlce) była druga na 3000 m - 8:42,67, ulegając Kenijce Isabelli Ochichi - 8:37,68. W konkursie skoku o tyczce Monika Pyrek (MKL Szczecin) wynikiem 4,60 uplasowała się na 3. pozycji, zaś

Anna Rogowska

z SKLA Sopot pokonując 4,40 zajęła 5. miejsce.

Wygrała rekordzistka świata, Rosjanka Swietłana Fieofanowa - 4,80 przed Islandką Thorey Eddą Elisdottir - 4,60. Paweł Czapiewski (Łubusz Słubice) podobnie jak m. in. na mi-

tyngu J. Żyłewicza w Gdańsku, nie był w stanie zbliżyć się do minimum kwalifikacyjnego na ateńskie IO.

W Madrycie startował w serii B na 800 m i w tym biegu ostatniej szansy słabym czasem 1:50,39 zajął dopiero 6. miejsce. Przypominajmy, że minimum na IO wynosi 1:46,00.

W niemieckim Eberstadt odbył się miting skoku wzwyż kobiet. Triumfowały Ukrainki.

Wygrała Irina Michalczenko - 2,01 przed Wiktoria Stioipną 1,99.

W Afryce

w Brazzaville dobrą formę potwierdził zaś Janus Robert (RPA). Były rekordzista świata juniorów wygrał konkurs pchnięcia kulą - 21,04. Robert, który na memoriale Kusocińskiego w Warszawie uzyskał 2,05, a w Pradze posłał kulę na odległość 21,24, jest jednym z kandydatów do zdobycia medalu olimpijskiego. Marwa Ahmed Hussein (Egipt) wynikiem 66,14 o 88 cm poprawiła własny rekord Afryki w rzucie dyskiem. Paweł Kowalski



Skacze Swietłana Fieofanowa.

Fot. PAP-AP

Doping. Torri Edwards i inni

Ostrzeżenie czy dyskwalifikacja

W organizmie mistrzyni świata na 100 metrów w Amerykanek Torri Edwards znaleziono ślady środków dopingujących. Pod wpływem zakazanych substancji startowała w mityngu na Martinyne pod koniec kwietnia.

Edwards 24 kwietnia w mityngu w Fort-de-France była pod wpływem zakazanej substancji stymulującej. Zarówno próbka A, jak i próbka B dały wynik pozytywny - powiedział sekretarz generalny IAAF, Istvan Gy-

ulai. Sprinterka grozi wykluczenie z igrzysk w Atenach.

Lekkoatletka ma być dziś przesłuchiwana przed amerykańską agencją antydopingową. Najłagodniejszą karą - jest ostrzeżenie, najsurowszą - dwuletnia dyskwalifikacja.

Edwards w mistrzostwach świata w 2003 r. w Paryżu zajęła drugie miejsce na 100 i trzecie na 200 m. Oba biegi wygrała Kelli White, ale w jej organizmie wykryto środki dopingujące. Ukarano ją dwuletnią dyskwalifikacją i odebrano tytuły. W konsekwencji Edwards została mi-

strzynią świata na 100 m i wicemistrzynią na 200 m. Edwards ma też w dorobku brązowy medal z Sydney w sztafecie 4x100 m.

27-letnia Edwards wywalczyła kwalifikację do ateńskich igrzysk, zajmując drugie miejsce w biegu na 100 m na trwających mistrzostwach USA w Sacramento. Gdy na konferencji prasowej dziennikarze po raz kolejny pytali ją o doping, poirytowana odpowiedziała: - Wymyście coś, choć raz coś nowego. Edwards jest także faworytką biegu na 200 m.

Torri Edwards to kolejna gwiazda amerykańskiej lekkoatletyki, przeciwko której prowadzone jest dochodzenie w sprawie dopingu. Z oskarżeniami zmagają się m.in. rekordzista świata na 100 m Tim Montgomery i trzykrotna złota medalistka z Sydney Marion Jones. O doping oskarża się plotkarza Dwayne'a Wade'a i sprintera Grimesa. Ciągnie się sprawa 400-metrowca Jerome'a Younga, z którym w składzie sztafeta USA zdobyła w Sydney złoto. Być może medal zostanie odebrany. (k)



Kolejny dodatek
„Rzemiosło”
już w sierpniu

**Dziennik
Bałtycki**

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

poniedziałek 19 lipca 2004 r.

WIĘŚCI Z IZBY

Pomorze. Rzemiosła motoryzacyjne bez uczniów

Nauka i praca

Brak uczniów, odbywających praktyczną naukę zawodu, odczuwają małe i średnie zakłady rzemieślnicze, w tym branżę motoryzacyjną. Chociaż dla absolwentów gimnazjów, którzy nie chcą kontynuować nauki w liceum, szansą na zdobycie zawodu i miejsca pracy jest rzemieślniczy system edukacyjny.

Branża moto czeka

- Mamy poważny kłopot z naborem uczniów - mówi Janusz Jabczyński, podstarszy Wojewódzkiego Cechu Branży Motoryzacyjnej w Gdańsku. - Zakłady motoryzacyjne zrzeszone w naszym cechu, w których można zdobyć zawody mechanika pojazdowego czy elektromechanika, mogą przyjąć nawet 200 uczniów. Absolwenci gimnazjów nie garną się jednak do rzemiosła, choć proponujemy im zdobycie wielu ciekawych zawodów. Nauka w systemie rzemieślniczym nie zamyka drogi do dalszej edukacji w technikum, a potem - szkole wyższe.

Uczniowie, którzy nie mają możliwości nauki teoretycznej w najbliższej szkole zawodowej, bo nie ma w niej klasy wielozawodowej lub branżowej, mogą skorzystać z propozycji cechów z województwa pomorskiego, prowadzących szkolenie kursowe. Są to m. in. cechy w Kartuzach czy Sopocie. Jeżeli uczeń uczęszcza na kurs w Sopocie, praktyczną naukę zawodu może odbywać także w Gdańsku czy Gdyni. Gdyby zebrali się 25 uczniów, to przy wsparciu władz oświatowych wojewódzki cech utworzył klasę dla uczących się zawodów motoryzacyjnych.

Są chętni, nie ma możliwości

Tadeusz Dronsowski, prezes Wojewódzkiego Cechu Rzemiosła Branży Motoryzacyjnej w Gdańsku, podkreśla, że dobrze byłoby, żeby młodzież po ukończeniu szkoły zawodowej lub liceum mogła uczyć się do 21 roku życia zawodu dającego możliwość znalezienia pracy. Często zdarza się, iż młodzi chłopcy, którzy nie zastanawiali się wcześniej nad swoją przyszłością, po ukończeniu 18 lat chcą zdobyć zawód i pracę. Zgła-



W gdańskim zakładzie motoryzacyjnym Tadeusza Dronsowskiego uczniowie mogą nauczyć się zawodów mechanika pojazdów samochodowych czy lakiernika samochodowego.

Fot. Robert Kwiatkowski

sza się wtedy do zakładów rzemieślniczych. Byliby w nich chętnie przyjęci, ale jest już za późno. Ustawodawca pozbawił pełnoletnią młodzież możliwości kształcenia zawodowego w zakładach rzemieślniczych. Pozostawiona jest ona sama sobie, bo bez zawodu nie znajdzie zatrudnienia. Młodzi ludzie zasilają więc szeregi bezrobotnych.

Według Dronsowskiego, brak możliwości zdobycia zawodu, dającego możliwość znalezienia pracy, jest jedną z przyczyn wzrostu przestępczości wśród młodzieży. Może dojść do tego, że w wyniku obowiązującej obecnie ustawy w naszym kraju zaniknie rzemiosło motoryzacyjne. Samochody będziemy wówczas naprawiać w Niemczech, Francji czy Czechach.

Pod stałym nadzorem

- Nauka zawodu w rzemiośle ma wiele walorów, w tym wychowawcze - zaznacza Włodzimierz Szordykowski, dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej. Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku. - W zakładzie rzemieślniczym, w którym praktykę odbywa od jednego do kilkunastu uczniów, znajdują się oni pod stałym nadzorem mistrza i starszych pracowników. Współczesne zakłady motoryzacyjne i in-

Odbieranie szansy

Tadeusz Dronsowski

prezes Wojewódzkiego Cechu Rzemiosła Branży Motoryzacyjnej w Gdańsku

- Przyczyną niedostatku uczniów, chętnych do nauki zawodów motoryzacyjnych, jest brak zainteresowania nimi najmłodszych absolwentów szkół. Do naszych zakładów zgłasza się młodzież pełnoletnia, która chce uczyć się zawodu. Rzemieślnik, przyjmując ucznia, który ukończył 18 lat, musi być jednak płatny za niego składki ZUS, w wysokości takiej samej, jak za pracownika oraz wypłacać mu minimalne wynagrodzenie i zwracać koszty dojazdów do pracy. Tymczasem uczniowie nie są w pełni wydajnymi pracownikami, a ich nauczanie wiąże się z stratami. Dlatego też pracodawcy wolą zatrudniać osoby z wyuczonym już zawodem. W ten sposób pozbawia się młodzież szansy zdobycia zawodu.



Informacje o szkoleniu zawodowym

■ O zakładach szkolących uczniów w zawodach motoryzacyjnych oraz warunkach praktycznej nauki zawodu informuje biuro Wojewódzkiego Cechu Rzemiosła Branży Motoryzacyjnej w Gdańsku. Kontakt: 80-831 Gdańsk, ul. Piwna 1/2, pok. 110, tel. 301 94 42, mail: cech-motoryzacyjny@wp.pl

■ Praktyczną naukę zawodu w zakładach motoryzacyjnych może podjąć młodzież w wieku do 18 lat. Kształcą one zawodów: mechanik pojazdów samochodowych, elektromechanik pojazdów samochodowych, blacharz samochodowy, lakiernik samochodowy.

nych branż są w większości firmami nowoczesnymi, wyposażonymi w najnowsze urządzenia, sprzęt i maszyny oraz wykorzystującymi nowe technologie. Uczniowie zdobywają więc aktualne, najbardziej przydatne pracownikowi wiedzę i umiejętności zawodowe.

W ostatnich latach maleje nabór uczniów chętnych do

nauki w rzemiośle. Wynika to m. in. z niżu demograficznego. Największy niedobór uczniów odczuwają właściciele zakładów z terenu Trójmiasta, w tym z branży motoryzacyjnej, cieszących się dotąd największym zainteresowaniem młodzieży. W małych miastach spadek uczniów jest mniejszy.

Jacek Siemski

Po nauce zawodu - egzamin

Wszyscy młodociani pracownicy, którzy kończą praktyczną naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych, mają obowiązek zdania egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku. Obowiązek ten wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z 12 listopada 2002 roku, zmieniającego rozporządzenie w sprawie przygotowania zawodowego młodocianych i ich wynagradzania (Dz. U. z 27 listopada 2002 roku).

W paragrafie 11 pkt. 4 rozporządzenia zawarto następujący wymóg: „Młodociani zatrudnieni u pracodawców będących rzemieślnikami dokształcający się w zasadniczych szkołach zawodowych, a także dokształcający się w innych formach niż szkolne, zdają egzamin kwalifikacyjny na tytuł czeladnika przeprowadzony przez komisję egzaminacyjną izb rzemieślniczych, zgodnie z przepisami o egzaminach kwalifikacyjnych na tytuły czeladnika i mistrza w zawodzie”.

Aby uniknąć spiętrzenia egzaminów prosimy zainteresowanych o jak najszybsze składanie dokumentów na egzamin po zakończonej nauce zawodu.

Wdrożenie systemu ISO 9000

Firmy zainteresowane wdrożeniem międzynarodowego systemu zarządzania jakością ISO z serii 9000 Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku zaprasza na spotkanie informacyjne, które odbędzie się 19 lipca o godz. 10 w budynku przy siedzibie przy ul. Piwniej 1/2. Szkolenie i wdrażanie systemu ISO przeznaczony jest przede wszystkim dla małych i średnich firm zrzeszonych w organizacjach rzemieślniczych i do nich nie należących. Podczas spotkania omówiony będzie program i przebieg szkolenia. Przedstawione zostaną także możliwości dofinansowania szkolenia, jakie mogą uzyskać małe i średnie firmy z funduszu Unii Europejskiej PHARE, w ramach wspierania doradztwa i projektu izby „Wstęp do jakości”. Informacje: Pomorska Izba Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, ul. Piwna 1/2, tel. (0 58) 301 21 86

Florystyka - zawód i sztuka

Zdobycie ciekawego zawodu florysty, przydatnego zarówno w firmach handlowych kwiatami, jak i w zajmujących się wykonywaniem wystroju różnych pomieszczeń, proponuje Akademia Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Ma-



Fot. Robert Kwiatkowski

łych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku. Florystyka jest sztuką układania kwiatów i innych elementów roślinnych w różnorodne kompozycje. Są to bukiety, wiązanki, wieniec, girlandy czy stroiki.

Zawód ten wymaga znajomości różnych kwiatów i innych roślin oraz materiałów używanych do dekoracji i narzędzi. Umiejętności zawodowe florystki obejmują też podstawowe techniki wykonywania kompozycji roślinnych oraz zasady kompozycji formy i zestawień barwnych w układach florystycznych. Szkolenie na kursie florystycznym trwa 46 godzin, w tym zajęcia teoretyczne 10 godzin i zajęcia praktyczne 36 godzin. Przedmiotami wykładanymi są: rośliny wykorzystywane do dekoracji, a przede wszystkim kwiaty, forma dekoracji, barwy w kompozycjach i dekoracje okolicznościowe.

Informacje dotyczące kursu: Akademia Rzemiosła - Pomorska Izba Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, ul. Piwna 1/2, tel. (0 58) 301 21 86 w 18, 19, 23, 24 i 32, fax (0 58) 301 79 31, e-mail: akademia@pomorska-izba.com.pl.

(JAS)

WIĘŚĆ Z CECHÓW

■ Złoto i Srebro w Rzemiośle

Podobnie jak w roku ubiegłym, podczas jesiennych targów Złoto Srebro Czas 2004 w Warszawie, w hali Expo XII odbędzie się kolejna edycja Ogólnopolskiego Konkursu Złotników Złoto i Srebro w Rzemiośle. Organizatorami konkursu są Związek Rzemiosła Polskiego – Ogólnopolska Komisja Złotniczo – Jubilerska i Międzynarodowe Centrum Targowe w Warszawie. Konkurs odbędzie się w czasie trwania targów (w październiku). Jego celem jest prezentacja sztuki zawodowego złotnika, jubilerów i młodych adeptów tego zawodu, ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności łączenia i posługiwania się tradycyjnymi oraz nowoczesnymi technikami złotniczymi. Ma on też kreować własne wzornictwo wyrobów rzemieślniczych. Uczestnicy konkursu podzieleni będą na dwie kategorie wiekowe: juniorzy (młodzi złotnicy i jubilerzy w wieku do 21 lat, osoby uczące się złotnictwa na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu lub szkoły prowadzącej kształcenie zawodowe w zawodzie złotnik – jubiler) i seniorzy (złotnicy i jubilerzy w wieku powyżej 21 lat, posiadający potwierdzone kwalifikacje zawodowe w zawodzie z branży złotniczej tj. co najmniej tytuł czeladnika). Konkursy konkursowe dla juniorów tematem jest „Prezent na osiemnastkę” (w pracy powinny być zastosowane co najmniej trzy, dowolnie wybrane techniki złotnicze), a dla seniorów – „Bizuteria ze szkatuły babuni” (styl prac i zastosowane wzornictwo powinny nosić cechy tradycje, misterne i wycinanie wykonane bizuterii). Prace zgłoszone do konkursu, w terminie do 20 września 2004 roku, nie mogą być dotąd nigdzie prezentowane. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w czasie trwania targów.

Regulamin konkursu wraz z kartą zgłoszeniową są dostępne na stronie internetowej: www.zrp.pl. Mogą być one przesłane pocztą elektroniczną: e – mail: oswiata@zrp.pl. Informacje można uzyskać w Związku Rzemiosła Polskiego – Ogólnopolska Komisja Złotniczo – Jubilerska w Warszawie, ul. Miodowa 14 tel./fax (0 22) 50 44 201 i tel. (0 22) 50 44 397.

■ „Kiliński” dla cechu gdyńskiego

Najwyższym odznaczeniem rzemieślniczym, jakim jest Złoty Medal im. Jana Kilińskiego, uhonorowano Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Gdyni. Uroczyste wręczenie medalu odbyło się w ubiegłym miesiącu, podczas walnego zgromadzenia członków cechu w gdyńskim Domu Rzemiosła. Odznaczenie wręczył gdyńskim rzemieślnikom Wiesław Szajda, prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku. Medal zawieszono na sznurku cechu. Cech zorganizował w końcu czerwca Pielgrzymkę Rzemiosła do Częstochowy, która odbywa się co roku. W czasie pielgrzymki wyróżniający się rzemieślnicy i ich uczniowie otrzymali na Jasnej Górze ogólnopolskie wyróżnienia. Zainteresowanie rzemieślników gdyńskich pielgrzymką było bardzo duże. Uczestniczyło w niej znacznie więcej pielgrzymów niż w roku ubiegłym.



Karol Kowalski (od lewej), starszy gdyńskiego cechu, i Wiesław Szajda, prezes pomorskiej izby, ze Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego.

Dot. CRIP w Gdyni

KONKURS DLA FIRM

■ Polski Produkt Przyszłości

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości organizuje ósmą edycję Konkursu Polski Produkt Przyszłości. Honorowym patronatem objął go prezes Rady Ministrów RP. Celem konkursu jest promocja i upowszechnianie osiągnięć twórców innowacyjnych technik i technologii, które mają szansę zaistnieć na rynku polskim, a także – pomóc w procesie ich wdrażania do produkcji. Chodzi szczególnie o projekty przeznaczone dla małych i średnich przedsiębiorstw. Podczas oceny zgłaszanych projektów pod uwagę będą brane przede wszystkim takie elementy, jak: konkurencyjność, uwzględnienie ochrony środowiska i oszczędność energetyczna. Projekty oceniane będą również pod względem stanu zaawansowania, przygotowania do produkcji i porównywalności parametrów technicznych z odpowiednikami światowymi. Zgłoszenia firm należy składać w terminie do 3 września bieżącego roku. Informacje dotyczące konkursu można uzyskać w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w Warszawie, tel. (0 22) 432 83 12, e-mail: konkursppp@parp.gov.pl.

(JAS)

Gdańsk. Rzemieślnicy protestują

Czynsze niezgody

U padkiem wielu małych firm, w tym usługowych, gastronomicznych i handlowych, może skończyć się podniesienie przez władze Gdańska stawek za wynajmowanie lokali użytkowych. Tak uważają gdańskie organizacje rzemieślnicze, których przedstawiciele spotkali się piątek w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku.

Radni nie wiedzieli

Pomysł władz miasta z 14 czerwca, w formie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska, przewiduje podział miasta na cztery strefy, w których miesięczne opłaty za wynajmowanie 1 m kw. lokalu mają dochodzić nawet do 60 zł. W pierwszych strefach, w których stawki mają być najwyższe, znalazły się takie ulice, jak św. Ducha, na których można spotkać tylko przypadkowych przechodniów, a latem – niewielu turystów.

Czesław Nowak, radny i członek Komisji Polityki Gospodarczej i Morskiej RMG, stwierdził, że nadaniem projektowi władz administracyjnych miasta formy uchwały rady jest niedopuszczalne. Tym bardziej że nikt nie informował o tym radnych. Zaproponowanie podwyżek czynszów powinno poprzedzić głęboka analiza sytuacji finansowej zakła-



Po podwyżkach czynszu trzeba będzie zlikwidować zakład fryzjerski przy ul. Długiej, za wynajmowanie którego co miesiąc należałoby płacić kilka tysięcy złotych.

Dot. Grzegorz Mielbradt

dów rzemieślniczych i innych firm wynajmujących lokale użytkowe. Chodzi o ustalenie wysokości ich przychodów i kosztów działalności. Zatem konieczne jest uzyskanie informacji, czy właściciele zakładów usługowych lub gastronomicznych stać na płaconie wyższych czynszów.

Konieczne ulgi

W spotkaniu dotyczącym podwyżek czynszów wzięli udział przedstawiciele ośmiu cechów z Gdańska. Przewodniczył mu Stanisław Małuszek, koordynator gdańskich cechów.

Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę na to, że znaczne podniesienie czyn-

szów może doprowadzić do likwidacji 76 zakładów rzemieślniczych różnych branż, które zatrudniają prawie 400 osób, co należałoby pomnożyć przez liczbę członków ich rodzin. Do tego dochodzą firmy niezrzeszone w cechach.

Władze miasta powinny nie tylko rozważać możliwość podwyższania czynszów, ale i przynawać ulgi, pozwalające na funkcjonowanie zakładom branż należących do zanikających, czy szwastwo, szklarstwo, zegarmistrzostwo, krawiectwo czy grawerstwo. Ulgi muszą dotyczyć także zakładów zatrudniających uczniów w celu praktycznej nauki zawodu i takich, które remontują lo-

Ile za lokal?

Przykłady wysokości czynszów, jakie miałyby płać rzemieślnicze zakłady usługowe za lokale w Gdańsku (z uwzględnieniem zniżki 40 proc.)

- Strefa I
- Zakład krawiecki o powierzchni 62,03 m kw. Wysokość czynszu przed podwyżką – 155,08 zł Wysokość czynszu po podwyżce – 1674,80 zł
- Zakład szklarski o łącznej powierzchni (warsztat i sklep) – 114,17 m kw. Dotychczasowy czynsz – 764,15 zł Wysokość czynszu po podwyżce – 3082,60 zł
- Strefa II
- Zakład fryzjerski o powierzchni 100 m kw. Obecny czynsz – 302,23 zł Wysokość czynszu po podwyżce – 1800 zł
- Strefa III
- Zakład motoryzacyjny o pow. 175,28 m kw. Obecny czynsz – 615,87 zł Wysokość czynszu po podwyżce – 1577,52 zł
- Zakład fryzjerski o pow. 86 m kw. Obecny czynsz – 280 zł Wysokość czynszu po podwyżce – 774,00 zł

Dane: PIRMISP

kale na własny koszt. Umowy z rzemieślnikami wynajmującymi lokale na czas określony winny być zawierane na okres nie krótszy niż 5 lat.

(JAS)

Pomorskie. Cechy czekają na uczniów

Dokształcanie nie tylko teoretyczne

A by zdobyć zawód rzemieślniczy należy najpierw zgłosić się w najbliższym ośrodku zamieszkania cechu rzemiosł różnych. W cechu można uzyskać informacje na temat zakładów, które chcą przyjąć uczniów na praktyczną naukę w wybranych przez nich zawodach.

Równoległe z praktyczną nauką zawodu odbywa się dokształcanie teoretyczne w zasadniczej szkole zawodowej lub na kursach organizowanych przez cechy rzemieślnicze albo zakłady doskonalenia zawodowego. Dlatego też po wyborze przez przyszłego ucznia zawodu i znalezieniu rzemieślnika, który przyjmie go do pracy, musi on wybrać formę dokształcania teoretycznego.

Są trzy możliwości takiego dokształcania:

- Nauka w zasadniczej szkole zawodowej, należy jednak pamiętać, że nie wszystkie szkoły mają klasy profilowa-

ne w zawodach, które przyszłego ucznia interesują, a nie w każdej szkole są klasy wielozawodowe. Musi się więc on liczyć z dojazdami do szkoły.

- Nauka w formie kursowej dla wszystkich zawodów w niepublicznej placówce oświatowej przy cechu rzemiosł różnych (nie wszystkie cechy je prowadzą) oraz w Cechu Piekarzy i Cukierników w Gdańsku, prowadzącego kursy dla uczniów piekarnictwa i cukiernictwa.
- Nauka w formie indywidualnej, prowadzona przez pracodawcę.

Korzystając z formy 2. i 3. uczeń powinien wiedzieć, że wprawdzie po zakończeniu nauki może przystąpić do egzaminu czeladniczego, ale nie będzie miał jednak ukończonego wykształcenia zawodowego. Żeby zawrzeć z pracodawcą umowę o pracę w celu nauki zawodu, chętny powinien złożyć w cechu: świadectwo ukończenia gimnazjum, aktualne

Gdzie się zgłosić?

■ Wykazy i adresy cechów informujących o zakładach szkolących uczniów oraz cechowych ośrodkach szkoleniowych i kwalifikacjach zawodowych, jakie może w nich zdobyć, posiada Akademia Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku.

■ Kontakt z Akademią Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku: ul. Piwna 1/2, 80 831 Gdańsk, tel. (0 58) 301 21 86, e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl, strona internetowa: www.pomorskaizba.com.pl

orzeczenie uprawnionego lekarza stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy w określonym zawodzie i podpisać oświadczenie dotyczące wyboru formy dokształcania teoretycznego.

Jeżeli wybierze szkolną formę dokształcania teoretycznego, to zawarcie z pracodawcą umowy może nastąpić w okresie naboru uczniów do szkół zawodowych. Zatem nie można zwlekać z decyzją, bo po rozpoczęciu roku szkolnego taka umowa nie będzie mogła być już zawarta. Nauka w naszych zakładach rze-

mieślniczych trwa od 24 do 36 miesięcy.

Młodocianemu uczniowi w okresie nauki przysługujące wynagrodzenie obliczane w stosunku procentowym do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. W pierwszym roku nauki jest to 4 proc. w drugim – 5 proc. i w trzecim – 6 proc. Nauka zawodu kończy się egzaminem czeladniczym w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej. Świadectwo czeladnika uprawnia do samodzielnego pracy w kraju i za granicą.

(JAS)

JEDNAK BEZ LEKARZA

Mimo że w bioenergoterapii nie można mówić o specjalizacji, jak w medycynie, to na podstawie dotychczasowej praktyki i jej wyników można przyjąć, że Jan Robert Treppner jest mistrzem w usuwaniu skutków chorób serca i układu krążenia.

To właśnie bioenergia gdyńskiego healera powoduje, że niktą zmiany miążdżycowe, ustępują bóle nóg, a szczególnie łydek, podnosi się ciepłota kończyn, gnie uczucie mrowienia, spada ciśnienie. Zarówno oraz inni cierpiący na różne schorzenia związane z niedotlenieniem całego organizmu po zabiegach Treppnera szybciej wracają do zdrowia.

Wiele osób zawiązanych gdyńskiemu healerowi częściowo lub całkowicie zanik złyków bądź likwidację wieczornych obrzęków nóg. Jednym z ostatnich sukcesów Treppnera jest zmniejszenie zwężenia tętnic sztywnych z 70 do 30%, co spowodowało, że lekarze odstąpili od wszelkiej zaplanowanego zabiegu operacyjnego. Prawdziwe legerady krąży na temat przywracania sprawności seksualnej mężczyzn, u których zmiany miążdżycowe spowodowały poważne problemy ze wzrodem. Treppner odnosi również sukcesy w łagodzeniu przykrych objawów okresu przejściowego u kobiet.

Treppner jeszcze jako prezes Krajowego Cechu Rzemiosł i Bioenergoterapeutów w Katowicach oraz jako wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Bioterapeutów BIOPOL w Warszawie w swojej pracy duży nacisk kładł na doprowadzenie do stanu, kiedy zawodowy bioenergoterapeuta będzie mógł pracować – jeśli nie z lekarzem, to przynajmniej obok niego, jako osoba wspomagająca, a nie zniechęcająca chorego do terapii medycznej, która zawsze w leczeniu chorego winna

mieć charakter wiodący. Gdyński uzdrowiciel uważa, że żaden lekarz nie ma prawa potępiać pacjenta, który równolegle z terapią medyczną szuka pomocy u odpowiedzialnego bioenergoterapeuty.

Wysiłki te nie nie dały – podzieleni lekarze w części przyjęli postawę zachowawczą bardziej zbliżoną do bierniej, a inni wręcz wrogą wobec bioenergoterapii. Wygrali na tym różni pseudowiedzielcy rodem z różnych jarmarków i targów, których liczba mnoży się szybciej niż grzyby po deszczu.

STRACILI CHOROŻY, którzy mogą wygrać tylko na wspólnym, lekarza i zawodowego bioenergoterapeuty, pochyleniu się nad jego łóżkiem.

Treppner w roku 2003 zrezygnował z pełnienia wszelkich funkcji w strukturach polskiej bioenergoterapii, a październik 2004 (rocznica powstania pierwszego polskiego cechu bioenergoterapeutów) będzie ostatnim miesiącem jego przynależności do wszystkich organizacji zrzeszających uzdrowicieli – jako organizacji, które utraciły zdolność do uporządkowania rynku w zgodzie z zdrowym rozsądkiem i w porozumieniu z lekarzami.

– Ta rezygnacja nie oznacza, że zrezygnuję z doprowadzenia do porozumienia odpowiedzialnych zawodowych bioenergoterapeutów ze światem medycyny – mówi Treppner.

– Będzie jednak to robił na własny rachunek, po-

nieważ jestem przekonany, że prędzej czy później lekarze będą musieli uznać dobroczynne działanie bioenergoterapii, którą można postawić tak samo jak lekiem, np. zlecając serię zabiegów bioenergoterapeutycznych zamiast lub obok leków pochodzenia chemicznego.

Treppner nie przyjmował i nie będzie przyjmował na żadnych targach i jarmarkach.

Przyjmuje wyłącznie w cztery swojego gdyńskiego gabinetu po uprzedniej telefonicznej rejestracji.



Jan Robert Treppner
Mistrz bioenergoterapii
GDYNIA, 3 Maja 21, Tel. 661 55 95

Tekst na prawach ogłoszenia 136016A

Układanie i cyklinowanie podłóg drewnianych, kleje i lakiery. Szeroki asortyment podłóg i parkietów oraz drzwi (dojazd na terenie całego województwa)

„MCS”
ul. Batalionów Chłopskich 44
82-500 Kwidzyn
tel. (055) 2619555,
fax 2619222
kom. 502 32 42 62

Bona

Praca + szkoła + szkolenia

zamów reklamę we wtorek
w Dzienniku, (058) 30 03 200



Rzemiosło w sopockim uzdrowisku

Gdyby zadać pytanie, co to jest cech, z czym się ten termin kojarzy, mało kto odpowiedziałby, że to rzemiosło.

Od XIV wieku rzemieślnicy określonych zawodów zrzeszali się w organizacjach zwanych Cechami, które wspomagały i broniły interesów swoich członków.

Sopocki Cech Rzemiosł Różnych sięga również do tych tradycji, skupiając w swoich szeregach ponad 100 członków wykonujących 16 różnych zawodów. Założycielem naszej organizacji, a zarazem jej pierwszym Starszym Cechu był Pan Andrzej Nawrocki – mistrz cukiernictwa.

Jubileusz 40-lecia obchodź będziemy we wrześniu 2005 r.

Zakres działalności cechu to:

- reprezentowanie zrzeszonych członków wobec organów administracji terenowych,
 - prowadzenie i rozwijanie działalności społeczno-samorządowej na rzecz rzemiosła,
 - podnoszenie kwalifikacji zawodowych rzemieślników w różnych formach szkolenia,
 - czuwanie nad przebiegiem przygotowania zawodowego pracowników młodocianych zatrudnionych w rzemiośle,
 - udzielanie zrzeszonym członkom pomocy instruktażowej i doradczej,
 - prowadzenie działalności oświatowej.
- Od 1993 r. Sopocki Cech prowadzi niepubliczną placówkę oświatową „Ośrodek Działalności Kursow-

wej”. Zakres działalności placówki obejmują kursy:

- pedagogiczny dla instruktorów – mistrzów praktycznej nauki zawodu (do dnia dzisiejszego taki tytuł uzyskało ponad 140 osób),
- bezpieczeństwa i higieny pracy,
- dokształcające z zakresu teorii zawodowej dla młodocianych, odbywających praktyczną naukę zawodu w zakładach rzemieślniczych.

Przez 11 lat działalności ośrodka czeladniczego ponad 170 uczniów w 11 zawodach rzemieślniczych. Tradycje rzemieślnicze pielęgnowane w Sopockim Cechu Rzemiosł Różnych:

- spotkania oplatkowe z seniorami rzemiosła organizowane w styczniu każdego roku, połączone

z degustacją wyrobów kulinarnych i cukierniczych oraz wręczaniem upominków,

- prowadzenie kroniki upamiętniającej w zapisach wydarzenia, uroczystości, osiągnięcia naszego środowiska,
- coroczne spotkania (lipiec) członków branży fryzjerskiej, związane z kultem św. Marii Magdaleny – patronki tej grupy zawodowej,
- spotkania plenarowe (pieczenie dzika, zabawy andrzejkowe),
- organizowanie co 5 lat uroczystości jubileuszowych,
- przekazywanie zakładu z pokolenia na pokolenie (członkiem Sopockiego Cechu jest rzemieślnik, którego pradziadek założył warsztat szewski w roku 1845).

Rzemiosło to nie tylko tradycja, ale i współczesność:

- nasi rzemieślnicy mogą pochwalić się wieloma osiągnięciami. Są laureatami i zdobywcami nagród w konkursach: Firma z Jakością, Gryf Gospodarczy, Przedsiębiorstwo Fair Play, Pracodawca Organizator Pracy Bezpiecznej.
- Chcąc sprostać coraz to wyższym wymaganiom na rynku producentów i usługodawców zdobywają certyfikaty ISO, HCCP.
- Podobnie jak w literaturze, obok poezji (osiągnięcie) jest również proza (codziennego dnia).
- stała walka o zdobycie nowego klienta, co przy pauperyzacji społeczeństwa nie jest sprawą prostą,
- jak i z czym „trafić” w potrzeby klientów,
- jak zdobyć środki, by zainwestować w rozwój swojej firmy,

- jak podolać licznym, coraz bardziej sformalizowanym wymaganiom, stawianym przez instytucje kontrolujące (Sanepid, Państwowa Inspekcja Pracy), a związanych z wejściem Polski do Unii Europejskiej,
- brak lobby rzemieślniczego, które doprowadza do zamykania małych zakładów (zbyt wysokie koszty utrzymania pracowników) oraz rezygnacji z prowadzenia działalności w zawodach zanikających (modniarstwo, kuśnierstwo, kominiarstwo).

Za całokształt pracy na rzecz środowiska rzemieślniczego Sopocki Cech odznaczony został w 1995 r. Srebrnym Medalem im. Jana Kilińskiego, nadanym przez Związek Rzemiosła Polskiego.

Tekst na prawach ogłoszenia 144745A

Dom +nieruchomości +wnętrza

zamów reklamę we wtorek w Dzienniku

Zadzwoń
(058) 30 03 200

Auto +moto +gratka

zamów reklamę w środę w Dzienniku

Zadzwoń
(058) 30 03 200



Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku

Pomoc w uzyskaniu certyfikatów jakości - ISO 9000, ISO 14001

Od 1999 roku Pomorska Izba Rzemieślnicza przygotowuje firmy do wdrożenia systemów jakości ISO 9000, 14001. W ramach swoich usług Izba oferuje firmom doradztwo i szkolenia, włącznie z opisywaniem procedur i budowaniem księgi jakości dla firm. W celu obniżenia kosztów wdrażania systemów w małych firmach Izba opracowała wraz partnerami zagranicznymi program szkoleniowy grupowego wdrażania systemu jakości norm ISO serii 9000, który pozwala na:

- Skrócenie czasu wdrażania do około pół roku
- Obniżenie kosztów wdrażania o ponad 50%
- Wymianę doświadczeń i mobilizację w grupie przedsiębiorców wspólnie pracujących nad wdrażaniem systemu jakości
- Własny wkład w tworzenie systemu jakości i możliwość dopasowania go do specyfiki swojej firmy
- Dyskutowanie możliwości i ich weryfikację, aż po wybór najkorzystniejszych z punktu widzenia firmy

Szkolenia umożliwiają firmom skuteczne i fachowe opracowanie dokumentacji systemu. Celem szkolenia jest przekazanie uczestnikom wiedzy i umiejętności tworzenia, wdrażania, realizowania i doskonalenia systemów jakości. W ramach szkolenia przeprowadzane są audyty wewnętrzne w firmach uczestniczących. Pomoc Izby sprowadza się również do przygotowania firm do audytu certyfikującego oraz do pomocy w zakresie uzyskania dofinansowania na wdrożenie systemów.

Nasze szkolenia z zakresu wdrażania systemu ISO 9000 ukończyły już 128 firm. Obecnie uczestniczą w szkoleniach 22 firmy. Prowadzimy nabór na 27. edycję szkolenia.

Szkolenie - Grupowe Wdrażanie Systemu Zapewnienia Jakości Zdrowotnej Żywności HACCP

Celem szkolenia jest przekazanie uczestnikom wiedzy i umiejętności tworzenia, wdrażania, realizowania i doskonalenia systemu HACCP w swojej firmie.

Materiałnym efektem na zakończenie szkolenia jest projekt dokumentacji systemu jakości firmy uczestniczącej. Prowadzimy firmę od momentu startu do pełnego wdrożenia systemu. Program, według którego jest realizowane szkolenie powstał w ramach programu Leonardo da Vinci przy współpracy partnerów z Niemiec, Holandii i Francji.

Firmy uczestniczące w szkoleniach wyrażają swoją pozytywną opinię po zakończeniu szkolenia.

Grupowe Wdrażanie Systemu Zapewnienia Jakości Zdrowotnej Żywności HACCP realizowane jest w formie 10. jednodniowych szkoleń (8-godzinnych) odbywających się w odstępach 2-3 tygodni. Część szkoleń odbywa się w firmach i są one połączone z audytem wewnętrznym.

W ramach szkolenia opracowywana jest:

- Księga HACCP,
- Program sanitarny GMP i GHP,
- Plan HACCP - 7 zasad,
- Instrukcje i Formularze.

Materiałnym efektem szkoleń jest projekt dokumentacji systemu HACCP.

Nasze szkolenia ukończyły już 22 firmy. Obecnie następuje 14 uczestniczących w szkoleniach.

Szkolenia dla firm:

- Dostosowanie systemów zarządzania jakością opartych o normy ISO 9001:1994 do wymagań norm PN-EN ISO 9001:2001

- Auditor Wewnętrzny Systemów Zarządzania Jakością (systemy w/g norm PN-ISO 9000) - celem szkolenia jest przygotowanie wskazanych pracowników do pełnienia funkcji audytora systemu jakości; auditor, jako osoba lepiej wyszkolona może pełnić także rolę lidera jakości i doradcy w rozwiązywaniu problemów.

Zainteresowane osoby mogą zgłaszać się do Akademii Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP w Gdańsku, ul. Piwna 1, pokój 210, telefon 058 301-21-86, 301-31-16, e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl

OFERTA SZKOLEŃ ZAWODOWYCH DLA OSÓB DOROSŁYCH

SZKOLIMY W ZAWODACH:

blocharz, blocharz samochodowy, cieśla, kuliernik, dekarz, elektryk, fryzjer, kalermin, krawiec, kuśnier, kucharz, lakiernik, malarz-tapeciarz, mechanik pojazdów samochodowych, monter instalacji gazowych, monter instalacji i

urządzeń sanitarnych, murarz, piekarz, rzeźnik wędliniarz, stolarz ślusarz, tapicier, złotnik jubiler, kosmetyka, manicure, pedicure przedłużanie paznokci, bukiectwo.

Celem szkoleń zawodowych jest przygotowanie uczestników z zakresu wiedzy teoretycznej i praktycznej niezbędnej do wykonywania zawodu oraz wiedzy wymaganej na egzaminie czeladniczym. Szkolenia trwają od 7 do 10 miesięcy w zależności od zawodu. Zajęcia teoretyczne odbywają się w Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku, zajęcia praktyczne w zakładach rzemieślniczych współpracujących z Izba.

INNE SZKOLENIA Minimum sanitarne, obsługa kas fiskalnych, pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu, przygotowawcze do egzaminu czeladniczego.

Zainteresowane osoby mogą zgłaszać się do Akademii Rzemiosła Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP w Gdańsku, ul. Piwna 1, pokój 210, telefon 058 301-21-86, 301-31-16, e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl

Punkt Konsultacyjno-Doradczy przy Pomorskiej Izbie Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku świadczy bezpłatne usługi informacyjne dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Od maja 2003 roku działa przy Pomorskiej Izbie Punkt Konsultacyjno-Doradczy.

O tym, że warto korzystać z usług Punktu może świadczyć fakt, że wszystkie firmy, które korzystały z pomocy ekspertów w zakresie wypełnienia wniosków o dofinansowanie projektów w programie - „Wstęp do jakości” takie dofinansowanie otrzymały.

Duże korzyści uzyskały osoby, które zgłosiły się do PKD, jako osoby chcące rozpocząć działalność gospodarczą. Dzięki doradcom podatkowym, prawnym oraz ekspertom z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem miały one ułatwiony dostęp do informacji, które są im niezbędne przy uruchamianiu działalności gospodarczej.

Kto może skorzystać z naszego Punktu? Każdy mały i średni przedsiębiorca, który:

- chce otrzymać informację na temat dostępnych środków pomocowych dla firm,
- chce się dowiedzieć jak wdrożyć system ISO 9001, ISO 14000 oraz HACCP,
- chce wiedzieć jak wypełnić wniosek o uzyskanie dotacji,
- chce uzyskać informację w dziedzinie podatków,
- chce uzyskać informację o dostępnej na rynku ofercie banków skierowaną do sektora MSP

oraz innych instytucji finansowych,

oraz osoba fizyczna, która:

- chce uzyskać informację na temat rozpoczęcia działalności gospodarczej,

Przedsiębiorca może skorzystać z 10 godzin bezpłatnych usług informacyjnych w roku kalendarzowym.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP w Gdańsku, ul. Piwna 1, w następujących godzinach:

Poniedziałek: 8.00-12.00, wtorek, czwartek: 9.00-13.00,

Środa, piątek: 11.30-15.30

Punkt Konsultacyjno-Doradczy:

Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw

Ul. Piwna 1/2, pok. 113, 80-831 Gdańsk

Tel. (058) 320-31-52, (058) 301-31-16, fax (058) 301-79-31

e-mail: akademia@pomorskaizba.com.pl,

www.pomorskaizba.com.pl

Puchar Davisa. Polacy pokonali Algierię i zagrają z Włochami

Przestraszyli pana prezydenta

Napędziłeś mi strachu. Zwłaszcza pan, w pierwszym secie - zwrócił się prezydent Aleksander Kwaśniewski, wskazując na Mariusza Fyrstemberga podczas składania gratulacji polskiej parze deblowej za zwycięstwo nad Algierczykami, Abdellem-Wahidem Henni, Raszidem Baba-Aissą w meczu o Puchar Davisa. Grupy II Strefy Euroafrykańskiej.

Marcin jest przebiegły i zagrał tylko na moją prośbę - tłumaczył kolegę Marcin Matkowski, wręczając prezydentowi pamiątkową koszulkę, którą nasi tenisiści przywieźli z tegorocznego turnieju na Wimbledonie.

Sobotni mecz prezydent Kwaśniewski na kortach

Arki oglądał w towarzystwie prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka i szefa Prokumu Ryszarda Krauze.

Na początku pierwszego seta wszyscy mieli zdeglustowane miny. Fyrstenberg rozpoczął fatalnie. Był hamulcowym w parze, która już za niespełna miesiąc reprezentować będzie nasz kraj w igrzyskach olimpijskich w Atenach. Popępiał seryjnie - podwójne błędy serwisowe, których naliczono mu aż dziewięć. Algierczycy punkty zdobywali głównie po jego błędach, a nie po własnych udanych zagraniach. Prowadzili 3-0 i 4-2. Polacy jednak nie zrażali się początkowymi niepowodzeniami. Matkowski bez cienia urazu starał się zmobilizować kolegę, aż



Marcin Matkowski (z lewej) i Mariusz Fyrstenberg mogą już myśleć tylko o olimpijskim starcie.

wreszcie obaj złapali właściwy rytm gry.

Algierczycy nie byli w stanie przeciwstawić Polakom

żadnych argumentów

Od stanu 4-2 w pierwszym secie wygrali już tylko jednego gema. Kiedy Fyrstenberg rozluźnił rękę i zaczął piłką trafiać w kort rywale Polaków zrozumieli, że są bez szans. Dlatego porażkę przyjęli z uśmiechem na ustach. Momentami zachęcali nawet Polaków do efektownych wymian przy siatce. Chcieli w ten sposób zrekomensować kibicom brak emocji. Po tym meczu nasi tenisiści prowadzili 2-1 i do ostatecznego zwycięstwa potrzebowali jeszcze jednej wygranej.

Zwycięski punkt dla Polaki zdobył Łukasz Kubot, pokonując w pierwszym niedzielonym meczu singlowym Lamine Uahabę w trzech setach.

Po tym meczu kapitan polskiej reprezentacji Paweł Geldner wycofał zmęczonego Matkowskiego i do ostatniego pojedynku desygnował Filipa Urbana. Ponieważ spotkanie było już rozstrzygnięte, sędzia decydował, że ostatni pojedynek rozgrywany będzie do dwóch wygranych setów. Urban nie oddał przeciwnikowi żadnego.

W następnym meczu pucharu Polacy we wrześniu (24-26) zmierzą się na wyjeździe z Włochami. Stawką spotkania będzie awans do Grupy I Pucharu Davisa.

Adam Suska

Debel na Ateny. Marcin Matkowski, Mariusz Fyrstenberg Polacy wierzą w medal

Jestem wdzięczny Mariuszowi, że mimo silnego przeziębienia zdecydował się dzisiaj na grę - rozpoczął Marcin Matkowski komentowanie zwycięskiego występu (w parze z Mariuszem Fyrstenbergiem) meczu pucharu Davisa z Algierczykami.

- Na początku mieliśmy problemy.

- Zabrakło nam koncentracji. Wiedzieliśmy, że jesteśmy faworytami, ale chcieliśmy w Polsce, gdzie od pół roku nie graliśmy, zademonstrować w ostatnim meczu przed igrzyskami olimpijskimi naszym kibicom dobry tenis. Udoświadnić, że faworytami jesteśmy nie tylko na papierze.

ale również na korcie. Dlatego na początku meczu przeżyaliśmy ciężkie chwile. Na szczęście w jego trakcie opanowaliśmy sytuację i cel nasz osiągnęliśmy.

- Jakim sposobem przełamaliśmy początkowy kryzys?

M. Matkowski - Mariuszowi nie wchodził serwis, ale miał nie kombinować, tylko nadal serwować mocno, aż piłka zacznie mu wchodzić w kort. Staliśmy się grać mocno i płasko, aby zmusić przyzwyczajonych do gry na twardych kortach Algierczyków do odgrywania nam wysokich piłek.

- Jak będziecie przygotowywali się do występu na igrzyskach?

M. Fyrstenberg - Głównie poprzez grę na twardych kortach, takich na których rozgrywany będzie turniej olimpijski. Z Gdyni jedziemy do Chorzowa, a później do Cincinnati i Toronto. Ostatni tydzień spędzimy w Atenach na wspólnych treningach.

- Z jakimi nadziejami przystąpicie do turnieju olimpijskiego?

M. Matkowski - Zdajemy sobie sprawę, że będziemy tam faworytami. Mimo to marzy nam się zwycięstwo. Wydaje nam się co najmniej realne. Musimy tylko zagrać na naszym najwyższym poziomie. Igrzyska olimpijskie to specyficzna impreza, na której wszystko

jest możliwe. Wystarczy wygrać trzy mecze i już ma się medal.

- Wasza deblowa kariera rozpoczęła się przed rokiem od zwycięstwa w Sopocie w turnieju Idea Prokom Open. Czy po tym sukcesie postawiliście na grę podwójną?

M. Fyrstenberg - Razem debła graliśmy już wcześniej. Jednak po sukcesie w Sopocie postawiliśmy sobie za cel wywalczenie kwalifikacji olimpijskiej. Udało się i zachęceniu powodzeniem mamy nadzieję na dalsze dobre występy w ciągu paru najbliższych lat.

- Życzę by było ich jak najwięcej.

Adam Suska

Polska - Algieria 4-1

Wyniki

- Łukasz Kubot - Abdel-Hak Hameurlaine 6:1, 7:6 (7-3), 6:1
- Marcin Matkowski - Lamine Ouahab 1:6, 7:5, 3:6, 4:6
- Mariusz Fyrstenberg, Matkowski - Abdel-Wahid Henni, Raszid Baba-Aissa 6:4, 6:1, 6:0
- Łukasz Kubot - Lamine Uahab 6:2, 7:6 (7-1), 6:3
- Filip Urban - Baba-Aissa 7:6 (8-6), 6:2

Przerwana seria

Paweł Geldner

kapitan Polaków

- Kluczowy dla całego meczu był szósty gem trzeciego seta w niedzielnym meczu Kubota z Lamine Uahabem. Łukasz nie grał tego dnia najlepiej, ale w odpowiednim momencie przełamał słabość i zwyciężył. Nie wiem jak potoczyłyby się losy tego spotkania, gdyby Polak przegrał tego gema, jego rywal Lamine Uahab wygrał 16 poprzednich spotkań w Davis Cupie. Teraz przed nami otwiera się szansa awansu do Grupy I pucharu. W spotkaniu z Włochami faworytami nie będziemy, ale postaramy się sprawić kibicom miłą niespodziankę.



Kamil Lewandowski. Z alergią po tytuł Nie marzył o złocie

- Czy przed młodzieżowymi mistrzostwami świata ISAF Gdynia 2004 marzyłeś o zdobyciu złotego medalu, zapytaliśmy Kamila Lewandowskiego, triumfatora w olimpijskiej klasie Mistral.

- Ależ skąd. Plan minimum zakładał zdobycie szóstego miejsca. Przyznam, że po cichu liczyłem na medal, ale o złotym nawet nie marzyłem.

- W jakim momencie regat uwierzyłeś, że zostaniesz ich zwycięzcą?

- Po trzecim dniu. W drugim miałem falstart i spadłem na szóste miejsce. Do następnych wyścigów przystąpiłem mocno umotywowany. Ambicja nakazywała mi walkę o powrót na medalową pozycję. Wygrałem tego dnia dwa wyścigi i awansowałem na trzecie miejsce. Wtedy postanowiłem iść za ciosem. Zaatakowałem i znów dwa razy by-

łem pierwszy. Powróciłem na pozycję lidera i już wiedziałem, że nie mogę jej opuścić.

- Czy ostra była rywalizacja i co mówili po wyścigach twoi konkurenci?

- Pięciu zawodników prezentowało wysoki poziom i każdy z nich mógł mnie pokonać. Na mecie wszyscy gratulowali mi sukcesu. Z pobytu w Gdyni byli bardzo zadowoleni. Podobają im się organizacja regat.

- Na tej imprezie nie kończy się dla ciebie sezon startów?

- Za dwa tygodnie w Bułgarii czekają mnie mistrzostwa świata do lat 19. Oprócz zawodników z którymi ścigałem się w Gdyni, będą tam też żeglarze o rok starsi. Jestem jednak dobrej myśli i wierzę, że tam również uda mi się zdobyć medal.

- A co z twoją alergią? Słyszałem, że „dzięki” tej chorobie zacząłeś pływać na desce.

- To prawda. Od czasu kiedy zacząłem uprawiać ten sport, moje dolegliwości zaczęły ustępować. Teraz nie mam już z tą chorobą żadnych problemów. Wystarczy niewielka dawka leków i podczas zawodów całkowicie zapominam o chorobie.

- Kto jest twoim żeglarskim idolem?

- Przemysław Miarczyński. Mam świadomość, że czeka mnie jeszcze dużo pracy, aby mu dorównać.

- Więc ją podejmiesz. (sus)



Kamil Lewandowski

Fot. Tomasz Röh

Sopot. Otwarcie mistrzostw Europy w klasie L'Equipe Od dziś pierwsze wyścigi

Wczoraj na sopockim moście odbyła się ceremonia otwarcia XI

Mistrzostw Europy w klasie L'Equipe. W uroczystości uczestniczyli, między innymi, wojewoda Pomorski, Jan Ryszard Kurkiewicz.

Od dziś na akwenie Zatoki Gdańskiej w pobliżu Sopockiego Klubu Żeglarskiego Hestia pierwsze wyścigi. W mistrzostwach uczestniczą 42 załogi z pięciu państw. Najliczniejszą ekipą będą Polacy, którzy wystawią 12 łódek. Po 10 załóg będą mieli Włosi i Francuzi, osiem Hiszpanie i dwie Portugalczyki.

W Polsce Mistrzostwa Europy w klasie L'Equipe odbędą się po raz drugi. Zobaczymy czołówek zawodników europejskich, a patronat honorowy nad imprezą objął pan Patrick Gautrat, ambasador Francji w Polsce.

To już druga, po mistrzostwach Europy seniorów w juniorów w klasie Mistral, dużej rangi międzynarodowa impreza żeglarska organizowana w tym roku przez Sopocki Klub Żeglarski Hestia.

W tej pierwszej sopockiej regacie żeglarze zdobyli trzy złote medale. Na obecnej będzie o nie znacznie trudniej. Nasi



Na tych łódkach popłyną uczestnicy ME.

Fot. Robert Kosiński

Program regat

Poniedziałek - czwartek, 19-22.07
Godz. 12 - wyścigi
Piątek, 23.07
Godz. 12 - wyścigi
Godz. 19 - Rozdanie nagród i ceremonia zamknięcia na terenie SKŻ Hestia

Historia klasy L'Equipe

L'Equipe to stosunkowo nowa, dwudziestoletnia, wywodząca się z Francji klasa łodzi sportowych, przeznaczonych dla dwuosobowych załóg młodzieżowych (od 10 do 15 lat). Łódki mają 3,9 m długości i 1,45 m szerokości. Wyposażone są w trzy żagle: genue (3 m kw.), grot (4,5 m kw.) i spinaker (7 m kw.). Francuskie Stowarzyszenie L'Equipe, które patronuje mistrzostwom Europy przywiązuje dużą wagę do zachowania edukacyjnego charakteru imprezy. Chce w ten sposób promować sporty wodne wśród młodych ludzi oraz propagować takie wartości jak: przyjaźń, szacunek i pomoc drugiemu zgodnie z duchem fair play.

Krzysztof Zawalski. Prezydent klasy L'Equipe w Polsce Najważniejsza dobra współpraca

- Jak doszło do zorganizowania w Sopocie mistrzostw Europy w klasie L'Equipe - rozpoczęliśmy rozmowę z Krzysztofem Zawalskim, prezydentem L'Equipe w Polsce i członkiem władz międzynarodowych tej klasy.

- Chciałbym przypomnieć, że nie są to pierwsze mistrzostwa Europy tej klasy w naszym kraju. W 1997 roku podobna impreza odbyła się w Gdyni. W tym roku Sopot wygrał rywalizację

o prawo zorganizowania mistrzostw z Portugalią, która jako miejsce zaproponowała Wyspy Azory. Elementami, które przeważały na korzyść Sopotu była nowa baza SKŻ Hestia oraz dwukrotne zwiększenie floty łódek L'Equipe w naszym kraju.

- Ile polskich załóg wystartuje w Sopocie i jakie mają szanse w rywalizacji z zagranicznymi konkurentami?

- Każdy kraj może wystawić dziesięć załóg, ale Polska jako organizator otrzymała dodatkowe dwie „dzikie karty”. Łącznie zatem wystawimy 12 załóg. Jak dotychczas, najlepsze miejsce Polaków to była 16 pozycja w Gdyni. Teraz powinno być lepiej. Liczę, że przynajmniej jedna męska załoga będzie w piątce, a kobieta zdobędzie medal.

- A kto będzie faworytem?

- Myślę, że Włosi, choć przed rokiem w Bilbao zwyciężyli Hiszpanie.

- Jakie są walory klasy L'Equipe w porównaniu z innymi łódkami 2-osobowymi?

- Jest to klasa przygotowawcza do klas olimpijskich, zbliżona parametrami do łódek 470 i 49er. Jako jedyna z klas młodzieżowych wyposażona jest w trapez dla załoganta i dużą genue. Ta łódka łatwo wchodzi w ślizg, jest sto-

sunkowo mało wywrotna i wymaga od załogi perfekcyjnej współpracy, która jest najważniejszym elementem w szkoleniu młodych żeglarzy.

- Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia na regatach.

Adam Suska



Krzysztof Zawalski wierzy w sukcesy polskich załóg.

Fot. Tomasz Röh

Z Hestią do Aten

HESTIA
OLYMPIC TEAM



Przemysław Miarczyński i Maciej Grabowski

Hestia

Tour de France. Mówią, że Armstrong już wygrał Został tydzień jazdy

W Pirenejach w ciągu dwóch dni pękli wszyscy rywale Lancela Armstronga. Amerykanin zastosował wypróbowaną taktykę. Na czele grupy pracowali pomocnicy nadążając na podjazdach ostre tempo. Kto nie wytrzymał, zostawał w tyle. A nie wytrzymali zdawałoby się najgroźniejsi.

Tyler Hamilton tak dzielnie jechał w zeszłym roku, w sobotę po prostu się wycofał. Zawiodło go zdrowie, a wiadomość o śmierci ulubionego psa przechylała czarę gorczy. Hamilton zsiadł z roweru i zakończył wyścig. To samo nieomal uczynił Iban Mayo. Ten Bask szalejący przed rozpoczęciem „Wielkiej Pętli” już wcześniej stracił dystans do prowadzących, ale właśnie tu w Pirenejach, a potem w Alpach miał się odkuć. Nic z tego. W sobotę otoczony wianuszkami kolegów z teamu Euskatel pokonywał górę tak ślamazarnie, że stracił do Armstronga ponad pół godziny.

Jan Ullrich uważa, że kolarza numer dwa wyścigu



Hiszpan Iban Mayo ledwo jedzie...

traci do Amerykanina niespełna siedem minut. Gdzie to odrobić? Na etapach alpejskich? Być może, ale musi Niemiec inaczej jechać. Tymczasem w swoim T-Mobile znalazł konkurenta. Andreas Kloeeden - jak na razie - jest lepszy od Jana. Grupa zmieni lidera?

Na czele Tour de France po czternastu etapach jest rewelacyjny Francuz Tho-

mas Voeckler. Wspaniale sobie radził w Pirenejach, gdzie miał stracić całą swoją przewagę. Obronił się 20 sekundami. Pewnie je stracił, bo Armstrong tuż za nim, ale chwala dzielnego wojownika zostanie.

Kolarze mają dziś dzień przerwy. Jutro ostatnia faza touru. Bardzo trudna, z dwiema próbami jazdy na czas. W środę 15 km, ale

mocno pod górę. Tu może się walka rozstrzygnąć. Lance Armstrong, który chce wejść do historii jako jedyny sześciokrotny zwycięzca tej imprezy, zdaniem wielu już zwyciężył. Bardzo możliwe, ale poczekajmy przynajmniej do środy.

Jerzy Konopka

WYNIKI

- **Etap 13** (205,5 km) - 1. Armstrong 2. Basso (ten sam czas) 3. Totschnig (Austria) - 1,05 min, 4. Kloeeden - 1,27 min, 5. Mancebo (Hiszpania) 1,27 min, 6. Ullrich 2,42 min, 7. Acevedo (Portugalia) - 2,50 min, 8. Moreau (Francja) - 2,51 min.
- **Etap 14** - 1. Aitor Gonzalez (Hiszpania) 2. Nicolas Jalabert 3. Christophe Mengin (oba Francja) - 0,25 sek. Peleton stracił ponad 14 minut. Dariusz Baranowski był 134 - 15,22 min za Gonzalezem.
- **Klasyfikacja generalna**: 1. Voeckler 2. Armstrong - 0,22 sek., 3. Basso - 1,39 min, 4. Kloeeden - 3,18 min, 5. Mancebo - 3,28 min, 6. Totschnig - 6,08 min, 7. Acevedo - 6,43 min, 8. Ullrich - 7,01 min, 9. Cauchioli (Włochy) - 7,59 min, 10. Casar (Francja) - 8,29 min, 92. Baranowski - 1,17,25.



Amerykanin Tyler Hamilton (w środku) spasaował.

Kolarstwo. Są nieocenieni Superważna rola adiutantów

Sukcesy Lance'a a Armstronga z ekipy US Postal w Tour de France są efektem nie tylko jego znakomitej jazdy, ale także wypadkową całego pracującego na jego rzecz zespołu. Liczący 28 osób zespół stanowi dzieło trzech kierowników do różnych spraw, w tym sportowy menedżer, ochraniarz, kucharz, dwóch rzeczników

prasowych, dwie sekretarki i kierowca busa.

Kolarze wspierający Armstronga podzieleni są jakby na grupy. Przyjacieli Lance'a, George Hincapie gra tu główną rolę - George to więcej niż przyjaciel. Na niego mogą zdać się w każdej sytuacji - zauważa Armstrong. 31-letni Hincapie ma ogromne doświadczenie, po czterech startach w Wielkiej Pętli cechuje go nieomylny

kolarski instynkt. Wszestrzonnny George jest, razem z równie wszechstronnym 38-letnim Rosjaninem Wiaczesławem Jekimowem, postacią ojcowską, która nie pozwala się wyprowadzić z równowagi.

Hincapie i Jekimow byli wraz z Hiszpanem Manuelem Beltranem motorami napędowymi US Postal w drużynowej jeździe na czas. W górach natomiast

podporami Armstronga są 30-letni Portugalczyk Jose Azevedo i Amerykanin Floyd Landis.

Jest reguła, że aż do ostatniego ataku co najmniej jeden zosowiec z ekipy pełni rolę pomocnika Armstronga. Na płaskich etapach o interes „Lance’a” dbają 33-letni Czech Pavel Padrnos i nowicjusz w TdF 25-letni Hiszpan Benjamin Noval.

(ko)

Piłka nożna. Medal coraz bliżej Niespodzianka

W ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Zielonej Górze trwają mistrzostwa Polski juniorów młodszych w piłce nożnej. Lechia Gdańsk trafiła do silnej grupy z faworyzowanymi zespołami SMS Łódź i Gwarka Zabrze oraz z Hutnikiem Kraków. Bialo-zieloni radzą sobie bardzo dobrze, gdyż w meczach z dwoma najsilniejszymi zespołami zdobyli cztery punkty. Dzisiaj młodzi gdańszczanie zagrają z Hutnikiem i jeśli zremisują to zagrają o brązowy medal, a w przypadku wysokiego zwycięstwa staną w śróde do walki o tytuł mistrzowski.

■ **Lechia Gdańsk - SMS Łódź 2:2 (1:1)**

Bramki: Piotrowski (8), Uszalewski (43) - Turek (9), Bochenek (71).

Lechia: Leszek - Pacocha, Dampc, Uszalewski, Dabkiewicz (46 Świąstek) - Romanowski (57 Hirs - 80 Bogun), Gacek (41 Piotrowski), Piotrowski, Osowski - Dębski (60 Banasik), Kawa (79 Pietrzyński).

■ **Lechia - Gwarek 2:1 (0:0)**
Bramki: Piotrowski (75-karny), Kawa (78) - Cywka (58-karny).

Lechia: Leszek - Świąstek, Dampc, Piotrowski,

Uszalewski - Romanowski (78 Dabkiewicz), Gacek (79 Pacocha), Piotrowski, Osowski - Dębski (74 Pietrzyński), Kawa (79 Banasik).

- W sobotę to lodzianie cieszyli się po meczu, gdyż udało im się wyrównać. Wczoraj był kolejny dreszczowiec, ale tym razem koniec szczęśliwy był dla nas. Obie bramki strzeliliśmy w ostatnich pięciu minutach - powiedział nam Tadeusz Małolepszy, trener Lechii.

(stan)

Grupa B

Pozostałe wyniki:

Hutnik Kraków - Gwarek Zabrze 1:0, SMS Łódź - Hutnik Kraków 3:2.

1. SMS	2	4	5-4
2. Lechia	2	4	4-3
3. Hutnik	2	3	3-3
4. Gwarek	2	0	1-3

Grupa A

Tempo Olstyn - Jagiellonia Białystok 2:0, Zagłębie Lubin - UKS Zielona Góra 2:1, UKS Zielona Góra - Jagiellonia 5:0, Zagłębie - Tempo 1:1.

1. Tempo	2	4	3-1
2. Zagłębie	2	4	3-2
3. Zielona Góra	2	3	6-2
4. Jagiellonia	2	0	0-7

Piłka nożna. Na zgrupowaniu w Sępólnie Wzmocniona Kaszubia

Piłkarze trzecioligowej Kaszubii Kościerzyna przebywają na zgrupowaniu w Sępólnie Krajeńskim. Zostaną tam do środy i na zakończenie rozegrają grę kontrolną z Darzbozem Szczecinek. Trener Tomasz Kafarski może być zadowolony, gdyż skład zespołu wzmocnił Adam Warszawski, Patryk Buława i Damian Trzebiński.

W weekend zespół z Kościerzyny nie próżnował, gdyż rozegrał dwa mecze sparingowe. W sobotę Kaszubia wygrała z Chemikiem Bydgoszcz 5:1 (4:0). Bramki: Piotr Wiśniewski 3,

Wojciech Pięta, Paweł Kaczmarek.

Kaszubia: Kafarski - Bielinski, Sierpiński, Trzebiński, Warszawski, Kaczmarek, Pięta, Buława, Czuk, Majewski, Wiśniewski oraz Literański, Drzymała, Kugiel, Jazdzewski, Tuszkowski. Wczoraj Kaszubia pokonała Chojniczankę 4:1 (1:0). Bramki: Robert Kugiel 2, Piotr Wiśniewski, Michał Drzymała.

Kaszubia: Literański - Skotarczak, Trzebiński, Sierpiński, Czuk, Kaczmarek, Tuszkowski, Buława, Drzymała, Kugiel, Jazdzewski oraz Skierewka, Wiśniewski, Ossowski.

(stan)

Piłka nożna. ME do lat 19 Trzecia porażka

Dla reprezentacji Polski zakończyły się już piłkarskie mistrzostwa Europy do lat 19, które odbywają się w Szwajcarii. Bialo-czerwoni przegrali wszystkie swoje mecze i zajęli ostatnie miejsce w grupie.

Tym samym nie pojadą w przyszłym roku na mistrzostwa świata do Holandii w tej kategorii wiekowej. Do awansu trzeba było

wyprzedzić w grupie tylko jednego przeciwnika.

Na inaugurację turnieju finałowego Polska przegrała z Turcją 3:4, a w kolejnym meczu z Niemcami 1:3. Wczoraj podopieczni Andrzeja Zamlińskiego grali z głównym faworytem mistrzostw Hiszpanii i przegrali 1:4 (1:2). W drugim meczu tej grupy Turcja zremisowała z Niemcami 1:1 (0:0).

(stan)

III liga. Spotkanie w Gdyni Obra za Aluminium

W hotelu Nadomorskim w Gdyni doszło do spotkania przedstawicieli drugiej grupy trzeciej ligi piłkarskiej i działaczy Pomorskiego Związku Piłki Nożnej. W miejsce Aluminium Konin zagra Obra Kościan, która - podobno - ma być filią pierwszoligowego Grotu.

- Dziś wszystko zostanie zatwierdzone, ale to tylko formalność - przyznaje Henryk Zienczuk, przewodniczący Wydziału Gier w PomZPN. - Do Gdyni nie przyjechali

działacze Gwardii Koszalin. Wysłaliśmy do nich fax z zapytaniem, czy chcą grać w lidze. W rozspycie jest zarząd Unii i ten klub raczej też nie przystąpi do ligi. W tym tygodniu musi się określić. Kto ewentualnie w ich miejsce? Pierwszy jest Gryf Wejherowo, ale nie jest zainteresowany. W tej sytuacji padnie na wicemistrza gdańskiej IV ligi, Gedanię. Jeśli i ten klub się nie zgodzi grać w III lidze, to następne w kolejce są Zawisza Bydgoszcz i Pogoń II Szczecin. (stan)

IV liga. Z Gdańska do Kartuz Bez zawodników

Czy Gedania zagra w III lidze? Takie pytanie może na dniach postawić Pomorski Związek Piłki Nożnej. Klub został jednak bez zawodników i sponsora.

Do Kartuzi przenieśli się bowiem Szymon Hartman, Andrzej Borowski, Tomasz Broner, Filip Żemiołt oraz Michał Jankowski z firmą Nordcoop, Kamil Bieckie jest w Lechii, Adam Hering w Arce, Daniel Laskowski złamał nogę. Błażej Adamus jest za granicą, a Mikołaj Podgórnika i Marek Cirkowski złożyli akces do gry w Orleciech.

- W Gedanii nie będzie mnie na pewno - mówi Michał Jankowski, właściciel firmy Nordcoop. - Wszystko wskazuje na to, że zwiąże się z Kartusią. Oprócz zawodników z Gedani doszli jeszcze Grzegorz Pawłuszek i Bartosz Nartowski.

A co z Gedanią?
- Jest kilka wariantów. Decyzja zapadnie we wtorek. Nie wiem czy zdecydujemy się na trzecią ligę, ale w czwartek zagranym - zapewni Waldemar Bida, prezes sekcji piłki nożnej Gedanii. (stan)

Lechia. Artur Kapela już wyjechał z Gdańska

Kadra się krystalizuje

Na boisku AWFIS w Gdańsku przygotowują się do sezonu piłkarze trzecioligowej Lechii. W sobotę białozieloni rozegrali wewnętrzną grę kontrolną 2x30 minut. Żółci wygrali z czerwonymi 2:1 (1:0). Bramki: Jakub Bławat, Marcin Kaczmarek - Marcin Chmielewski.

- Piłki były niedopompowane, brakowało wody po treningu. To brak profesjonalizmu. Za to będą kary finansowe - denerwował się po meczu młody szkoleniowiec Lechii.

Marcin Kaczmarek, trener białozieloni, pierwszy raz podjął już po piątkowym treningu.

- Podziękowałem Łukasowi Kłosowi i Marcinowi Władycy z Pogoni Lębork i dwóm zawodnikom z Polonii Elbląg - mówi Kaczmarek. - To sympatyczni chłopcy, ale ich czas jeszcze nie nadszedł. Dla ich rozwoju lepiej, żeby grali w swoich klubach niż u nas siedzieli na ławce.

Tylko jeden dzień wytrzymał w Gdańsku Artur Kapela, który ma za sobą występy



Podczas gry wewnętrznej piłkarze Lechii pokazali się z dobrej strony.

w pierwszoligowej Wiśle Płock. Po przyjeździe deklarował chęć występów w Lechii, po czym wyjechał spróbować sił w drugoligowym Górniku Polkowice. W gdańskiej drużynie na pewno już nie zagrał, gdyż udało się pozyskać Mariusza Radonia.

- Finansowo dogadaliśmy się od razu. Problem był z pracą, ale ten problem też zostanie rozwiązany. Będę grał w Lechii na pewno przez pół roku. Zespół jest

młody, ale interesujący - przyznał Radon.

Działacze Lechii porozumeli się też z Krzysztofem Brede, Krzysztofem Rusinkiem i Kamilem Bieckie.

- Do Gedanii byłem tylko wypożyczony i ten klub może mnie transferować. Z Lechią osiągnąłem porozumienie i w tym klubie chcę podnosić swoje umiejętności - powiedział nam Bieckie.

W sobotniej grze na boisku pojawił się Marcin Kacz-

marek i głową strzelił efektownego gola. Z powodu drobnego urazu nie mógł zagrać Sławomir Matuk. W lidze trener grać jednak nie planuje. Wśród Lechia zagra spiering w Suchym Dębnie z Orletemi Reda. A na początku przyszłego tygodnia działacze gdańskiego klubu będą rozmawiali w sprawie pozyskania Jakuba Bławata z KP Sopot oraz Marcina Chmielewskiego i Daniela Jasińskiego z Olimpii Sztum.

Paweł Stankiewicz

R E K L A M A

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Terenowy Gdynia

informuje, że dnia 30.06.2004 r. opublikowany został na tablicy ogłoszeń w siedzibie OT WAM GDYNIA przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem/dzierżawę w trybie pismnego przetargu nieograniczonego, położonej GDAŃSK, UL. BOH. WESTERPLATTE, dot. lokal użytkowy o powierzchni 23,71 m² oraz że w dniu 22.07.2004 r. ukaże się ogłoszenie o pismnym przetargu nieograniczonego na najem/dzierżawę ww. nieruchomości, w którym zostaną podane warunki i terminy czynności przewidziane procedurą przetargową.

15875A

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Terenowy Gdynia

informuje, że dnia 30.06.2004 r. opublikowany został na tablicy ogłoszeń w siedzibie OT WAM GDYNIA przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem/dzierżawę w trybie pismnego przetargu nieograniczonego, położonej GDAŃSK, UL. SŁOWACKIEGO 3A, dot. lokal użytkowy o powierzchni 168,48 m² oraz że w dniu 22.07.2004 r. ukaże się ogłoszenie o pismnym przetargu nieograniczonego na najem/dzierżawę ww. nieruchomości, w którym zostaną podane warunki i terminy czynności przewidziane procedurą przetargową.

15875A

Wojskowa Agencja Mieszkaniowa Oddział Terenowy Gdynia

informuje, że dnia 30.06.2004 r. opublikowany został na tablicy ogłoszeń w siedzibie OT WAM GDYNIA przy ul. M. Curie-Skłodowskiej 19 wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem/dzierżawę w trybie pismnego przetargu nieograniczonego, położonej Gdynia, UL. BISKUPA DOMINIKA 2A-50, dot. lokal użytkowy o powierzchni 63,90 m² oraz że w dniu 22.07.2004 r. ukaże się ogłoszenie o pismnym przetargu nieograniczonego na najem/dzierżawę ww. nieruchomości, w którym zostaną podane warunki i terminy czynności przewidziane procedurą przetargową.

15875A

BURMISTRZ MIASTA MALBORKA

ogłasza przetarg nieograniczony
o wartości szacunkowej poniżej 50.000 euro na:

- zadanie pn. „Projekt budowlany i wykonawczy uzbrojenia terenu pod budownictwo mieszkaniowe na osiedlu Wielbark, Międzytorze, ul. Chodkiewicza i de Gaulle'a”.
- Zadanie nr 1 – Osiedle Wielbark w Malborku.
- Zadanie nr 2 – Osiedle Międzytorze w Malborku.
- Zadanie nr 3 – ul. Chodkiewicza w Malborku.
- Zadanie nr 4 – ul. de Gaulle'a w Malborku.

Zamawiający dopuszcza składanie ofert częściowych na poszczególne zadania. Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych. Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta Malborka (NIP: 579-00-10-678), REGON: 000 523560, www.malbork.pl, 82-200 Malbork, pl. Słowiański 5, pok. 224, odpłatnie - za cenę 20 zł. Termin wykonania zamówienia - 30 listopada 2004 r.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy spełniający warunki określone w art. 24 ustawy z dnia 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2004 r. Nr 19, poz. 177).

Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:

- 1. Cena - 100%
- Zamknięta koperta z oznaczeniem „Projekt budowlany i wykonawczy uzbrojenia terenu pod budownictwo mieszkaniowe na osiedlu Wielbark, Międzytorze, ul. Chodkiewicza i de Gaulle'a” należy składać w siedzibie Urzędu Miasta Malborka, 82-200 Malbork, pl. Słowiański 5, pok. 115 w terminie do 9 sierpnia 2004 r. do godz. 11.
- Warunkiem udziału w postępowaniu jest wniesienie wadium w wysokości:
- Zadanie nr 1 - 2000 zł.
- Zadanie nr 2 - 2000 zł.
- Zadanie nr 3 - 2000 zł.
- Zadanie nr 4 - 2000 zł.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 sierpnia 2004 r. o godz. 11.30 w sali nr 224.
- Termin związania ofertą - 30 dni.
- Upoważnionymi osobami do kontaktów z wykonawcami są: W. Kurpias i E. Ofrowski, tel. 647 99 00 wew. 248 lub 647 33 25.

15875A/1578

Lokatenko-Włocławowska Spółdzielnia Mieszkaniowa „Owca” Gdańsk-Owca, ul. Białeńskiego 55

zaprasza do składania ofert pismnych na:

nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego, zlokalizowanego w pawilonie handlowo-usługowym przy ul. Kwikłowskiego 15, obejmującego:

- lokal handlowo-usługowy nr 4 (paw. + podłoga) o pow. użytk. 66 m²
- magazyn nr 12 o pow. użytk. 26 m²

Wartość 169 000 zł + 22% VAT.

Pisemne oferty w zamkniętych kopertach z napisem „pawilon” należy składać w siedzibie Spółdzielni do dnia 15.08.2004 r. do godz. 16.00.

Konkretnie otrzymane oferty nie muszą być wartości określonej powyżej będą poddawane do negocjowania warunków załatwy.

Kompleksowa oferta wykonawstwa dla Spółdzielni należy.

Dotychczasowe informacje można uzyskać pod nr. telefonu (059) 8232421.

Zarząd LWSM „Owca”

15845A



Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
w Bydlinie przyjmuje oferty na badanie sprawozdania finansowego za 2004 rok.

- Oferty powinny zawierać:
- proponowany termin badania sprawozdania,
- wartość świadczonej usługi,
- zaowocowanie o zarejestrowaniu na liście podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań,
- referencje.

Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia 2004 roku w sekretariacie PKKS, 77-100 Bydlin, ul. Wylubickiego 2.

Informacji udziela Główna Księgową pod nr. telefonu (059) 8232421.

15845A



Saur Neptun Gdańsk S.A.

ogłasza przetarg nieograniczony na:
wywóz ok. 2000 m³ odwodnionych osadów ściekowych z Oczyszczalni Ścieków „Zaspa” na teren składowiska odpadów paleniskowych Elektrodeptowni Gdańskiej w Gdańsku-Leśnicy.

Warunki szczegółowe przetargu można uzyskać w budynku administracyjnym Oczyszczalni Ścieków „Zaspa” (III p.), Gdańsk, ul. Hallera 201.
Informacje szczegółowe udzielane są pod numerami telefonów: 344-96-96, 341-03-10, 341-71-45.
Termin składania ofert - 15 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Zamawiający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odwołania przetargu oraz uznania, że przetarg nie dał rezultatu bez podania przyczyn.

15895A

Praca

zaskola
zaskola
zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

Arka Gdynia. To może być transferowy hit

Góral nad morzem



Fot. Sławomir Płaczek

Arkowcy na treningu - z prawej Jerzy Wojnecki.

Transferowym hitem w Prokocie Arce - no, chyba że działacze mają jeszcze jakiegoś asa w rękawie - może być 3-letnia umowa kontraktowa na występy w Gdyni 29-letniego wychowanka Sandecji Nowy Sącz, Jerzego Wojneckiego. Po prostu góral zjawiał się nad morzem.

Piłkarska biografia Wojneckiego stawia go od razu w gronie najbardziej znanych i doświadczonych piłkarzy Arki. Jako 19-latek udanie zadebiutował w eks-

traklasie w barwach Hutnika Kraków. Później były dwa sezony spędzone w Legii Warszawa, Zagłębie Lubin, a ostatnie 5 lat grał w Płocku, gdzie z Wisłą dwukrotnie spadł do II ligi i awansował do ekstraklasy. Niemal 150 spotkań w krajowej elicie też budzi szacunek. To wszystko pozwala sądzić, że Wojnecki będzie w nadchodzącym sezonie bardzo mocnym punktem żółto-niebieskich.

- Znał pan wcześniej kogoś z piłkarzy grających w Arce?

- Miałem okazję grać w Płocku z Mariuszem Woronickim i Jarosławem Krupskim.

- Polecał pan przyjazd do Gdyni?

- Na pewno rozmawialiśmy na ten temat, bo każdy piłkarz zmieniający klub stara się przecież zrobić jakieś rozpoznanie przed podpisaniem nowego kontraktu. Ale decydujące i tak były rozmowy z prezesem Jackiem Milewskim i trenerem Mirosławem Draganem.

- Wzorem kilku swoich kolegów ze Świt Nowy

Dwór Mazowiecki, w którym spędził pan ostatnie miesiące, mógł pan przejść do Widzewa Łódź. Wybrać duet Boniek - Majewski, zamiast duetu Milewski - Dragan.

- Tak, to prawda, ten pierwszy duet jest nieco bardziej znany. Zastanawialiśmy się nad tym z żoną. Widzew jest jednak ciągle jedną wielką niewiadomą. Praktycznie nie wiadomo, czy wystartuje w lidze. Natomiast Arka to klub zdecydowanie bardziej stabilny, w którym pieniądze nie mają wirtualnego charakteru.

Nie miałem więc większych dylematów. Podpisałem kontrakt w Gdyni, na pewno tego nie żałuję i jedynie, co mi teraz pozostało, to wziąć się do roboty i pokazać gdynskim kibicom - o których słyszałem tylko same superlatywy - że będą mogli na mnie liczyć.

- Kibice w Gdyni liczą - w dającej się przewidzieć perspektywie - na awans do ekstraklasy.

- To dobrze, jak cele są ambitne, a w perspektywie mojego 3-letniego kontraktu chętnie przeżyłbym z Arką taki awans. Mogę zapewnić, że to szalenie przyjemne uczucie, które w swojej karierze przeżywałem już dwukrotnie, awansując do grona najlepszych krajowych drużyn z Wisłą Płock.

- Jest pan obrońcą. Czy gra na innej pozycji w Arce także jest możliwa?

- Rzeczywiście, jestem obrońcą i trudno, abym nagle przestawił się na grę na innej pozycji, ale bywało już, że występowałem jako defensywny pomocnik.

- Jak pierwsze wrażenia po treningach w nowym klubie?

- Tworzy się ciekawa drużyna, ale na oceny jest jeszcze stanowczo za wcześnie. Zresztą, wszelkie prognozy i tak na ogół weryfikują ligowe występy. A zaczynamy od mocnego uderzenia, bo od meczu z Widzewem.

Janusz Woźniak

Sparing. 1:2 Arki z Kotwicą

Radek podpisał

Piłkarze Prokoku Arki Gdynia przegrali sparingowy mecz w Kolobrzegu z trzeciolikową Kotwicą 1:2 (1:0). Gola dla żółto-niebieskich strzelił Adam Hering.

Arka: Chamera - Bednarz, Wojnecki, Kowalski, Sobieraj - Sarnecki, Jelonkowski, Ulanowski, Murawski - Dymkowski, Hering oraz Wesołowski, Benkowski, Biskup, Kazubowski, Kupiec, Godlewski, Kołodziej, Bartoszewicz.

- W tym meczu nie wynik był najważniejszy. W pierwszej połowie wystawiłem podstawowy skład i nasza gra wyglądała dość dobrze. Po przerwie na boisko weszli młodzi, testowani zawodnicy i już nie było tak dobrze. Mam swoje przemyślenia, ale najpierw poznaję je zawodnicy, a później podam swoje decyzje do wiadomości publicznej. Ja już wiem kto zostanie, a z kim się pożegnamy. Mogę tylko powiedzieć, że dalej szukamy zawodników i dwóch kolejnych dzisiaj powinno przyjechać na testy, jesteśmy też w stałym kontakcie z Krzysztofem Piskutą. Temat jest otwarty. Jeśli nie wyjedzie z Polski i nie znajdzie sobie klubu w pierwszej lidze, to może zagrać u nas. Podpisany został też kontrakt z Radkiem Bartoszewiczem, który będzie grał w Arce przez cztery lata - powiedział Mirosław Dragan, trener żółto-niebieskich.

- Potwierdzam, że związałem się z Arką i bardzo się z tego cieszę. Szczegółów kontraktu nie ujawnię. Chcę grać w Gdyni jak najdłużej - powiedział nam Bartoszewicz. (stan)

Teraz tylko 56.990 zł!

Wersja limitowana. Tylko 500 aut! SEAT Toledo Sprint 14.000 zł taniej.



Takiej promocji samochodów SEAT jeszcze nie było. Elegancja i bogato wyposażona (m. in. klima, ABS, 2 poduszki, elektryka) limitowana SEAT Toledo w wersji Sprint z 16-zwartownym silnikiem o pojemności 1.6 l i mocy 105 KM kosztuje teraz tylko 56.990 złotych! To aż o całe 14.000 złotych taniej, niż model Toledo Stella Emoción z oferty podstawowej. Odwiedź lokalnego Partnera SEAT-a już dzisiaj!

2 lata gwarancji

5 lat SEAT Assistance



SEAT
auto emoción

www.seat.pl infolinia: 0-800 466 999

Auto - Gosc
www.gosc.seat.pl

Gdańsk-Jaskółki ul. Jabłoniowa 2
Salon tel. 058/322-11-65
Serwis tel. 058/322-11-65
Samochody używane
tel. 058/322-11-65

Gdynia ul. Chwaszczyńska 72
Salon tel. 058/629-40-00
Serwis tel. 058/629-45-43

Sopot Al. Niepodległości 691
Salon tel. 058/550-39-59
Serwis tel. 058/550-39-58

MONTAŻ INSTALACJI GAZOWEJ (WSZYSTKIE MARKI)

Auto - Formela

Puck, ul. Węgherowska 90
Salon tel. 058/678-34-38
Serwis tel. 058/678-31-94

1336498

Copa America. Już bez gospodarzy Kolumbia gra dalej

Rozegrane zostały pierwsze mecze ćwierćfinałowe piłkarskiego turnieju Copa America, który rozgrywany jest Peru. Piłkarniści są już reprezentacje Argentyny i Kolumbii i właśnie te drużyny zagrają ze sobą o awans do finału.

Jako pierwsi na boisko wyszli piłkarze Peru i Argentyny. Faworyci nie zawiedli i walczyć będą o medale. Gola na wagę awansu dla reprezentacji Argentyny strzelił Carlos Tevez. Na boisku pojawił się w 58 minucie, a trzy minuty później idealnie trafił z rzutu wolnego. Dla 20-letniego Teveza to pierwszy gol w barwach narodowych.

Peruwiańczycy mieli szansę na doprowadzenie do dogrywki w końcowych fragmentach tego spotkania. W 82 minucie drugą żółtą kartką i w konsekwencji czerwoną ukarany został Roberto Ayala, kapitan reprezentacji Argentyny.

Do półfinału awansowali też piłkarze Kolumbii, którzy bronią tytułu mistrzowskiego. W ćwierćfinale okazali się lepsi od Kostaryki, prowadzonej zresztą przez Kolumbijczyka Jorge Luisa Pinto. Kolumbia pierwszego gola strzeliła w 41 minucie. Zdobył go 19-letni Abel Aguilar, który popisał się świetnym strzałem z 15 metrów. To już druga, podobna bramka, zdobyta przez tego zawodnika podczas tego turnieju. Wynik meczu został ustalony w doliczonym czasie gry pierwszej części spotkania. Tressor Moreno był faulowany w polu karnym, a jedenastkę na bramkę zamienił sam poszkodowany. (stan)

Wyniki

- Peru - Argentyna 0:1 (0:0)
- Branka: Carlos Tevez (61).
- Kolumbia - Kostaryka 2:0 (2:0)
- Branki: Abel Aguilar (41), Tressor Moreno (45+2 - karny).

Andrzej Gołota. Gotowy na wszystko Wierście we mnie

Nie ustają spekulacje z kim zmierzy się 13 listopada br. polski bokser Andrzej Gołota. On sam już nie może w tym wszystkim się polapać. Najbardziej miesza oczywiście promotor Don King, który dokładne liczy pieniądze.

Gołota chciałby walczyć o mistrzowski pas wagi ciężkiej. Nie liczy się nawet dla niego federacja tylko ranga pojedynku. Tyle że podpisując kontrakt z Kingiem jest zdany na niego.

Jeżeli King zdecyduje, że Polak ma stanąć w ringu przeciwko Lance'owi Whitakerowi, tak się stanie.

Rywalą poznamy w ciągu dwóch lub trzech tygodni - mówi menedżer Gołoty, Ziggi Rozalski. - Podpisaliśmy dokumenty i teraz możemy tylko czekać. Ruiz walczy z Kingiem o pieniądze. Byrd nagle także zainteresowany jest kolejnym pojedynkiem z Gołotą. Obaj ci przeciwnicy gwarantują walkę o mistrzostwo świata (odpowiednio federacji WBA lub IBF - wyj. red). Whitaker znajduje się tylko na czwartym miejscu w rankingu WBA. To byłaby walka o pierwszą lokatę na liście pretendentów.

Rozalski uważa, że każdy z wymienionych pięściarzy tak naprawdę boi się Polaka. A Gołota gotowy jest stanąć w ringu bez względu na nazwisko przeciwnika.

- To moja ostatnia szansa. Podczas ostatniej walki z Byrdem

pokażam, że potrafię się bić - mówi Gołota, który zapelował do swoich fanów.

- Wierście we mnie. Bądźcie widocznymi. Wysyłajcie emaile do IBF i innych federacji, stacji telewizyjnych. A ja zrobię wszystko co w mojej mocy, by wygrać.

33-letni Byrd walczył jako zawodowiec od 11 lat. Stoczył 39 walk, wygrał 36, z czego 20 przez ko. 2 razy przegrał i 1 zremisował. W ringu uważany za dżentelmena. Rok młodszy Ruiz ma na koncie 46 walk, 40 zwycięstw (28 przez ko), 5 przegranych i 1 remis. Najmniej utytułowany jest Whitaker, który podobno dysponuje niezwykle silnym ciosem, ale niewiele ma pojęcia o technice. Nigdy nie walczył o mistrzostwo świata. To byłby najłatwiejszy rywal dla Gołoty, ale po zwycięstwie mniejsza byłaby satysfakcja i suma na koncie bankowym Polaka. Na 31 stoczonych walk Whitaker wygrał 28, z czego 23 przez ko. Tylko dwa razy schodził pokonany.

Na odkrycie pozostałych kart przez Kinga możemy jeszcze czekać nawet do połowy sierpnia. Tak samo zresztą jak na ustalenie miejsca pojedynku. OKazuje się, że oprócz Nowego Jorku w grę wchodzi także Las Vegas.

Maciej Polny



Andrzej Gołota

Fot. PAP/TEPA

Nie takie słabe. Technika z finezją i gracją Kobiety w ringu

Mile, uśmiechnięte. Pieknie inteligentne. I ładne. Na pierwszy rzut oka trudno poznać, że ich twarze regularnie przyjmują solidne ciosy. Zajmują się boksem, choć sport ten nadal uważany jest za dyscyplinę tak mało kobiecą. Nawet sam rzeźnik Polskiego Związku Bokserskiego przyznaje, że dziewczyna w ringu wygląda dziwnie.

Na przekór wszystkim

- No to już chyba taki stereotyp. Boks to jakby z definicji dyscyplina męska. Ale tylko z pozoru. Bo kiedy patrzy się jak walczą Iwona Guzowska, Agnieszka Rylik czy Ania Kasprzyk, ten sport w ich wykonaniu jest naprawdę piękny. Technika z finezją i kobiecą gracją. A do tego ogromna determinacja - mówi Krzysztof Krasnicki, z PZB.

Ale polski boks kobiecy, szczególnie ten amatorski, boryka się na co dzień z wielkimi problemami. Pierwszy i najważniejszy z nich to chroniczny brak pieniędzy. Na wszystko. Na zgrupowania. Na zagraniczne turnieje, gdzie mogłyby się bić nasze panie. Tu w Polsce szansa bowiem na regularne starty nie mają. Nie ma rozgrywek ligowych dla kobiet. Zawodniczki, choćby nawet te najlepsze szukają więc bardziej „dochodowych” zajęć.

Zarobić na chleb

Jeden z największych talentów polskiego pięściarstwa Anna Kasprzyk, pracuje na przykład w Biurze Ochrony Rządu. I to tam zarabia pieniądze na życie. To warzyszy postankom, kobietom parającym się biznesem. I choć uważana jest za



Agnieszka Rylik groźna na ringu, w życiu prywatnym uśmiechnięta i zadbana.

Fot. W. Jakubowski/KP

prawdziwy diament, nie wiadomo czy nie będzie musiała pożegnać się z pięściarstwem. A to za sprawą krótkiego epizodu z karierą zawodową. Teraz decyduje o przejściu na profesjonalizm odbija się pani Ania czkawka. Na wygranym turnieju w Turcji na wniosek Szwedów zawodniczkę zdyskwalifikowano.

- Dogrzebano się w jej karierze walk zawodowych - tłumaczy Krzysztof Krasnicki. - Napisał mi pismo do europejskiej federacji, bo nie chcemy żeby takie sytuacje znów miały miejsce. Czekamy na odpowiedź. Już kilka miesięcy.

- Zaczyna się różnie. Zawodniczka rozważa przejście do kick-boxingu. Tam też odnosi sukcesy. - Bardzo często zdarza się, że nasze dziewczyny rozpoczynają trening od tej dyscypliny sportu - podkreśla Leszek Piotrowski, reprezentacyjny trener polskich bokseerek. - Wystarczy tylko spojrzeć na kariery Iwony Gu-

zowskiej i Agnieszki Rylik. Boks był dla tych pań dopiero drugą miłością.

Rylik rozpoczęła treningi kick-boxingu dokładnie w piętnaste urodziny. Niepełna po roku była już wicemistrzynią Europy seniorek. Jako siedemnastolatka zdobyła tytuł mistrzyni świata.

- Dlaczego zajęłam się walką na pięści? Na pierwszy trening zaprowadziła mnie koleżanka. Wcześniej nawet nie wiedziałam co to kick-boxing. Po kilku zajęciach zrozumiałam, że nie chcę w życiu robić już nic innego. Walka naprawdę mnie fascynowała. Robiłam postępy.

Cztery tytuły mistrzyni świata. Stwierdziła, że zdobyła już wszystko. Chciała nowych wyzwań. Poszła śladem Iwony Guzowskiej.

Pracą do sukcesów

- Przekonałam się, obserwując karierę Iwony, że przy profesjonalnej promocji, a taką zapewni Polish Boxing Promotion, mogę daleko zaść jako pięściarka.

I zaszła. Kolekcjonuje mistrzowskie tytuły. Groźna na ringu, w życiu prywatnym uśmiechnięta. No i kobieca. Przed każdą walką maluje paznokcie. Na filmach płacze. A po walce tuli się do narzeczonego. Dbą o fryzurę. W jej szafie mnóstwo jest seksownych fatalasek.

Postać Iwony Guzowskiej też odbiega od mitu kobiety hetery. Jest serdeczna, łagodna i dzielna. Karierę zawodniczą wspaniale godziła z obowiązkiem matki i żony. Nim odwieściła rękawicę na kole, od dawna zajmowała się działalnością charytatywną. Pomaga utalentowanej młodzieży. Dziś jej pasją stało się jeździectwo. Realizuje swoje marzenia z dziećmi. Ma swojego konia, swój sprzęt. Coraz częściej swój sprzęt. Coraz częściej startuje w zawodach. W boksie osiągnęła to, o czym marzy wielu - trzy tytuły mistrzyni świata. Osiągnęła to za pomocą swojej wielkiej determinacji. Boks dał jej prawdziwą szkołę życia. Walki w ringu, walki w życiu, walki o szczęście.

Dumnie z podbitym okiem

- Nasze najśliczniejsze pięściarki osiągnęły wiele, gdyż bardzo tego chciały - kwituje trener Leszek Piotrowski. - Nie ugięły się pod presją. Że boks nie jest dla kobiet. Trenowały w pocie czoła. Wytrzymały się wielu rzeczy. To jest cena sukcesu. Cena, która nie rzadko odstrasza przyszłe adepty pięściarstwa. No i nie tylko. Po walce nawet zwyciężczyni chodzą z poobijaną twarzą. I nie każda kobieta może z tymi siniakami wyglądać dumnie. Poza tym w Polsce jest niewiele klubów w których mogą trenować panie. I nie wynika to z tego, że boks to dla kobiet dyscyplina zakazana.

Magdalena Rusakiewicz



Iwona Guzowska (z prawej) to łagodna pani, ale lepiej z nią nie zadzierać.

Fot. L. Głowacki/KP

**Dziennik
Bałtycki**

poniedziałek 19 lipca 2004 r.

HOROSKOP

Ojciec Kajka i Kokosza

JAR

ZWARIOWANY ŚWIAT

■ Polska wojna robotów



W Instytucie Elektroniki Politechniki Łódzkiej odbył się pokaz walk robotów zaprogramowanych przez polskich uczestników konkursu.

Fot. PAP/Andrzej Ziarnicki

■ Mumia pod okiem Fidela



Licząca 132 lata mumia, jedyna na Kubie, jest właśnie poddawana renowacji w muzeum w Matanzas. Po raz pierwszy przy tej okazji pozwolono sfotografować mumię.

Fot. PAP/SPA

Bieszczady. Żubrze sianokosy
Zapasy na zimę

Ponad 270 hektarów trawy zostanie skoszonych w tym roku, żeby zapewnić siano dla zwierząt na zimę. Głównie tegorocznym sianem zajądą się będą żubry, których w Bieszczadach jest coraz więcej i świetnie się tam czują.

W lasach nadleśnictwa Lutowska udało się już przygotować kilkadziesiąt ton sianokoszonej, szczególnie lubianej przez żubry i chętnie przez nie zjadanej w okresie późnej zimy - mówi rzeczniczką prasową Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie, Edward Marszałek. - Robimy to nie tylko dla zapewnienia karmy na zimę, ale także dla poprawienia warunków życia innych

zwierząt chronionych. Przykładowo, ptaki drapieżne potrzebują otwartych przestrzeni do polowań, zaś jelenie i żubry chętnie pasą się na świeżych potrawach, pojawiających się po sianokosach. W efekcie pozwala to minimalizować szkody, wyrządzone przez te zwierzęta w uprawach leśnych.

(JAR)



Temat na Wieczór

Piaszno, gm. Tuchomie. Sabat na Górze Lemana

Noc pełna magii

Proszkowany róg jednorożca, jedna brodawka błotnego skrzata, włos wilkołaka i szczypte kory drzewa werta - wszystko to należy wrzucić do kotła o północy podczas pełni księżyca. To eliksir prawdy weterasum, który zawsze działa. Trzeba jednak pamiętać, że napój należy podawać w małych ilościach, a mugolom tylko trzy krople. Podczas 204. Złotu Czarownic w Piasznie na Górze Lemana czarownice i czarodzieje przekazywali swoim uczniom tajemne przepisy. W kotłach przygotowywano eliksiry życia, czy miłości. Nieostróżne młode adeptki ostatni kocioł wylały i miłością zaczarowani zostali wszyscy obecni. Zwykłym śmiertelnikom nie pomógł nawet tajemniczy kamień, który można było kupić od sprzedających czarodziejów. - Mamy eliksiry na wszystko - mówi Mariusz. - Na bóle krzyża, obłąkanie, a nawet prorocze sny. Do przepisów dodajemy również niezbędne składniki, tak aby każdy mógł sobie je przygotować.

W tym roku na Górę Lemana przylecieli najwięksi znawcy czarnej magii z różnych zakątków świata. Nie mogło zabraknąć też ich kilkuset uczniów. Przed przystąpieniem do obrzędów obowiązkowo, zaraz po wyładowaniu, każdy z nich musiał udać się ze swoim pojazdem do stacji diagnostyki miotł. Bez specjalnego cer-



W kadziach warzyły się czarodziejskie mikstury.

tyfikatu, żadna czarownica ani czarodziej nie mogliby odlecieć z Piasznej. Czarownice w tym czasie poprawiały sobie makijaż w salonie kosmetycznym. Każda chciała być piękna tej nocy, gdyż czarne jury miało wybrać Miss Czarownic 2004. A konkurencja była duża. Jury oceniało nie tylko strój, ale też umiejętności czarodziejskie. Wygrała Jolanda z Sopotu, która nie tylko zaczęła publiczność, ale też pogodziła na ten dzień. Tradycyjnie podczas złotu odbyły się też konkursy na najładniejszą miotłę oraz przemiły śmiech. Podobno jedną z czarownic było słychać nawet w Anglii, gdyż również z Londynu przyleciała jedna z miłośniczek czarnej magii.

Iza Metel



Małe dzieci także bawiły się podczas sabatu.

R E K L A M A

w czwartek z Dziennikiem

specjalny dodatek

Wszystko o największej imprezie plenerowej w Pomorskiem

Obleżenie Malborka

• inscenizacja bitwy z muzyką na żywo • pokazy walk rycerskich • turnieje kusznicy i łucznicy • popisy kaskaderskie rycerzy konnych • pokazy sokolników • jarmark rzemiosł średniowiecznych • koncerty muzyczne • teatr uliczny • nauka tańca dawnego • pokaz sztucznych ogni

pożyczka pakiet w SKOK 24

bez poręczyciela do 10 000 PLN

11%

3-36 miesięcy

realizacja w 24 godziny!

Opieramy się na Twoim wkładzie 15 miesięcy - wynosi 19,91%

lokaty na lata

nawet do 7,3%

2-12 miesięcy o stałym oprocentowaniu

SKOK STEFCZYKA

ELBLĄG, ul. Czerwonego Krzyża 5, tel. (055) 237 00 34, ul. Hetmańska 34, tel. (055) 236 10 61, GDAŃSK, AMG (punkt kasowy), ul. Dębinki 7, budynek nr 9, tel. (058) 344 68 32, ul. Rajską 1/5C, tel. (058) 346 21 54, ul. Podwale Staromiejskie 17/3, tel. (058) 305 22 89, Trajekt Św. Wojciecha 20, tel. (058) 300 42 91, ul. Strykowski 27, tel. (058) 320 14 92, ul. Grunwaldzka 26/2, tel. (058) 520 16 94, ul. Marynarki Polskiej 132, tel. (058) 344 30 09, ul. Gdańska 2, tel. (058) 343 04 64, 522 12 13, ul. Kołobrzewska 30, tel. (058) 511 70 88, UG, ul. Bażyńskiego 6, tel. (058) 552 93 05, ul. Grunwaldzka 75 (róg ul. Konopnickiej), tel. (058) 524 31 25, ul. Dronowskiego 12/8 (punkt kasowy), tel. (058) 345 31 06, Al. Jana Pawła II 6 M2 (wejście od ul. Dąbrowskiego 303 - nowe osiedle PPRC), tel. (058) 512 97 93, 94, ul. Subielowa 27C/1, tel. (058) 554 15 53, Gdynia, ul. Abrahama 48 A-C (róg ul. Władysława IV i Cor. Wybrzeża), tel. (058) 661 00 84, ul. Władysława IV 23/31 (przebieżnik ZUS-u), tel. (058) 661 82 04, ul. Chylicka 90A, tel. (058) 663 49 83, ul. Koperkiewicza 2, tel. (058) 669 22 29, pl. Konstytucji 1, tel. (058) 628 16 88, ul. Colna 5, tel. (058) 621 59 59, ul. Boh. Staroświłd W-wskiej 6, tel. (058) 668 92 10, ul. Czechosłowacka 3 (oddział znajduje się poza terenem Stoczni), tel. (058) 627 78 90, KARTUZY, ul. Dąbrowskiego 5, tel. (058) 685 30 07, KOSCIERZYNA, ul. Szczyńskiego 5/4 (budynek Jazdarni), tel. (058) 686 84 64, LEBORK, ul. Staromiejska 23, tel. (058) 863 32 24, PUCK, ul. Julejki 2, tel. (058) 673 25 75, PRUSZCZ GDANSKI, ul. Koszala 6A/12, tel. (058) 682 37 27, Sopot, ul. Władysława IV 22, tel. (058) 550 97 90, ul. Kościuszki 12, tel. (058) 555 19 71, STARGARD GDANSKI, ul. Wodna 3, tel. (058) 562 07 31, ul. Kopernika 12, tel. (058) 560 02 21, TCZEŃ, ul. Zwycięstwa 13/5, tel. (058) 531 13 64, WEJHEROWO, ul. 12-go Marca 216, tel. (058) 677 34 42.

www.stokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

LEKARZ RADZI

■ Pacjent do kolejki

- Od kilku miesięcy wyraźnie nasilił mi się ból w biodrze, które - okresowo - odczuwam od kilku lat. Chodzę na zabiegi do Szpitala Reumatologicznego w Sopocie, czuję się trochę lepiej. Lekarz twierdzi, że i tak w przyszłości czeka mnie operacja biodra. Czy to prawda?

Marian z Sopotu

Odpowiada

dr med. Michał Pawlak, ordynator oddziału ortopedii
w b. Szpitalu Kolejowym

- Radziłbym panu Marianowi, by posłuchał lekarza, wziął od niego skierowanie i zgłosił się z nim na oddział ortopedii wybranego przez siebie szpitala. Tam lekarz zapisze go w kolejkę. Operacje wszczępienia endoprotezy w trybie pilnym wykonuje się tylko u chorych, którzy doznali złamania stawu biodrowego. Pozostali pacjenci - choć bardzo cierpią, bo mają staw zniszczony w wyniku choroby zwyrodnieniowej - muszą czekać i to dobrych kilka lat. Tymczasem pacjenci zgłaszają się do nas dopiero wtedy, gdy nie mogą już praktycznie chodzić a my nie jesteśmy im w stanie pomóc.

Na endoprotezę stawu biodrowego czeka się - nie tylko w Polsce - i będzie czekać. Kolejki na tego rodzaju zabieg obowiązują również w innych krajach europejskich. Na bezcementową protezę czeka się w Szwecji, Niemczech czy Anglii - minimum dwa lata. U nas - z wiadomych względów - jeszcze dłużej. Radzę więc pacjentom z chorobą zwyrodnieniową stawów biodrowych czy kolanowych, by zapisali się - choćby na wszelki wypadek - w kolejkę. Jeżeli operacja nie będzie potrzebna, zawsze z miejsca w kolejkę mogą zrezygnować.

(jog)

Baterie dla szpitala
Holtery dla dzieci



- Badanie holterowskie mówi wiele o stanie serca dziecka. - wyjaśnia dr J. Aleszewicz.

Prof. Robert Kwiatkowski

Pięćset sztuk baterii i sześć kabli do aparatów holterowskich otrzymała od GP Battery Poland i właściciela sieci sklepów Media Markt Klinika Kardiologii Dziecięcej i Wad Wrodzonych Serca Akademii Medycznej w Gdańsku.

Choć - od kilku dni - klinika, przyjmując tylko pacjentów w stanie zagrożenia życia - pracuje przychodnią przyjmowaną są na badania, nie stety tylko te które można wykonać ambulatoryjnie.

- Choć nie są to kosztowne urządzenia, bardzo się z tego dani cieszymy - mówi dr J. Aleszewicz-Baranowska, starszy wykładowca kliniki. - Z powodu panującej w

szpitalach biedy, często brakuje w klinice podstawowych rzeczy.

- Kable i baterie będą wykorzystywane od razu - zapewnia dr Aleszewicz. - Służą do aparatów holterowskich, a te badania wykonuje się ambulatoryjnie. Po założeniu aparatu dziecko idzie do domu. Przez cały czas Holter rejestruje pracę serca, również, gdy dziecko skacze czy się bawi w piaskownicy. Takie ekg pozwala wykryć zaburzenia rytmu serca nie w szpitalu a w czasie normalnej aktywności dziecka. Daje bardzo cenne informacje o zdrowiu dziecka. Bez baterii i kabli Holtery by nie działały

(jog)

Hity medycyny. Klej zamiast tradycyjnego szcicia

Trzyna jak „kropelka”

Chirurg - jak nas pokroi, to musi i zszyc. Jeżeli ma talent w rękach a pacjent nie ma genetycznej skłonności do brzydkich blizn, po operacji prawie nie widać będzie śladu. Jeżeli jednak nie ma drygu do krawiectwa, po cięciu skalpelem pozostanie szpecząca pamięć. Nie dodaje urody, wygląda nieestetycznie, potrafi wpędzić właścicielkę w kompleksy. Czy można jej uniknąć?

- Można, choć nie zawsze - twierdzi dr Krzysztof Galant, chirurga z gdańskiego Szpitala Swissmed. W wielu przypadkach klasyczne nici chirurgiczne można zastąpić klejem. Nie takim zwykłym, ale specjalnym, cyjanoakrylowym, o nazwie Dermabond. To odpowiednio zmodyfikowany klej, który nie daje odczynów tkankowych, jak choćby zaczerwienienie.

Po kleju nie ma „dziurki” jak po po naktuciach, które chirurg musi zrobić, by przetrzymać przez nie chirurgiczną nici.

Nici są różne; wchłaniające (pacjenci mówią: rozpuszczalne) i niewchłaniające. W zależności od tego, co chirurg musi zszyc, stosuje jedne albo drugie. Są też nici stalowe. Używają ich na przykład kardiochirurgi, gdy muszą złączyć przecięty „mostek”. Inną drogą - podczas klasycznej operacji - nie dostaliby się do serca. Dla odmiany ortopedzi łączą tkanki kostne przy pomocy drutu, metalowych części, specjalnych śrub i gwoździ. W chirurgii plastycznej za to stosuje się nici jednowłóknkowe, rozpuszczalne. By ślad był jak najmniejszy. Również klej. Ten ostatni jednak drogo kosztuje.

Z tego względu kleju do operacji np. przepukliny - zamiast tradycyjnych szwów - może sobie pacjent zażywić na razie tylko w prywatnym szpitalu.

Powszechnie stosuje się go do szybkiego zamykania „czystych” ran tylko w bogatych krajach.

- Wpierw ranę szyje się środkowymi tradycyjnymi metodą, potem zbliża wierzchnią warstwę skóry do siebie, smarując klejem a ten po trzech minutach wysycha - relacjonuje dr Galant. I trzyma! Nie trzeba stosować opatrunku, chyba, że pacjentem jest dziecko. Dzieci lubią „skubać”, lepiej więc skleione miejsce przykryć na jakiś czas plasterkiem. „Zakleiony” pacjent już na drugi dzień może się kąpać pod prysznicem. Po 5-10 dniach klej sam się „złuszczy” a po chirurgicznym cięciu nie będzie śladu. Dzięki temu pacjent nie musi się bać zdejmania szwów.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz



- Dzięki specjalnym klejom blizna jest prawie niewidoczna - mówi dr. Krzysztof Galant.

Prof. Adam Wartan

Domowe sposoby

■ Stało się. Miejsce cięcia wygląda paskudnie. Jest czerwone, pogrubiałe i nierówne. Nie obejdzie się bez pomocy lekarza. Tylko on może zapisać ci zastrzyki z kortyzonu w bliznę. Zaczerwienienie się zmniejszy, tkanki szybciej się zregenerują.

■ Blizna wygląda nieładnie. Chcesz, by wyglądała lepiej? Nawilżaj ją kremem kilka razy dziennie. Możesz zastosować maść z wyciągami roślinnymi z cebuli (Contratubex, Cepan) do wcierania lub głęboko nawilżającego opatrunku. Nałoż spory maść na bliznę, przykryj ją gazikiem i plastikowym woreczkiem, potrzymaj godzinę lub dłużej.

■ Wyglądają i rozjaśniają bliznę silikonowe plastry - np. Ci-Care i Zele, np. Dermatrix.

■ Wygląd blizny mogą też poprawić kremy na rozstęp dla kobiet w ciąży - np. Mustella, Gerber.

■ W przypadku starszych blizn, których wygląda nie da się zmienić żadnymi kremami czy maściami, warto spróbować zabiegów w gabinecie dermatologicznym, a więc: eskfoliacji i dermabrazji.

■ Eskfoliacja polega na złuszczeniu naskórka przy pomocy kwasów owocowych o wysokim stężeniu.

■ Dermabrazja lub mikrodermabrazja - głęboki lub powierzchniowy peeling.

R E K L A M A



OPERACJE ZAĆMY ULTRADZWIĘKAMI

i inne operacje okulistyczne

- ◆ Korekcja astygmatyzmu pooperacyjnego
- ◆ Operacje przeciwjaskrowe
- ◆ Operacje plastyczne powiek
- ◆ Wtórne wszczepy w oczach bezsoczewkowych
- ◆ Laseroterapia jaskry i chorób siatkówki
- ◆ Angiografia fluoresceinowa
- ◆ LASIK - laserowa korekcja wad wzroku
- ◆ KREDYTOWANIE ZABIEGÓW

Specjaliści chorób oczu



Lek. Piotr Gołębiowski



Lek. Jan Staniewicz

NZO Laguna Medical
Gdańsk ul. Chmielna 103/104
na terenie Centrum Okulistycznego Nowy Wzrok

rej.tel. 324 92 22

Skandal na festiwalu w Gdyni! Tomasz Stańko, jedna z największych osobowości polskiego jazzu, odmówił wyjścia na scenę Teatru Muzycznego. Zdecydował się na taki krok, bo nie dostał pieniędzy za występ od organizatora imprezy. Więcej we wtorkowym „Dzienniku”



Gdańsk. Feta w każdym zakątku miasta

Dobre anioły czuwały



Spektakl „Statek głupców”, nawiązuje do legendy o okręcie, który zawijał do portów, zabierając na pokład szaleńców odrzuconych przez społeczeństwo.

Nawet Niebo czuwało nad tegoroczną Fetą. Świeciło słońce, dopisała publiczność, a poziom Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Plenerowych i Ulicznych zachwycał. Do Gdańska przyjechali artyści ze świata i Polski. Główne Miasto stało się wielką sceną. Grano wszędzie, rozrabiali szcudlarze. Spalono żyrafę na Targu Węglowym. Biała procesja z karawanem przeszła ulicami miasta. Wielki zegar stanął przy Zielonej

Bramie, a hiszpańscy aktorzy głośno tłukli się w rytm muzyki. Trudno było przedrzeć się przez tłum, aby cokolwiek zobaczyć. Wdrapywano się więc na przedproża, latarnie lub siadano na ulicy blisko aktorów.

Przeszczep

Co było największym wydarzeniem? Trudno ocenić. Austriacy szcudlarze rewelacyjnie nawiązywali kontakt z publicznością. Z tłumy dobiegały komentarze: O popatrz! Wyglupiają się zupeł-

nie jak tata z wujkiem. Tymczasem aktorzy pracowicie przyszczepiali włosy pani na lysą głowę jakiegoś pana. Przy gorącym aplauzie widzów. Improvizowali, więc każdy spektakl był inny. Do łez bawili artyści z Wilna, którzy budowali bramy na przystanku, witając wysiadających pasażerów. Jeździli z wózkami, z którego dobiegało chrupkanie. Zamykali widzów w grającej szafie.

Jedne spektakle nie miały dekoracji. Inne zachwycały piękną scenografią. Do tych ostatnich należał „Statek głupców” norweskiego zespołu Stella Polaris. Twórców przedstawienia zainspirował obraz Hieronima Boscha o tym samym tytule. Było to zachwycające, absolutne szaleństwo wyobraźni.

Nie umieraj

Inny był „Kandyd” teatru Baj Pomorski z Torunia. Przedstawienie z żywą dynamiczną akcją i momentami musicalowe podobało się publiczności, która

żywo reagowała. Kiedy zropaczony Kandyd zawołał ze sceny: Umieram, z widowni dobiegł okrzyk: Nie umieraj, jeszcze!

„Cadillac” poznańskiego teatru Usta Usta, jako jedyny komentował współczesną rzeczywistość. Był to jeden z najciekawszych spektakli Fety. Na Fetę przyjechała po raz pierwszy Alina

Obidniak. To z jej inicjatywy zrodził się w stanie wojennym Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych.

Grażyna Antoniewicz
Zdjęcia Robert Kwiatek

Kanadyjczycy pokazali zabawną „Parade Issimo”.



Niedyskreje

Całusni rozrabiają

Austriacy szcudlarze z teatru Irwisch byli najbardziej przyjaźliwym zespołem. Podczas przedstawienia namiętnie całowali panie. Zmuszali także widzów do całuszków. Opomych i wierzących donosili. Przutulali się do zakochanych par i rozrabiali. Gonili widzów, zabierali im lody, okulary, wpadali do sklepów...

Metr lososia

Aktorzy norweskiego teatru Stella Polaris do przedstawienia „Statek głupców” kupili metrowego lososia, kurczaki z rożna, okragły chleb, itd. Frykasy zjeśli podczas uczty. Był to też najpragmatyczniejszy ze spot. Przed spektaklem odbył bowiem trzygodzinny próbie kostiumową.

Największa

Najwyższą aktorką (prawie czterometrową) była kobieta z szufladami. Zobaczyć śmy ją w spektaklu „Trzy życia Salvadora Dali” Grupy Plastycz-

nej Pławnia 9.

Seksowni

Panie oglądające Fetę za najseksowniejszych uznały aktorów Vilniaus Senamiesio Teatras. Litwini uwodzili widzieliem, urodę i żywiołowym temperamentem.

Gorące bułeczki

Obrazy Dariusza Miłńskiego (reżysera spektaklu „Trzy życia Salvadora Dali”) wystawione w galerii Triada na ulicy Piwnej ponoć poszły jak ciepłe bułeczki. Sześć kupił jeden biznesmen, pozostałe inni wielbiciele talentu artysty.

Bosonożki

Najmniej obutymi aktorami byli rusalski z białoruskiego teatru Ghostica. Zatańczyli bosonóżkami na trawniku. Spektakl był poetycki, wzruszający, a tańcerki urokliwe.

(G.A.)

Jestem zauroczona

Alina Obidniak,
organizatorka Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Ulicznych



Jestem zauroczona wieloma rzeczami. Zwyczajną sprawnością organizacyjną, wspaniałą atmosferą. Widać, jak żyje i tętni Gdańsk w tych dniach. Cieszę się, że ludzie gromadzą się tak tłumnie na każdym spektaklu. Wzrusza mnie ich żywiołowa reakcja. Jednocześnie panuje taki spokój. Na innych wielkich, masowych festiwalach w Polsce widać bariery, ochronę, straż, a tutaj jest taka atmosfera, jaka była na moich pierwszych festiwalach. Po prostu święto. Cieszy mnie obecność naszych bliskich sąsiadów z Białorusi, Litwy i Ukrainy. To jest najkrótsza droga do przyjaźni między narodami; przez sztukę, która buduje mosty.

Gdańsk. Wystawy nie tylko fotograficzne

Artyści różnych specjalności i ich ozdabianie Fety



Leonard Szmaglik fotografuje Fetę od samego początku. Oto jedno z jego zdjęć, które znalazło się na wystawie.

Niewątpliwą ozdobą tegorocznej Fety były wystawy, zgrupowane w galeriach na Piwnej i Mariackiej.

Zacznijmy od Foto-Fety, czyli konkursu fotografii z Fety 2003. Pisaliśmy już o niej, wręczaliśmy bowiem nagrodę „Dziennika Bałtyckiego” jednej z prac Anny Kulik. Pierwszą nagrodę, marszałka województwa pomorskiego, zdobył Adam Bogdan, lokujący się między realizmem i swobodą artystyczną, a w dziedzinie reportażu - Waldemar Chuk.

Wyróżnieni zostali: niezmordowany rejestrator życia artystycznego Trójmiasta Leonard Szmaglik, Łukasz Brodowicz oraz Zbigniew Wysocki (przez Radio Gdańsk). Wszystkie te i nie tylko te nazwiska można było obejrzeć w galerii Oficyna Nowa (ul. Piwna 27).

Coś zupełnie przeciwnego: przyjrzeć się z bliska swoim maskom i płaszczom pozwolił zespół Mr Pezo's Wandering Dolls z Sankt Petersburga. Było w tym sporo odwagi, bo to przecież neglowanie teatru, strip-tease uliczny. Na Mariackiej 9/10, w galerii Alternatywa.



Obrazy Dariusza Milińskiego w galerii Triada bardzo podobają się publiczności. Chętnie je kupowano.

Fot. Robert Kania

Dwaj artyści: Krzysztof Cybulski w galerii Art i Dariusz Miliński w galerii Triada. Pierwszy tutejszy; zaprojektował plakat tegorocznej Fety, pokazał też cykl barwnych linorytów zainspirowanych „tematem anielskim”, być może nawet konkretnym widowiskiem: „Anioły mają ciężko”. Zwłaszcza anioły

stróżę artystów. Miliński przybył tu aż z drugiego krańca Polski, z Pławna, gdzie prowadzi teatr plastyczno-aktorski. Teatr wyrósł właściwie z jego malarstwa, jak jego malarstwo - z surrealizmu. Ale pogodnego, folkowego. Okrucieństwa tam prawie za grosz. Za to uśmiechu wiele.

I powróć do fotografii. To czarno-białe „Twarze” Władysława Żuchowskiego jr. Niesamowite. Twarze jak linie papilarne. Ma oko do znajdowania i wydobywania niesamowitości! Tylko tę wystawę możemy obejrzeć dłużej: jeszcze dwa tygodnie. W galerii Cyklop (Piwna 55).

Tadeusz Skutnik

R E K L A M A

E. Wedel

Delicje®



Wyręczenie nagrody w sklepie BOMI w Centrum Handlowym Madison, gdzie laureatka kupuje Delicje. Od lewej: Ewa Kraft - Kierownik Sklepu BOMI Madison, Danuta Milion - zwyciężczyni, Jarosław Bator - Przedstawiciel Handlowy LU Polska, Jarosław Wołowski - Kierownik Sklepu BOMI Madison.

W Gdańsku odbyło się wręczenie jednej z nagród głównych w promocji Delicji ZNAJDZ SKARB. Nagrodę - drogotęnną złotą kolę z brylantami wylosowała - pani Danuta Milion. Wręczenie nagrody odbyło się w Gdańsku w sklepie BOMI w Centrum Handlowym Madison przy ul. Rajskiej 10, gdzie pani Danuta kupuje Delicje.



Szczęśliwa zwyciężczyni w promocji Delicji - pani Danuta Milion.

**ZNAJDZ
SKARB**

Promocja Delicji nadal trwa! Szukaj w paczkach złotych i srebrnych bransoletek. Wciąż też masz szansę na wylosowanie brylantowej kolii!

Gdańsk. Miś w Teatrze Leśnym

Aśka pod gwiazdami



Czerwony Tulipan zszedł ze sceny dopiero po kilku bisach...

Fot. Robert Krawiec

Wszystko stało się jasne. Aśka Kondrat z zespołem, podobnie jak podczas pierwszej edycji w maju, nadała ton przesłuchaniom konkursowym w ramach festiwalu Łagodne Spotkania Muzyczne „Muzyka i Środowisko”. Tym razem impreza odbywała się w Teatrze Leśnym w Gdańsku.

Joanna Kondrat po prostu zakasowała swoich rywali. Zresztą, ci którzy słyszeli ją w pierwszej edycji festiwalu w Wielu, wcale nie byli zdziwieni taką sytuacją.

Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, kto powinien wygrać - mówi Ewa Cichocka z Czerwonego Tulipana, członkini konkursowego jury. - Aśka była najlepsza pod każdym względem.

Inny juror, Stefan Brzozowski, z Czerwonego Tulipana, przyznał, że Aśka ma naturalne predyspozycje do komunikowania się z publicznością.

- To co Aśka robi na scenie, jest intuicyjne, ale dobre - mówi Stefan Brzozowski. - Widać u niej ogromną wrażliwość i próbę nazwania tych rzeczy, które w niej się dzieją. Życzę jej, aby umiała się komunikować z ludźmi tak jak Wisława Szymborska.

Aśka Kondrat do swojego śpiewania podchodzi bardzo poważnie. Niemal wszystkie teksty piosenek pisze sama.

Wyróżnienia otrzymali: gdański zespół Kavka oraz Martyna Lemańczyk z Chojnic.

Kiedy już emocje opadły, przyszła pora na koncert gwiazd. Było bluesowo, poetycko, romantycznie... A wszystko to za sprawą wykonawców. W świetny nastrój publiczność wprowadził gdański Blue Blues Band. A potem już się pokotyła, najpierw z Li-dią Jagzarą i zespołem Galicia, potem urokiwiły Mikroklimat i cudowny Czerwony Tulipan. Śpiewał cały teatr...

Krystyna Paszkowska

Gdańsk. „National Geographic” w św. Janie

Klimaty i dramaty



Jedno z bardziej urokliwych zdjęć wystawy: Gruszki dojrzewają na parapecie okna domu w pobliżu Kremla w Moskwie. Jego autorem jest Sam Abell.

Od dramatów jest właściwie World

Press Photo - doroczny obraz nieszczęść, jakie spotykały planetę Ziemia, a które najczęściej są skutkami działań najbardziej nieodpowiedzialnej istoty na tej planecie - człowieka. Taki jego obraz wylania się z wystaw WPS. Na szczęście nie

jedyny to obraz. Szacowny „National Geographic” (od pięciu lat wydaje się również w Polsce) nie preferuje horrorów. Daje pierwszeństwo klimatom. Można się o tym przekonać - jeśli nie jest się przekonany - czytelnikiem magazynu - na wystawie w gdańskim kościele św. Jana: „Świat w obiektywie „National Geographic”. Patronuje jej zdjęcie zielonookiej Afgan-

ki Sharbat Guli, której fotograf Steve McCurry kiedyś „pstryknął” zdjęcie i dopiero potem przekonał się, jaki klejnot uwiecznił. Siedemnaście lat jej szukał, aż wreszcie znalazł... W tym czasie cały świat zdążył się zachłysnąć jej urodą, bezdennym smutkiem oczu, wygnanki, a ona o niczym nie miała pojęcia. Nie umiała nawet czytać. Temat na sżnysty romans!

Pięknych klimatów jest na tej wystawie mnóstwo. Za najcenniejsze uznałbym klimaty polskie; postrzeganie nas jako kraju równie egzotycznego jak daleki Afganistan... I nieustający strumień piękności.

Wystawa czynna będzie do 25 sierpnia w godz. 9 - 19, w niedziele z przerwą w godz. 11 - 13. Wstęp 4 i 7 zł.

(tus)

DO POCZYTANIA

■ Janda prywatna

To nie pierwsza książka Krystyny Jandy, dlatego autorci rekomendować nie trzeba. Ale to najbardziej prywatne zapiski wielkiej polskiej aktorki, co więcej, niewiele w nich spraw zawodowych. Jeśli już, to tylko o teatrze - ukończonym dziecku Jandy - możemy tu i ówdzie poczytać w dzienniku. Właśnie w dzienniku - bowiem książka jest wybornym najciekawszych tekstów z prowadzonego przez aktorkę w Internecie dziennika.

Któż z nas nie interesuje się prywatnym życiem ludzi znanych? Janda doskonale zna tę słabość i dlatego rozmyślnie rozpoczęła tę grę w Internecie. Ale - dawkując nam prywatność swoją i swojej rodziny - wybiórczo. Nie wszystko, co jej dotyczy, jest na sprzedaż. I słusznie.

Ale i tak jest tego wiele. Co ważne - smakowicie podane. Krystyna Janda ma niewątpliwie talent pisarski, a do tego poczucie humoru i dużo autoironii. W efekcie nie oszczędza siebie i najbliższych, z humorem opisuje drobne zdarzenia domowe, dzięki czemu proponuje nam lekturę nie tylko przekonującą, ale i zabawną. A na koniec pełną refleksji, obserwacji i anegdot. Jeśli wpadniecie na tę książkę - nie wahajcie się. Ciepła, sympatyczna lektura, np. na otarcie łez z powodu tęsknoty za latem, którego ciągle nie ma.

Anna Jaszowska

Krystyna Janda, „www.matpa.pl”, Wydawnictwo W.A.B., cena 39,90 zł.

Sopot. Teatr offowy przy plaży

Rozbieranka w kawiarni

Ja się za chwilę rozbiore - ostrzega na scenie Paweł Pabisiak.

- Matko Boska - słychać głos starszej pani.

- Spokojnie, zostanie w bieżni. Mam zupełnie przyzwyczajoną bieżnię... - uspokaja aktor

- A to szkoda - komentuje pani.

Śmiech na widowni przerwywał spektakl „Jednocześnie” Griszkowca. Podobą się zarówno gra aktora, jak i tekst. Ogródek Piwnicy u Claasena w Sopocie w piątkowy wieczór staje się teatrem

- Dzisiejszy spektakl był wybitny. Można się było identyfikować z tym, co aktor mówił. Genialne! Bardzo żałujemy, że to już koniec - zapewniamy po przedstawieniu Helena Józkowiak i Katarzyna Kobus z Kotliny Kłodzkiej.

W piątek zakończył się trwający tydzień festiwalu teatrów offowych, który po raz pierwszy zorganizowała Sopotcka Scena Alternatywna. Nocą nad morzem w sopoc-



Teatr Rondo przwiózł przedstawienie „Das Kuchendrama”, czyli wariacje na temat „Matki” Witkacego. Marcin Bortkiewicz zagrał w duecie z Caryl Swift.

Fot. Grażyna Antoniewicz

kich kawiarniach zagrano 26 pięknych i ważnych spektakli. Zaskoczyła różnorodność form i poetyk.

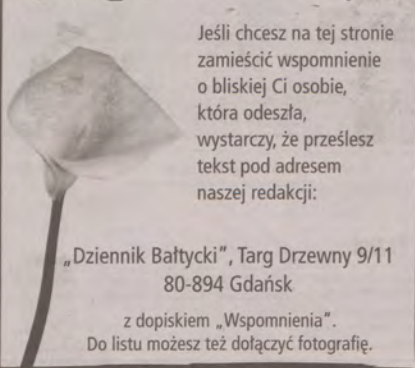
Najwięcej skrajnych emocji wzbudził spektakl „Absolutnie off show” teatru Koło z Warszawy. Jednych zachwycił, innych rozczarował. Niektórzy widzowie irytowali się. To mnie nic

nie obchodzi. - Jest nam smutno, ale jesteśmy szczęśliwi. Zapraszamy w przyszłym roku. Będziemy grać przez dwa tygodnie w różnych miejscach Sopotu. Chcemy, żeby znów nam „pachniało teatrem” - żegnała się z widzami szefowa Sopotkiej Sceny Alternatywnej, Ewa Ignaczk.

- Przyszliśmy* zachęcenie przez znajomą, która obejrzała wszystkie spektakle. Żałujemy, że dowiedzieliśmy się za późno, że coś takiego się dzieje - powiedzieli Jan i Jagoda Pigłowsky z Gdyni. - Na pewno na takie teatry przyjeżdżemy za rok.

Grażyna Antoniewicz

Wspominamy...



Jeśli chcesz na tej stronie zamieścić wspomnienie o bliskiej Ci osobie, która odeszła, wystarczy, że przesyłasz tekst pod adresem naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografię.

NEKROLOGI

W dniu 16 lipca 2004 roku zmarła

†
HANNA KRASZEWSKA
lat 71
lekarz pediatria

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20 lipca 2004 r. w kościele św. Stanisława Kostki w Oliwie o godzinie 12.30. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 14.30 na cmentarzu Łostowice.

Pograżona w smutku RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 lipca 2004 r. zmarł Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek

†
**ZENON
OLEJARCZYK**

Żył 70 lat
Człowiek prawy i wielkiego serca

Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 lipca 2004 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Łostowickim.

Pograżona w smutku
Rodzina

Panu JÓZEFOWI BAZANOWI
wyrazę współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają
Zarząd i pracownicy „Techno-Nauty” Sp. z o.o.

NEKROLOGI

przysługujące są z dnia na dzień w Biurach Ogłoszeń Pras Bałtyckiej: od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt., od 8.00 do 14.30 w czwartek, od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 716 do 217, faks 30 03 713
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 560 65-10, faks 560 65-17 i w soboty tel. 5 30 03 1436
• w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką
• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondoleń odpowie Katarzyna Samulka - tel. 30 03 258, faks 30 03 228 od poniedziałku do piątku w godz. 9-16, e-mail: k.samulka@prasa.bałtycki.pl

Maria Krakowska z domu Leszczyńska

(22.07.1935 - 8.06.2004)
8 czerwca minęła druga rocznica śmierci mojej Mamy, a ja ciągle podświadomie czekam na Jej telefon i słowa... „Cześć Ewuś, co u ciebie?” Czekam, że zadzwoni, jak robiła to w każdy poniedziałek i porozmawiamy sobie o naszych sprawach. Nie dzwoni jednak, a przecież tyle rzeczy nie zostało powiedzianych, ułożonych do końca. Mama – cały czas w biegu, zawsze przejęta sprawami innych, dla siebie nie znajdowała czasu. Gdy zaplanowała sobie wreszcie odpoczynek, jest to już odpoczynek bez nas. Nic już nie zdążymy zrobić razem. Nie pójdziemy już razem do teatru, na koncert, na długi spacer brzegiem morza, tak jak to sobie planowałyśmy.



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” – z pozorów banalne zdanie często drukowane na nekrologach nabiera zupełnie innego wymiaru, gdy śmierć najbliższej osoby dotknie nas osobiście. Jak bardzo rozumiem teraz tego, kto powiedział je po raz pierwszy. Mamę, dziękuję Ci za to, że byłaś ze mną zawsze w najtrudniejszych chwilach, że nawet wtedy, gdy nie rozumiałam mojego postępowania lub nie zgadzałaś się z nim, byłaś po mojej stronie i chciałaś mi pomóc. No i jeszcze jedno – dziękuję Ci mamę za szczęśliwe dzieciństwo.

Twoja córka Ewa

NEKROLOGI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lipca 2004 r. zmarła nasza Ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababica

†
mgr praw IRENA KŁYSZYŃSKA
lat 92

Msza św. odprawiona zostanie 20 lipca 2004 r. o godz. 11.30 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni przy ul. Batorego. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Witomińskim.

Pograżona w smutku
Rodzina

Wyrazę głębokiego współczucia koleżance
MARIĘ TARAPATĄ
z powodu śmierci

TATY

składają
Kierownictwo, koleżanki i koledzy z Totalizatora Sportowego Sp. z o.o. Oddział w Gdańsku.

Pogrzeb w dniu 19 lipca 2004 r. o godz. 13.30 na cmentarzu w Nowym Porcie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lipca 2004 r. odeszł od nas nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek

†
JAN STEFANOWSKI
lat 95

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20 lipca 2004 r. o godz. 12.00 w kościele pw. św. Józefa i św. Judy Tadeusza w Rumi, ul. Podgórna 1.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św. na cmentarzu Komunalnym w Rumi ok. godz. 13.00.

Pograżona w smutku
Rodzina

Pamięci Mojego jedynego Brata, Kazimierza Kłapowskiego

(4.02.1945 – 13.03.2004)
W dniu 3 marca 2004 r. przestało bić Twoje serce. Dzień 4 marca był dniem Twoich imienin. Kaziku kochany, pisanie o Tobie w czasie przeszłym wydaje mi się ciągle czymś absurdalnym. Żadne słowo, żadne zdanie nie odda istoty tego życia. Podobno człowiek żyje tak długo, jak długo żyje pamięć o nim. Kazik zostawił żonę, syna, psa, dom i dobrą pamięć o sobie. Urodził się w Gdyni, potem była szkoła podstawowa, potem słynne „Conradinum” i Politechnika Gdańska. Kazik był bardzo mądry, a taki zwyczajny. Prawdziwym bogactwem dla Ciebie było to, kim jesteś, nie to, co masz. Wiem, że trudno będzie mi się zświadomością, że nie zadzwonisz i powiesz „wróciłem”. Twój rejs życia zakończyłeś w Portugalii. Muszę wierzyć w to, że Pan Bóg potrzebuje dobrych ludzi... „I wprowadził Go Pan na pokoje i posadził na najodgadniejszym miejscu...”
Wszystkich przyjaciół i znajomych brata proszę o chwilę wspomnień.

Nadal pozostającą w ogromnym żalu
siostra Eleonora



„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” – z pozorów banalne zdanie często drukowane na nekrologach nabiera zupełnie innego wymiaru, gdy śmierć najbliższej osoby dotknie nas osobiście. Jak bardzo rozumiem teraz tego, kto powiedział je po raz pierwszy. Mamę, dziękuję Ci za to, że byłaś ze mną zawsze w najtrudniejszych chwilach, że nawet wtedy, gdy nie rozumiałam mojego postępowania lub nie zgadzałaś się z nim, byłaś po mojej stronie i chciałaś mi pomóc. No i jeszcze jedno – dziękuję Ci mamę za szczęśliwe dzieciństwo.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lipca 2004 r. po ciężkiej chorobie zmarła moja Kochana Żona, nasza Mama, Teściowa i Babcia

†
JANINA JASEK
lat 80

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 20 lipca 2004 r. (wtorek) o godz. 13.30 w kościele pw. św. Andrzeja Boboli - Gdynia. Obłuda.

Pogrzeb bezpośrednio po mszy na cmentarzu przykościelnym.

Pograżeni w smutku
Mąż, Córka, Zięć i Wnuki

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 lipca 2004 r. zmarł mój Kochany Mąż, Ojciec i Brat

†
JERZY CIELAS

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 20 lipca 2004 r. w kościele pw. św. Józefa na Leszczynkach o godz. 11.00.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.00 na cmentarzu przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli na Obłudzie.

Pograżeni w smutku
Żona, Syn i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lipca 2004 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza kochana Mama, Babcia i Prababica

†
SABINA STĘPKOWSKA
lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 20 lipca 2004 r. o godz. 11.00 w kościele pw. MB Częstochowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.30 na cmentarzu Srebrzysko (nowa kaplica).

Pograżona w smutku
Rodzina



PPU Zielert
Dziennik Miejskie Przedsiębiorstwo Zakłady
Gdańsk-Wrzeszcz
Parzyantów 76

• całonocowe usługi pogrzebowe
• zakład kremacji
• przewóz zwłok
• własna chłodnia

341 73 35 341 20 71

Dziennik
Bałtycki

Redaktor wydania:
Paweł Witek

REDAKCJA
26-684 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Tel. 30 03 303
Korespondencje: 80-650 Gdańsk, sk. poczt. 419
Redaktor naczelny: Maciej Sieremba, 30 03 300
Zygmunt Maciejowski, 30 03 305
Maciej Wolski, 30 03 305
Mariusz Sieremba, 665 47 20
Tomasz Kuba, 30 03 322

DZIAŁY
zgodnie z Czynnościami

Infolinia 0800 1500 39
dodatkowo
magazyny
biblioteczki
promocja (darmowa)
Biuro Konsumentów

PRENUMERATA
z bezpłatną dostawą
tel. 0 800 1500 28 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
tel. (58) 300 32-74 fax 300 32-66 tel. 300 32-16 fax 300 32-15
Gdynia, ul. Srebrzyska 110 (oddział)
tel. (58) 660 65-02, 660 65-01, 660 65-02
Gdynia, ul. Władysława IV 17
tel. (58) 660 65-10, 660 65-16 do 30, 660 65-17
Gdynia, ul. Srebrzyska 141 (Biuro ogólnokrajowe)
tel. faks (58) 622 14-79
Sopot, ul. Kołłątaja 61, tel. faks 55 54 55, tel. 552 43 98

WYDAWCA
POLSKAPRESS Sp. z o.o. Centralna Prasa Bałtycka
26-684 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Prezes: Krzysztof Kopca
Druk
Dziennik POLSKAPRESS Sp. z o.o.
Centralna Prasa Bałtycka
ul. Polkowa 3, tel. 30 03 200, fax 30 03 1003
Prog. graficzny: Krzysztof Kopca, tel. 552 43 98



Zdjęcia: Grzegorz Kucharski

NAJ

OBIEKTYWNI

POGODNA ROZMOWA

Sexy w kuchni

Sprzedawcy pamiętek w Uście proponują turystom najbardziej seksowne ubranie robocze, jakie można sobie wyobrazić. Pikantny fartuch można kupić na promieniądzie za jedyne 36 zł. Płaszowiczki zwykle kupują model z narysowanym umięśnionym męskim torssem, a płażowiczki z kobiecym ciałem w ekskluzywniej bieliznie.



Widzę Rysiu, że ty też musisz sprzątać po kolegach - Aleksander Kwaśniewski, prezydent RP z biznesmenem Ryszardem Krauze. Na sobotnim meczu Polska-Algeria w Pucharze Daviesa na kortach gdyńskiej Arki pojawiła się także Alicja Resich-Modlińska.



Fot. Tomasz Bajt

Przepis na eliksir życia

Na Ziocie Czarownic w Piasznicy pojawił się Harry Potter* - Umiesz czarować? - Oczywiście. - A jakie znasz zaklęcia? - Nie mogę powiedzieć. - Dlaczego? - Bo to tajemnica czarodziejów i ktoś by mógł usłyszeć. Mogę tylko zdradzić przepis na eliksir życia. - A jakie są składniki? - 1 łyżeczka, kilka optymistycznych myśli, pół grama radości, 2 szklanki zrozumienia, kilka gram tolerancji, 2 krople dobrego humoru. Aby długo żyć należy pić codziennie jedną szklankę na śniadanie.



* Harry Potter to w rzeczywistości Marwin Konan

Kto kupuje mieszkania nad morzem

Biurowość nieruchomości w Trójmieście coraz częściej przyjmują zlecenia od klientów z zagranicy szukających drogiej, dobrych mieszkań w atrakcyjnych dzielnicach Sopotu, Gdyni i Gdańska. Często okazuje się, że zgłaszający się do nas obcokrajowcy wcale nie są nam tak „obcy” - twierdzi Łukasz Wiekłowski z gdańskiego „Biura Zaleski”. - Są to przeważnie Polacy, którzy kilkadziesiąt lat temu wyjechali np. do Niemiec, a teraz chcą mieć coś swojego w Polsce. Porównują ceny hoteli do cen nieruchomości i dochodzą do wniosku, że opłaca im się kupić mieszkanie, które będzie zarówno lokatą kapitału, jak i alternatywą dla drogiego hotelu. Ostatni klient biura - Szwed pochodzący z Polski - zapłacił bez zmruczenia oka 320 tysięcy złotych za sześćdziesięciopięciometrowy apartament z garażem w jednym z sopockich budynków. Uznał, że nie jest to zbyt wygórowana cena za mieszkanie w pobliżu morza.

- Ja też wróciłam tylko na wakacje - mówi pani Jolanta, obywatelka USA, od 36 lat mieszkająca poza Polską. - Zdecydowałam się kupić mieszkanie w Gdyni, w pobliżu Kamiennej Góry. Od tego roku spędzać będę w nim lato, jesienią pojedzie do siebie na Florydę. Aklimatyzacja w Polsce po kilkudziesięciu latach nie jest sprawą łatwą, ale dzięki mieszkającej w Gdyni rodzinie coraz lepiej daję sobie radę. I z dnia na dzień jestem coraz pewniejsza, że podjęłam dobrą decyzję.

(DJA)



LATO POLITYCZNE

Tatry mam w nogach

Krzysztof Dośla, przewodniczący gdańskiego regionu NSZZ „Solidarność” Sześć gdańskich związkówców urlopuje na przełomie lipca i sierpnia. - Tradycyjnie wybieram się w góry w okolice Zakopanego. Nie jadę bez-

pośrednio do miasta, bo jest tam zbyt tłoczno. Wracam na stare szlaki, bo wszystko, co było do przejęcia mam już w nogach - mówi nam Krzysztof Dośla. - Wyjazdy na południe są okazją do powrotu w rodzinne strony.



(KfK)

Z czym do ludzi

Edyta i Zuzia Wujtewicz oraz Maria Minkiewicz z Gdańska - Na co zbieracie? - Na instrumenty ale też na dzierżawę konia. Upatrzyliśmy sobie jednego w stadninie. - Największa kwota jaką wrzucano wam za jednym razem? - W zeszłym roku ktoś wrzucił 50 złotych i 10 euro. - Gdzie najczęściej można was spotkać? - Przed piekarnią Pellowski. Właściciel bardzo nas lubi, dostajemy za darmo ciastka i herbatę. - Czy dzięki graniu na ulicy dostajecie jakieś propozycje pracy? - Tak. Była oferta zagrania na ślubie i propozycja pracy w pubie w Jelitkowie.

(an)





PERŁKA

HISTORIA BEZ PUBLA

Strasznie na zamku

Krynica Morska



- ludność - 1,3 tys.
- położenie - na Mierzei Wiślanej - od północy otacza ją Zatoka Gdańska, a wschodnią część Mierzei od południa - Zalew Wiślan
- pierwsza wzmianka - w 1220 r. w dokumencie księcia Świętopełka do mieszczan z Lubeki



Atrakcją są rejsy po Zalewie Wiślanym. Z Krynicy Morskiej można też popłynąć statkiem, np. do Fromborka.

Warto zobaczyć starą zabudowę miasta z początku XX wieku oraz odwiedzić latarnię morską z 1895 r.



Turystyczny SMS:

Tylko tutaj można pospacerować ulicą Telespresso. Program świętował na krynickiej plaży 18. urodziny.

konkursowy

PERŁA I PERŁKA

Na kupony czekamy w Biurze Konkursów, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, lub w jednym z lokalnych oddziałów "Głosnika". Fundator nagród:

ORLEN

Na Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie dzieją się rzeczy niesamowite. Tam straszył - taką informację przekazał nam Krzysztof Picha, dyrektor muzeum. - Nasz „etatowy” duch jest na zwolnieniu - mówił dyrektor. - Ale za to mamy na karku dwie inne zjawy.

Według szefa muzeum z wieloletniego snu przebudził się król Eryk I oraz księżna Zofia - zwana także upiorną Zofią. Kilkaście dni temu turyści i pracownicy zamku mieli okazję ujrzeć ich na własne oczy (zobacz obok).

Tomasz Turczyn

Za darmo z „Dziennikiem”

Pięć pierwszych osób, które zgłoszą się z dzisiejszym wydaniem „Dziennika” do dyrektora Pichy - zwiedzą zamek za darmo. Muzeum otwarte jest od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w sobotę i niedzielę w godz. 10-16.



Czy to księżna Zofia czy król Eryk I?... Ocenicie Państwo sami.

P. M. Piotrowski

Bytów



- ok. 17,8 tys. mieszkańców
- powierzchnia - 189 km kw.
- położenie - 54 km od Słupska, 96 km od Gdańska



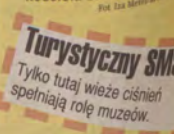
Największą atrakcją Bytowa jest zamek pokrzyżacki z przełomu XIV i XV wieku. W zamku mieści się m.in. muzeum, biblioteka, hotel oraz restauracja.



Nowo wybudowane kamieniczki przy ul. Wojska Polskiego w Bytowie stylizowane na secesyjne budynki.



Gotycka wieża dawnego kościoła św. Katarzyny.



Turystyczny SMS:
Tylko tutaj wieże ciśnień spełniają rolę muzeów.

Wirtualna Perła Pomorza 2004
Głosuj na ulubioną miejscowość na Pomorzu

www.gdansk.naszemiasto.pl

Najsmaczniejsze pomysły na poniedziałek



O godz. 9 zaczyna się Mistrzostwa Polski Nivea Ratowników WOPR. Wszystkich chętnych zapraszamy na plażę B. Wstęp wolny.

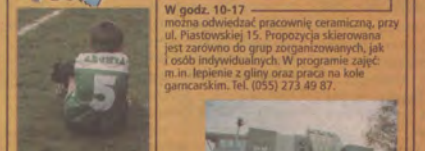


O godz. 21 odbędzie się koncert zespołu Gitary Niepokalanej. Organizatorzy zapraszają do parafii NMP w Łebie, przy ul. Powstańców Warszawy. Wstęp wolny.



O godz. 10 w Muzeum Zachodnio-Kaszubskim można zobaczyć wystawy: „Kultura materialna Kaszubów Bytowskich” - wystawa etnograficzna, „Sztuka sakralna” oraz „Portrety Gryfów Książąt Pomorza”. Muzeum czynne jest codziennie od wtorku do niedzieli w godz. 10 do godz. 18.

Info.: P. Miłuszewski



O godz. 10 na bocznym boisku tczewskiego stadionu niebieskiego rozpocznie się kolejny z cyklicznych turniejów piłki nożnej. Tym razem będą mogli się wyszaleć miłośnicy tego sportu ze szkół podstawowych.

Ok. godz. 12 klub ZAK zaprasza do Alternatywnej Szkoły Teatralnej: Letnie Zaczyniania Teatralne - tel. 344 05 73, ul. Grunwaldzka 195/197.



Od godz. 8 można zwiedzać Kalwarię Wejherowską. Jest ona jednym z najbarziej atrakcyjnych zabytków miasta. Stanowi zespół 26 kaplic, z których aż 25 pochodzi z XVII wieku.



O godz. 10.00 zapraszamy do Domu Kultury (ul. Towicka 51, tel. 664-73-77) na VII Ogólnopolskie Warsztaty Gitarowe w Gdyni. Zajęcia będą się odbywały w sześciu kategoriach: gitara elektryczna, jazzowa, gitara klasyczna, bluesowa i slide, gitara elektryczna rockowa, gitara basowa, perkusja oraz wokalistyka.



O godz. 21.30 w teatrze Atelier (ul. Mamuszy 2, tel. 550-10-01) wystąpi za darmo zespół Swinging Fly.

JAŚ WĘDROWNICZEK

James Bond miał rację!

Przejeżdżałem przez Malechowo (ok. 20 km od Sławną). Nie miałem zamiaru się zatrzymywać. Ani na trochę... - Nigdy nie mów nigdy! - pomyślałem jak zobaczylem... transporter opancerzony. Tuż obok niego następny pojazd i następny. Stało też działo, które pałętało Stalingrad, motor oddziałów Afrika Korps, przeciwczołwizny SDKIZ... Musiałem to zobaczyć. Pochodzące z czasów II wojny światowej zabytki stały na ogrodzonym terenie... „pod chmurką”.

Za nimi wznosi się budynek. Popatlałem miejscowych i dowiedziałem się, że już niedługo będzie tu muzeum. Prywatne muzeum militarne.

Ale już teraz - za zgodą właściciela - można tam wejść i się porozglądać. Jest tam kilka unikatów na skalę europejską, np. kompletny silnik Me-109 - niemieckiego myśliwca.



Stanisław Gostomczyk był jednym z 23 gawędziarzy, którzy wystąpili w Wielu



Gadali po kaszubsku

W Wielu odbył się 27 turniej gawędziarzy ludowych...

- Aby zostać gawędziarzem ludowym trzeba znać język z danego terenu, w naszym przypadku kaszubski - mówi Zbigniew Studziński, prezes oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego Karsin-Wiele - Publiczności i jurorom konieczne należy się zaprezentować w stroju regionalnym. Wielewskim turniej da się z trzech konkursów, nas jednak sąją dwa - gadek publikowanych i ubliżanych. W pierwszej kategorii można sięgnąć np. do „Pomeranii” czy którejś z książek, natomiast w drugiej jest trochę trudniej. Trzeba ułożyć ją samemu lub poprosić kaszubskiego pisarza o pomoc.

(mar)



Zdjęcia: Grzegorz Młynarczyk

GADŻET

Aby jak najdłużej zachować wspomnienia letniego morza wystarczy kupić niezwykłą kilunasto-centymetrową rurkę. Fantazyjnie pozwijana i pokolorowana tworzy tęczę wijących barw. Kosztuje w Sopocie od 7 do 9 zł.

Bezpieczne lato z NIVEA i WOPR

Bezpiecznik

■ Pływaj tylko w dzień. Udzielenie pomocy nocą w przypadku osoby tonącej jest prawie niemożliwe, a przynajmniej znacząco utrudnione, co zmniejsza twoje szanse na przeżycie.
■ Tonącemu łachowki i skutecznej pomocy morze udzielił ratownik WOPR lub inna przeszkolona osoba. Nieumiejętne udzielanie pomocy kończy się z reguły utonięciem obydwu lub więcej osób. Jak zatem możesz pomóc? Rzucić tonącemu – kolo ratunkowe, rzutką lub inny przedmiot pływający, np. deskę, materac, kapok, linę. Natychmiast zawiadom – ratownika WOPR, osobę dorosłą, policję, straż lub pogotowie. Nie próbuj udzielać pomocy bezpośrednio sam. Możesz utonąć z ratowanym.
■ Kapiel da ci mnóstwo przyjemności, jeśli będziesz umiał pływać. Jeszcze przed wakacjami pomyśl więc o „wyrobieniu” karty pływackiej.
■ Organizatorzy wycieczek nad wodą muszą zapewnić bezpieczeństwo osób kąpiących się, m.in. zorganizować służby ratownicze wyposażone w odpowiedni sprzęt, a także warunki dla udzielenia pierwszej pomocy medycznej. Każde kąpielisko i pływalia muszą mieć regulaminy określające zasady wypożyczania nad wodą.
(MAR)

NASZ PLEBISCYT
Dziennik Bałtycki
NASZ PLEBISCYT

Biegiem po śniadanie



Jacek Wszola

Maciej Orłoś
Mirek Bieleninik

Ponad tysiąc osób wzięło udział we wzorowym Biegu Śniadaniowym w Krynicy Morskiej. Wśród nich znalazły się także telewizyjne VIP-y jak Maciej Orłoś z TVP i Mirek Bieleninik z TVN, a także znani ludzie ze świata sportu – m.in. Jacek Wszola, wybitny skoczek wżwyz. Biegacze pokonali ponad dwa km plaż, Bulwarem Słonecznym oraz ulicami: Bałtycką, Teleexpressu, Portową, Przyjaźni. Po intensywnym wysiłku otrzymali pakiet śniadaniowy biegacza, na który składały się: banan, batonik, woda mineralna i jogurt. Wśród uczestników imprezy rozlosowano dziesięć par butów sportowych. Szczególne powody do radości ma Ewa Charyton z Lipna (woj. kujawsko-pomorskie), która wylosowała zaproszenie na bieg uliczny w Berlinie. Organizatorzy ufundowali drugie miejsce dla jej męża, gdy dowiedzieli się, że w nadmorskim kurorcie świętuje 25-lecie ślubu.
(jes.)

Pełne ręce roboty

Rozmowa z Szymonem Wrześniem, ratownikiem na plaży w Lebie

– Jesteś jednym z najmłodszych ratowników na lebskiej plaży. Odpowiedzialność cię nie męczy?

– Nie, raczej nie. Wszyscy jesteśmy bardzo dobrze przygotowani. Zarówno fizycznie jak i psychicznie, bo to jest najważniejsze.

– Przed chwilą widziałem twoją zdecydowaną interwencję...

– Tak. Mały chłopiec bawił się zbyt blisko pali rozbiągających fale. Tam jest o wiele głębiej niż się wydaje. Musiałem wskoczyć do wody i krzyknąć na niego. Przynajmniej to zapamięta i już więcej nie będzie tu pływał. I na tym głównie polega nasza praca. Na chronieniu ludzi przed ich własnym brakiem wyobraźni.

– Jak pracuje się w Lebie?

– Na razie nie jest ciężko, bo jest mało plażowiczów. Zresztą nie ma się co dziwić, skoro mamy takie temperatury. Na przełomie lipca i sierpnia będziemy mieli pełne ręce roboty. Dostawiamy i w przemożni...

– Twoja kariera jako ratownika trwa od...

– ...dwóch lat. Za każdym razem w Lebie. Tu mi się podoba i mam blisko do domu, bo mieszkam w Łęborku. To jest najlepszy sposób na wakacyjną pracę.

Rozmawiał Paweł Piwkowski

Kino domowe dla ratownika

Ratownik – obiekt westchnień plażowiczek. Ratownicza – przywołująca wspomnienia „Słonecznego patrolu”. Przez całe wakacje możecie wypatrywać ich na pomorskich kąpieliskach. Tak jak przed rokiem – i tym razem – na „Słonecznych stronach” towarzyszy nam plebiscyt na „Ratownika sezonu 2004”. Głosy możecie oddawać tylko na kuponach, które rozdajemy w „Dzienniku”. Czekamy na nie w lokalnych oddziałach redakcji lub w Biurze Konkursów (Gdańsk, Targ Drzewny 9/11). Warto wziąć udział w plebiscyście – co tydzień wybranych Czytelników nagradzamy plażowymi zestawami, ufundowanymi przez firmę Nivea. Dla zwycięzcy plebiscytu – ratownika lub ratowniczki – przygotowaliśmy oprócz dyplomu, zestaw kina domowego.

A TO CIEKAWIE

Zakręcenii w Lebie

Rower, który skręca w odwrotną stronę niż kierownicą Niemowlę? A jednak... Można spróbować swoich sił na takim jednoślazie przy jednej z głównych ulic w Lebie. Trzy próby kosztują 5 zł. Ale jeśli komuś uda się przejechać 10 metrów, wygrywa 30 zł. Uwaga, bo to proste tylko z pozoru... (jab)



Fot. Jacek Boborycki

BYLIŚMY TAM

Lubaszko i Czajka bawili do łez

Tego nie można było przepaścić. Darłowski weekend z gwiazdami – Olafem Lubaszko i Mariuszem Czajką – wypadł super. Aktorzy podczas spektaklu „Niektóre gatunki orłów” rozbawili do łez przybyłą do kina „Bajka” publikę (250 wybrańców). Niestety Andrzej Wajda nie dojechał, ale termin jego przybycia do Darłowa jest jeszcze negocjowany. A wszystko za sprawą Bałtyckiego Lata Filmowego, którego głównym organizatorem jest Darłowski Ośrodek Kultury.
(syk)



NADCHODZĄ POSILKI

Flądra po bałkańsku

Originalną rybę przyrządzoną po bałkańsku można zjeść w spokojnej restauracji „Piccolo” przy ul. Bohaterów Monte Cassino. My jednak mamy dla naszych Czytelników niespodziankę – szef kuchni zdradził nam przepis na to letnie danie.

- rybę należy przyprawić solą i pieprzem
- konieczne są również specjalne przyprawy bałkańskie (do nabycia w niektórych sklepach spożywczych)
- tak przyrządzoną rybę należy piec na patelni i podawać z sałatką bałkańską. Do jej przyrządzenia są potrzebne: papryka, kapusta i ogórek. Smacznego.



Szymon Wrześni
■ Wiek - 16 lat
■ Wzrost - 180 cm
■ kawaler!
■ Zawód - uczeń gimnazjum

pogoda
na jutro:

przelotnie cały dzień



w słońcu 26 stopni



najlepsza do śniadania



Bałtyk 17 stopni



wiatr 8 m/s



tylko w kawiarni



pomysł na wieczór



strony

SŁONECZNY

Dziennik
Bałtycki

19 lipca 2004 poniedziałek, nr 25

Ciągna spod Grunwaldu

Nadszedł doroczny czas biew. Podczas minionego weekendu rycerze walczyli pod Grunwaldem, a w nadchodzącym wezmą udział w rozpoczynającej się w sobotę historycznej imprezie pod nazwą „Obłężnie Małborka”. Mimo że to dopiero za kilka dni, to niektórzy już tu są - m.in. grupa Białorusinów, którzy przyjechali do Małborki prosto po inscenizacji na Polach Grunwaldu. Pozostali członkowie polskich bractw rycerskich dotrą w piątek.



A następnego dnia postarają się przenieść turystów w średniowieczne klimaty, prezentując dawne rzemiosło i scenki rodzajowe. Nie zabraknie turniejów i pokazów walk. Ukoronowaniem i tym na co wszyscy czekają, będzie inscenizacja nocnego ataku na zamek, w której weźmie udział ponad 200 rycerzy pieszych oraz kilkunastu konnych.

(jotka)
Przenieść się w czasie!
Dzisiaj na Słonecznych Stronach
Bitwa pod Grunwaldem - str. 21-23

Edyta Jarczyńska (23 l.) z Gdańska to kolejna kandydatka do tytułu **DZIEWCZYNY LATA**, na którą można głosować w Internecie (www.gdansk.naszemiasto.pl/dziewczyna_lata). Jeżeli Ty jesteś odważna i chcesz spróbować swoich sił - zadzwoń pod nr Infolinia 0 800 1500 30

Doda w Sopocie

Rozdajemy dzisiaj 60 darmowych biletów na koncert zespołu Virgin, w którym śpiewa Doda - uczestniczka czwartej edycji programu „Bar”!



Występ na sopockiej plaży zapowiada się intrygująco. Gwiazdą wieczoru będzie bowiem znana z programu „Bar” Dorota Rabczewska, która słynie z bezpośrednich, zaskakujących wypowiedzi, a także kontrowersyjnych zachowań. Doda wraz ze swoim zespołem Virgin pojawi się na sopockiej plaży (w pobliżu dyskoteki Galaxy) o godz. 19. Dla wielbicieli talentu i urody Dody „Elektrody” mamy 60 zaproszeń na dzisiejszy koncert. Jak je zdobyć? Wystarczy przyjść dzisiaj w godz. od 11 do 14 do naszej Letniej Redakcji w Sopocie (w „Zoppot Cafe” przy Krzywym Domu) i kupić od naszych gazeciarzy jeden „Dziennik”. Pamiętajcie, że kto pierwszy, ten lepszy!

(ola)

Śniadania do wygrania

Pyszne kajzerki, maślane bułki, chleb i pączki.... Czytelników i słuchaczy zapraszamy na śniadanie do nowo otwartej piekarni „Szydłowski” w Gdyni (ul. Świętojańska 76). 10 zaproszeń czeka w radiu - wystarczy tylko słuchać dziś programu Marka Niziołka między godz. 7 a 8 i dowiedzieć się



WYGRAJ LETNIE GADZETY! Szczegóły str. 23



TANKUJ AUTO ZA DARMO! Szczegóły str. 22

www.gdansk.naszemiasto.pl/dziewczyna_lata
**wybierz
dziewczynę
lata!**
uśmiech, zabawa
i uroda

trwająca dnia